

**KOSZALIŃSKO
KOŁOBREZSKIE**
wiadomości diecezjalne

ROK XLII PAŹDZIERNIK-GRUDZIEŃ 2014 4/2014

**KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIE
WIADOMOŚCI DIECEZJALNE
ORGAN URZĘDOWY KURII BISKUPIEJ
KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEJ**



MA

kwartalnik

Wydawca:

Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzeska
75-950 Koszalin
ul. ks. kard. St. Wyszyńskiego 25,
tel. 94 343 87 10 (18)
www.koszalin.opoka.org.pl
e-meil: kuria@koszalin.opoka.org.pl

Redakcja:

ks. dr Krzysztof Włodarczyk
wlodarczyk@koszalin.opoka.org.pl

mgr Emilia Gawrońska
gawronska@koszalin.opoka.org.pl

ISSN 1734-9621

ROK XLII PAŹDZIERNIK-GRUDZIEŃ 2014 4/2014

SPIS TREŚCI

STOLICA APOSTOLSKA

- List przewodni dotyczący przekazywania znaku pokoju podczas Mszy św.7
List okólny - Znaczenie rytualne daru pokoju podczas Mszy św...8
List przewodni dotyczący dekretu wprowadzającego do ogólnego kalendarza rzymskiego wspomnienia św. Jana XXIII, papieża i św. Jana Pawła II, papieża.....13
Dekret wprowadzający do ogólnego kalendarza rzymskiego wspomnienia św. Jana XXIII, papieża i Jana Pawła II, papieża.....14
Dekret o ustanowieniu warunków potrzebnych dla uzyskania daru odpustów w ciągu Roku Życia Konsekrowanego.16

EPISKOPAT POLSKI

- List na Niedzielę Świętej Rodziny.....18

BISKUP DIECEZJALNY

- I. Dekrety i zarządzenia
Dekret ustanowienia referenta ds. misyjnych w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.....23
Dekret włączenia do stanu dziewic konsekrowanych.....24
Dekret włączenia do stanu wdów konsekrowanych.....25
Dekret o możliwości uzyskania łaski odpustu zupełnego w Roku Życia Konsekrowanego w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.....27
Dekret zmiany granic parafii pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Pile i pw. Świętej Rodziny w Pile.....29
Dekret zmiany granic parafii pw. MB Saletyńskiej w Trzciance i pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance.....30

Dekret powołania Rady Proboszczów (25.06.2014).....	31
II. Homilie i przemówienia	
Homilia wygłoszona podczas Diecezjalnej Pielgrzymki do Skrzatusza.....	32
Zwolnienia i nominacje.....	36
III. Kalendarium posługi biskupa diecezjalnego.....	38

Z ŻYCIA DIECEZJI

Koronka na ulicach miast.....	44
Rekolekcje dla doradców życia rodzinnego.....	44
Nowa kaplica w Domu Miłosierdzia.....	45
Budowa Centrum Pielgrzymkowo-Turystycznego na Górze Chełmskiej.....	46
Wspólnota trudnych małżeństw „Sychar”.....	47
Inauguracja Roku Akademickiego w koszalińskim WSD.....	48
Obchody XIV Dnia Papieskiego.....	50
XVIII edycja pól nadziei.....	51
Nagrody im. kard. nominata Ignacego Jeża.....	52
Rok propedeutyczny w Szczecinku.....	52
Dzień Dziecka Utraconego.....	53
Rekolekcje spotkania małżeńskie.....	54
40-lecie powstania duszpasterstwa akademickiego.....	54
Konferencja naukowa o Eucharystii.....	55
Konsekracja dziewic i wdów.....	56
Diecezjalne Studium Formacyjne dla Świeckich.....	56
XXI Diecezjalna Pielgrzymka Ruchu Światło-Życie.....	57
III Forum Charyzmatyczne „Czas najwyższy”.....	59
Święto Patronalne AK i KSM.....	59
Warsztaty na oazie modlitwy.....	59
Warsztaty Szkolnych Kół Caritas.....	60
Rekolekcje Parafialnych Zespołów Caritas.....	61
Akcja „Pusta choinka”.....	61
Apostolat Biblijny.....	62
Spotkanie modlitewne w Ustce-Huta Ducha Świętego.....	62
Peregrynacja sztandaru Krajowego Apostolstwa Trzeźwości.....	64
Dzień jedności Odnowy w Duchu Świętym.....	64
Adwentowe czuwanie młodych.....	65
Wspólnota Dzieci Łaski Bożej.....	66

Kronika wydarzeń diecezji.....	68
--------------------------------	----

POMOCE DUSZPASTERSKIE

Przygotowanie młodzieży do sakramentu pokuty.....	78
Adoracja kapłańska.....	98

STOLICA APOSTOLSKA

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 414/14

Watykan, 12 lipca 2014

Wasza Eminencjo/Ekscelencjo,
podczas Synodu Biskupów dotyczącym Eucharystii (2005 r., *proposito* 23), w trakcie debat została podniesiona kwestia możliwości zachowania lub nie „znaku“ pokoju w formie i miejscu, w którym znajduje się obecnie w *Ordo Mszy św.* Papież Benedykt XVI, ze swojej strony, w posynodalnej Adhortacji apostolskiej *Sacramentum caritatis* (22 lutego 2007) w nr 49 (przypis 150) zachęcał kompetentne Kongregacje do przestudiowania tej sprawy.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów natychmiast podjęła swoje zadanie, biorąc pod uwagę opinie różnych Konferencji Biskupich z całego świata, które w większości opowiedziały się za utrzymaniem „obrzędu“ i „znaku“ pokoju w miejscu, w którym dotychczas znajdują się w Obrzędach Mszy św. W opiniach tych wskazywano na charakterystykę Rytu rzymskiego oraz stwierdzono, że wprowadzanie w tym momencie zmian strukturalnych w celebracji eucharystycznej nie przyniosłoby pożytku dla wiernych.

Owocem pracy wielu zebrań Zwyczajnych (Ordinarie) naszej dykasterii oraz konsultacji z Ojcami Świętymi Benedyktem XVI i Franciszkiem jest *List okólny*, który przesyłany jest w załączniku, z życzeniem, że stworzy on rzeczywiście okazję do nowej i intensywnej katechezy eucharystycznej wśród duchowieństwa i wspólnot parafialnych, w celu przybliżenia prawdziwego znaczenia tego ważnego momentu celebracji, który jest wyraźnie ukierunkowany na komunię z uczuciami i postawami Chrystusa, Księcia Pokoju, który zmartwychwstawszy udziela Pokoju swojemu Kościołowi dla Świata, najpierw w komunii sakramentalnej w swoim Ciele i w swojej Krwi, aby stać się jednym z Nim i w Nim.

Wierzmy także, że ten List będzie okazją dla wszystkich Konferencji Episkopatów do refleksji nad tą kwestią oraz do przedstawienia lub pogłębienia adaptacji godnych zaproponowania dla „znaku pokoju“, respektując różnice kulturalne i wrażliwość ludzi w różnych częściach świata. Wreszcie, list ten zostaje także przedstawiony aby skorygować

pewne nadużycia, które z każdym wysiłkiem, należy usuwać dla dobra wiernych i miłości Jezusa.

W celu ułatwienia tak ważnego dzieła katechetycznego, załączamy materiał natury dydaktycznej, który oferuje dane i wskazówki do przygotowania katechez właściwych i dostosowanych do materii.

Korzystając z okazji, pragniemy dostrzec wszystkie wysiłki realizowane w każdym kraju zmierzające do tego aby liturgia, a w szczególności Eucharystia, była rzeczywiście sercem i życiem wiernych. W związku z tym, podtrzymujemy dyspozycyjność Kongregacji do współpracy z każdą inicjatywą promowaną przez Kościoły lokalne, zgodnie z kompetencjami naszej dykasterii.

Z serca pragniemy przy tej okazji wyrazić Wam nasze najserdeczniejsze wyrazy szacunku i wdzięczności we wspólnym zadaniu służenia Bogu i Jego Kościołowi

Oddany w Panu

Antonio kard. Cañizares Llovera
Prefekt

+ Arthur Roche
Arcybiskup Sekretarz

LIST OKÓLNY ZNACZENIE RYTUALNE DARU POKOJU PODCZAS MSZY ŚW.

1. «Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam»¹, są to słowa którymi Jezus, zanim przyjął mękę, obiecuje swoim uczniom zgromadzonym w wieczniku dar pokoju, aby zaszczerpić w nich radosną pewność swojej stałej obecności. Po swoim zmartwychwstaniu, Pan spełnia swoją obietnicę stając pośrodku nich w miejscu, w którym się znajdowali w obawie przed Żydami, mówiąc: «Pokój wam!»². Owoc odkupienia, który Chrystus przyniósł na świat przez swoją śmierć i zmartwychwstanie: pokój, jest darem, który Chrystus Zmartwychwstały także dzisiaj nieustannie oferuje swojemu Kościołowi zgromadzonemu na sprawowaniu Eucharystii aby każdego dnia świadczył o niej w życiu.

2. W tradycji liturgicznej rzymskiej znak pokoju jest usytuowany przed Komunią ze swoim właściwym znaczeniem teologicznym. Znajduje ono swój punkt odniesienia w kontemplacji eucharystycznej misterium paschalnego – odmiennie od tego, jak jest w innych rodzinach liturgicznych, które inspirowane są fragmentem Ewangelii wg św. Mateusza (por. Mt 5,23) – przedstawiając się jako „pocałunek paschalny” Chrystusa zmartwychwstałego obecnego na ołtarzu.³ Obrzędy, które przygotowują do komunii, tworzą jedność mocnej struktury, w której każdy element posiada swoje znaczenie i przyczynia się do powszechnego znaczenia sekwencji rytualnej, która kieruje do uczestnictwa sakramentalnego sprawowanego misterium. Znak pokoju znajduje więc swoje miejsce między modlitwą *Ojcze nasz* – z którą się łączy przez embolizm, który przygotowuje do znaku pokoju – i łamaniem chleba – w którym prosi się Baranka Bożego aby udzielił nam swojego pokoju. Ten znak (gest), który „ma na celu okazanie pokoju, jedności i miłości”⁴, Kościół „prosi o pokój i jedność dla siebie samego i dla całej ludzkiej rodziny, wierni zaś okazują sobie trwającą w Kościele komunie i miłość, zanim przyjmą Najświętszy Sakrament”⁵, czyli Ciało Chrystusa Pana.

3. W posynodalnej Adhortacji Apostolskiej *Sacramentum caritatis* papież Benedykt XVI powierzył niniejszej Kongregacji zadanie rozważenia kwestii dotyczącej znaku pokoju⁶, aby została zachowana świętość celebracji eucharystycznej oraz wymiar misterium w komunii sakramentalnej: «Eucharystia ze swej natury jest sakramentem pokoju. Ten wymiar tajemnicy eucharystycznej znajduje w celebracji liturgicznej specyficzny wyraz w obrzędzie przekazywania znaku pokoju. Bez wątpienia chodzi o znak mający wielką wartość (por. J 14, 27). W naszych czasach, tak bardzo obciążonych konfliktami, ten gest nabiera szczególnego znaczenia również z punktu widzenia zbiorowej wrażliwości, w miarę jak Kościół wciąż i coraz bardziej dostrzega błaganie Pana o dar pokoju i jedności dla samego Kościoła i dla całej ludzkiej rodziny, jako swoje zadanie. [...] To pozwala rozumieć dlaczego z taką intensywnością podchodzi się do obrzędu znaku pokoju w czasie celebracji liturgicznej. W związku z tym jednak, podczas Synodu Biskupów poruszono potrzebę stonowania tego gestu, który może przybrać nadmierny wyraz, wzbudzając pewne zamieszanie w zgromadzeniu wiernych, właśnie w chwili poprzedzającej Komunię św. Dobrze jest przypomnieć sobie, że dla zachowania klimatu właściwego dla celebracji konieczna jest powściągliwość w stosowaniu

tego gestu, co nie odbiera mu nic z jego wysokiej wartości, ograniczając się na przykład do przekazania tego znaku jedynie tym, którzy stoją obok».⁷

4. Papież Benedykt XVI nie tylko ukazał prawdziwe znaczenie rytu i znaku pokoju, ale także nadał im wielkie znaczenie jako wkład chrześcijan, którzy przez modlitwy i świadectwo znoszą najwyższe i wzburzone niepokoje ludzkości naszych czasów. Oprócz tego, papież ponowił zaproszenie do troski nad używaniem tego obrzędu i do wykonywania gestu liturgicznego w sensie religijnym i z umiarem.

5. Dykasteria, zgodnie z poleceniem Papieża Benedykta XVI, zwróciła się do Konferencji Biskupów już w maju 2008 r. prosząc o opinie czy zachowanie znaku pokoju przed Komunią, gdzie znajduje się obecnie, czy przeniesienie go w inne miejsce, pozwoli na lepsze jego zrozumienie i wykonywanie. Po głębokiej refleksji, wydaje się słuszne zachowanie w liturgii Rzymskiej znaku pokoju w swoim tradycyjnym miejscu bez wprowadzania zmian strukturalnych w Mszałe Rzymskim. W związku z tym podaje się pewne normy aby lepiej okazać sens znaku pokoju oraz aby łagodzić jego pewne wyrażenia, które rodzą zamieszanie w zgromadzeniu liturgicznym, właśnie przed Komunią.

6. Podejmowany temat jest bardzo ważny. Gdyż jeśli wierni nie zrozumieją i nie okażą że przeżywają, poprzez gesty rytualne, właściwe pojęcie obrzędu pokoju, umniejszy się chrześcijańskie pojęcie pokoju oraz wpłynie to na ich owocne uczestnictwo w Eucharystii. W związku z tym, obok dotychczasowych rozważań, które mogą posłużyć jako punkt wyjścia do stosownej katechezy na podejmowany temat, aby zapewnić dla niej pewne podstawowe wytyczne, mądrej rozprawie Konferencji Episkopatów przedstawia się poniżej pewne wskazówki:

a) Należy jasno i definitywnie wyjaśnić, że w kontekście Eucharystii, obrzęd pokoju zawiera już sam w sobie głębokie znaczenie modlitwy i daru pokoju. Znak pokoju wzajemnie okazany pomiędzy uczestnikami mszy, ubogaca znaczenie i nadaje sens samemu obrzędowi. Dlatego należy słusznie stwierdzić, że nie chodzi tu o „mechaniczne” wezwanie do przekazania sobie znaku pokoju. Jeśli przewiduje się, że w konkretnych okolicznościach nie zostanie on wykonany należycie albo w określonych sytuacjach pedagogicznie i w sposób racjonalny można uznać, że nie po-

winien mieć on miejsca, może zostać pominięty, a czasami, powinien być on pominięty. Należy pamiętać, że rubryka w Mszałe mówi: „Następnie, jeżeli okoliczności za tym przemawiają, diakon lub kapłan mówi: Przekażcie sobie znak pokoju”.⁸

b) Na podstawie powyższych refleksji, zalecane jest aby z okazji np. publikacji trzeciego wydania typicznego Mszału Rzymskiego w danym kraju albo w przyszłości wraz z nowymi wydaniem tegoż Mszału, Konferencje Biskupów rozwały czy nie ma potrzeby wprowadzenia sposobu przekazywania sobie znaku pokoju bardziej odpowiedniego danej epoce. Na przykład, w tych miejscach, gdzie używano zwyczajowych gestów i świeckich pozdrowień, po doświadczeniach tych lat, mogłyby one być zastąpione przez inne, bardziej odpowiednie gesty.

c) W każdym wypadku, będzie niezbędne aby w momencie przekazywania znaku pokoju zostały definitywnie usunięte następujące nadużycia:

- Wprowadzanie „śpiewu o pokój” (cantus pro pace), które nie istnieją w Rycie Rzymskim.⁹

- Przemieszczanie się wiernych z ich miejsc w celu przekazania sobie znaku pokoju.

- Oddalanie się kapłana od ołtarza aby przekazać znak pokoju niektórym wiernym.

- Aby w niektórych okolicznościach, jak Chrzest, Pierwsza Komunia św., Bierzmowanie, ślub, święcenia kapłańskie, profesja zakonna czy pogrzeb, przekazanie znaku pokoju nie było okazją do wyrażania gratulacji, życzeń czy kondolencji między obecnymi.¹⁰

d) W ten sam sposób zaprasza się wszystkie Konferencje Biskupów do przygotowania katechez liturgicznych o znaczeniu obrzędu pokoju w liturgii rzymskiej i jego poprawnym wykonywaniu podczas celebracji Mszy św. W związku z tym Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dołącza do niniejszego Listu okólnego kierunki myślowe.

7. Ścisły związek między *lex orandi* i *lex credendi* powinien oczywiście wypełniać się w *lex vivendi*. Uzyskanie dzisiaj stałego zadania katolików w budowaniu świata sprawiedliwszego i pełnego pokoju, łączy się z głębszym zrozumieniem chrześcijańskiego znaczenia pokoju. Zależy to głównie od powagi z jaką nasze Kościoły lokalne przyjmują i proszą o dar pokoju oraz jak wyrażają go w celebracji eucharystycznej. Zachę-

camy i zapraszamy do realizacji tego o czym była wyżej mowa, gdyż od tego zależy jakość naszego uczestnictwa w Eucharystii oraz skuteczność naszego włączenia się, zgodnie z tym co wyrażają błogosławieństwa o tych, którzy wprowadzają pokój.¹¹

8. Na zakończenie tych rozważań zachęcamy więc Biskupów i pod ich kierunkiem prezbiterów, aby chcieli w ramach własnej formacji liturgicznej i duchowej oraz w stosownej katechezie przeznaczonej dla wiernych, rozważyć i pogłębić duchowe znaczenie obrzędu pokoju w celebracji Mszy św. Chrystus jest naszym pokojem,¹² tym boskim pokojem, który zapowiadali prorocy i aniołowie, i tym pokojem który to On przyniósł na świat w swoim misterium paschalnym. Ten pokój Chrystusa zmartwychwstałego jest przywoływany, ogłaszany i wylewany w celebracji również przez akt ludzki podniesiony do stanu świętości.

Ojciec Święty Franciszek, 7 czerwca 2014 r. zatwierdził i potwierdził to co zawarte zostało w niniejszym Liście okólnym przygotowanym przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, i jej zlecił publikację niniejszego listu.

Z siedziby Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 8 czerwca 2014 r., w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

Antonio kard. Cañizares Llovera
Prefekt

+ Arthur Roche
Arcybiskup Sekretarz

Przypisy:

J 14,27

² Por. J 20,19-23

³ Por. MISSALE ROMANUM *ex decreto SS. Concilii Tridentini restitutum summorum pontificum cura recognitum, Editio typica, 1962, Ritus servandus, X, 3.*

⁴ KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, Instrukcja, *Redemptionis sacramentum*, 25 marca 2004, nr 71: AAS 96 (2004) 571.

⁵ MISSALE ROMANUM, *ex decreto sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instarum, auctoritate Pauli Pp. VI promulgatum, Ioannis Pauli Pp. II cura*

recognitum, editio typica tertia, diei 20 aprilis 2000, Typis Vaticanis, reimpressio emendata 2008, Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego, nr 82. Por. BENEDYKT XVI, Posynodalna Adhortacja Apostolska, Sacramentum caritatis, 22 lutego 2007, nr 49: AAS 99 (2007) 143.

⁶ Por. BENEDYKT XVI, Posynodalna Adhortacja Apostolska, *Sacramentum caritatis*, 22 lutego 2007, nr 49, przypis 150: AAS 99 (2007) 143.

⁷ BENEDYKT XVI, Adhortacja, *Sacramentum caritatis*, nr 49: AAS 99 (2007) 143.

⁸ MISSALE ROMANUM, *Ordo Missae*, n. 128. (Mszał Rzymski dla diecezji polskich, 374*).

⁹ W Rycie Rzymskim tradycyjnie nie jest przewidziany śpiew o pokój ponieważ przewidziany jest krótki czas na przekazanie pokoju jedynie z tymi, którzy stoją obok. Natomiast śpiew o pokój zakłada dłuższy (wymaga dłuższego) czas(u) na moment przekazania znaku pokoju.

¹⁰ Por. Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego, nr 82: « Wypada jednak, aby każdy z umiarem przekazywał znak pokoju tylko osobom najbliżej stojącym»; nr 154: « Kapłan może przekazać znak pokoju usługującym, zawsze jednak pozostając w prezbiterium, aby nie zakłócać celebracji. Niech uczyni podobnie, jeśli ze słusznej przyczyny pragnie przekazać znak pokoju niektórym wiernym»; KONGREGACJA KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, Instrukcja, *Redemptionis sacramentum*, 25 marca 2004, nr 72: AAS 96 (2004) 572.

¹¹ Por. Mt 5,9nn.

¹² Por. Ef 2,14.

LIST PRZEWODNI DOTYCZĄCY DEKRETU WPROWADZAJĄCEGO DO OGÓLNEGO KALENDARZA RZYMSKIEGO WSPOMNIENIA ŚW. JANA XXIII PAPIEŻA I ŚW. JANA PAWŁA II, PAPIEŻA.

Warszawa, dnia 6 października 2014 r.

SEP – D/2.1-10

Eminencjo/Ekscelencjo,

Najczcigodniejszy Księżę Kardynale/Arcybiskupie/Biskupie,

spełniając prośbę ks. bp Adama Bałabucha, Przewodniczącego Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, przesyłam w załączeniu – do łaskawej wiadomości – List okólny Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wraz z pismem przewodnim w sprawie

„Znaczenia rytualnego daru pokoju podczas Mszy św.” oraz dekret dotyczący liturgicznego wspomnienia św. Jana XXIII, papieża i św. Jana Pawła II, papieża. Łączę wyrazy szacunku i serdecznych pozdrowień w Panu

Bp Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny
Konferencji Episkopatu Polski

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DISCYPLINY SAKRAMENTÓW

*Dekret wprowadzający do ogólnego kalendarza rzymskiego
wspomnienia św. Jana XXIII, papieża, i św. Jana Pawła II,
papieża*

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 309/14

DECRETUM

Pastor aeternus, a mortuis suscitatus et elevatus in caelum, Dominus Iesus gregem suum non deserit, sed continua protectione eorum custodit et per tempora gubernat, quos ipse suos vicarios constituit. Pastorum Pastori conformati ac genuina eiusdem erga oves gregis obsequentes caritati, ex his Sancti papae eminent Ioannes XXIII et Ioannes Paulus II.

Qui vero Crucem Christi et vulnera fratrum non despexerunt, Spiritus Sancti libera suffulti sinceritate, eximium vivum Ecclesiae ac mundo praebeuerunt testimonium benignitatis ac misericordiae Dei, qui diligit omnia quae ab Ipso vocatae sunt et parcit omnibus, quoniam eius sunt (cf. *Sap* 11, 24-26). Spem vivam enim ac laetitiam inenarrabilem (cf. *1 Pt* 1, 3. 8) illas, quas duo hi Piscatoris successores Domini resurgentis dono cumulati sunt, ipsi multiplicarunt super populum Dei, a quo invicem grata ac sempiterna recordatione prosecuti sunt. Exinde, vitae et doc-trinae excellentia sicut et «scientia amoris» illa elucentes, quae ab illuminatione Spiritus derivatur per experientiam mysteriorum Dei, quibus ga-visa est Ecclesia eorundem sollicitudine pastorali

proficientibus et nunc spiritualiter intercedentibus gaudet, eosdem enixioribus precibus recolit.

Cum tantorum Sanctorum Pontificum superexcellantiam ad virtutum exemplum clero et christifidelibus exhibendum et vitam in Christo fovendam perpendisset, permultis e diversis mundi plagis efflagitatis petitionibus, Summus Pontifex Franciscus, communia populi Dei excipiens vota, mandavit, ut celebrationes S. Ioannis XXIII, papae, et S. Ioannis Pauli II, papae, in Calendarium Romanum generale insererentur, quarum prior die 11 Octobris, altera die 22 Octobris, gradu memoriae ad libitum quotannis per agenda.

Novae, igitur, hae memoriae cunctis Ordinibus pro Missae et Liturgiae Horarum celebratione erunt inscribendae atque earum indicatio in libris liturgicis cura Coetuum Episcoporum in posterum edendis ponatur.

Quoad textus liturgicos in honorem S. Ioannis Pauli II, papae, serventur qui in adnexo huius Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum decreto diei 2 aprilis 2011 (Prot. N. 118/11/L) iam probati et editi sunt; quoad vero eosdem textus in honorem S. Ioannis XXIII, papae, adhibeantur qui hic adnectuntur et huius decreti virtute nunc typici declarantur ac praelo datur.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 29 mensis Maii anno 2014, in sollemnitate Ascensionis Domini

(Antonius Card. Cañizares Llovera)
Praefectus

(+ *Arturus Roche*)
Archiepiscopus a Secretis

Ze strony http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/ccdds/documents/rc_con_ccdds_doc_20140529_decreto-calendario-generale-gxxiii-gpii_lt.html

DEKRET

o ustanowieniu warunków potrzebnych dla zyskania daru Odpustów w ciągu Roku Życia Konsekrowanego.

Ponieważ J. Eminencja Kardynał Prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego poprosił niedawno Penitencjarię Apostolską, aby zgodnie ze zwyczajem określone zostały warunki dla zyskania daru Odpustów, którego Ojciec Święty Franciszek z okazji nadchodzącego Roku życia konsekrowanego zamierzył udzielić dla odnowy Instytutów zakonnych w duchu zawsze najwyższej wierności charyzmatowi założyciela, a wiernym na całym świecie dać błogosławioną okazję dla umocnienia Wiary, Nadziei i Miłości w jedności z Kościołem Rzymskim, ze specjalnego polecenia Biskupa Rzymskiego Penitencjaria Apostolska chętnie udziela *odpustu zupełnego* pod zwykłymi warunkami (sakramentalna spowiedź, Komunia św. i modlitwa w intencjach Ojca Świętego) wszystkim i poszczególnym członkom Instytutów Życia Konsekrowanego oraz innym pobożnym wiernym prawdziwie skruszonym i kierującym się miłością, który można uzyskać od pierwszej niedzieli Adwentu tego roku aż do dnia 02 lutego 2016, w którym rok życia konsekrowanego zostanie uroczysto zamknięty, a który mogą także ofiarować, na sposób wstawienniczy, za dusze wiernych zatrzymane w czyśćcu:

a) w Rzymie – ilekroć pobożnie uczestniczyć będą w międzynarodowych spotkaniach i uroczystościach określonych w odpowiednim kalendarzu Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego oraz przynajmniej przez odpowiedni okres czasu oddadzą się pobożnym rozważaniom, które powinny być zakończone Modlitwą Pańską, Wyznaniem wiary w jakiegokolwiek prawnej formule oraz pobożnymi wezwaniami do Najświętszej Maryi Panny;

b) każdorazowo we wszystkich Kościołach partykularnych, w dniach diecezjalnych poświęconych życiu konsekrowanemu oraz w uroczystościach diecezjalnych organizowanych z racji Roku życia konsekrowanego, a także gdy pobożnie nawiedzą katedrę lub inne święte miejsce wyznaczone za zgodą ordynariusza miejsca, lub jakiś kościół klasztorny albo kaplicę klasztoru klauzurowego i tam publicznie odmówią Liturgię godzin lub przynajmniej przez odpowiedni okres czasu oddadzą się pobożnym rozważaniom, które powinny być zakończone Modlitwą Pańską, Wyznaniem wiary w jakiegokolwiek prawnej formule oraz pobożnymi

wezwaniami do Najświętszej Maryi Panny.

Członkowie instytutów życia konsekrowanego, którzy z powodu choroby lub innych poważnych przyczyn nie są w stanie odwiedzić owych kaplic, mogą uzyskać *odpust zupełny*, jeśli po wyzbyciu się jakiegokolwiek przywiązania do grzechu oraz z intencją spełnienia trzech warunków zwyczajnych, kiedy będzie to tylko możliwe, przez pragnienie serca dokonają duchowego nawiedzenia albo ofiarują przez Maryję cierpienia własnego życia Miłosiernemu Bogu, dołączycywszy modlitwy jak powyżej.

Zatem aby, ze względu na miłość pasterską, ułatwić przez władzę kluczy Kościoła dostęp do osiągnięcia Bożego przebaczenia, Penitencjaria Apostolska usilnie prosi, aby kanonicy penitencjarni, kapitulni, kapłani Instytutów życia konsekrowanego a także inni, którzy posiadają odpowiednią władzę do udzielania sakramentu pokuty, ochoczo i wielkodusznie oddawali się sprawowaniu sakramentu pokuty oraz często udzielali Komunii Świętej chorym.

Niniejszy dekret obowiązuje przez cały okres Roku Życia Konsekrowanego.

Bez względu na wszelkie przeciwne postanowienia.

Dano w Rzymie, w siedzibie Penitencjarii Apostolskiej, dnia 23 listopada, w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, roku 2014 od Wcielenia Pańskiego.

Maurus Kard. Piacenza
Penitencjariusz Większy

Ks. Krzysztof Nykiel
Regens

Tłumaczenie O. Krzysztof Kościelniak OFMConv.

EPISKOPAT POLSKI

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI NA NIEDZIELĘ ŚWIĘTEJ RODZINY 28 GRUDNIA 2014 ROKU

Głosić z radością Ewangelię o rodzinie

Umiłowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia!

Trwamy w atmosferze radosnego zachwytu nad miłością Boga do człowieka. Oto Bóg wcielony, Jezus Chrystus, wybrał ludzką rodzinę, aby przyjść do każdego człowieka i nauczyć go miłować. Skoro Chrystus nie bał się miłości, co więcej, w pełni objawił człowiekowi prawdę o Bogu, który jest miłością to i my, ludzie wierzący, chcemy w tę Niedzielę Świętej Rodziny odkrywać prawdę o Miłości. W *Liście do Rodzin św. Jan Paweł II* pisał: „Syn Jednorodzony, współistotny Ojcu, ‹Bóg z Boga i Światłość ze Światłości›, wszedł w dzieje ludzi przez rodzinę: ‹przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękami pracował, (...) ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu›” (*Gaudium et spes*, 22). Tak, Bóg naprawdę zamieszkał pośród nas, w naszych rodzinach.

Rodzina – miejsce kształtowania się człowieczeństwa

Dzięki Bożej Opatrzności przeżyaliśmy w tym roku w dniach 5–19 października III Nadzwyczajny Synod Biskupów, podczas którego Ojcowie synodalni, zjednoczeni z Ojcem Świętym, przypomnieli, że Ewangelia o rodzinie stanowi istotne przesłanie Kościoła. Jego nieprzerwane nauczanie przypomina, że rodzina jest miejscem poznawania wiary, dzielenia się sobą i budowania najtrwalszych relacji. Rodzina, która bierze swój początek w sakramencie małżeństwa jest ciągle dla wielu młodych największym pragnieniem życia. Bóg pragnie szczęścia człowieka i dlatego chce, aby małżonkowie obdarowali się sobą i przyjęli siebie wzajemnie w rodzinie, aby nowe życie, owoc miłości małżeńskiej, poczynało się w środowisku najbardziej mu przyjaznym.

Ojcowie synodalni zwracają uwagę, że proces wychowania człowie-

ka nie odbywa się samoistnie. Potrzeba dojrzałych w wierze rodziców, potrzeba świadectwa małżonków i całych rodzin, aby Ewangelia o rodzinie była przekazywana z radością i miłością wszystkim, zwłaszcza tym, których dotknął kryzys wiary, którzy znajdują się w trudnej sytuacji życiowej. Wiele rodzin boryka się dzisiaj z problemami niewiary swoich dzieci, zauważamy z niepokojem wzrost rozwodów i związków nieformalnych. Z tym większym przekonaniem trzeba głosić Ewangelię o rodzinie, daną wszystkim przez Boga Ojca w osobie Jezusa Chrystusa. Ta Ewangelia, jak podkreślił Ojciec Święty Franciszek, jest zdolna udzielić odpowiedzi na najbardziej nawet zawile pytania człowieka. Miłość nie umarła. Miłość objawia się przez żywe i radosne świadectwo wielu rodzin, które w ciszy, jak Rodzina z Nazaretu, dzień po dniu żyją miłością i przebaczeniem.

Jak usłyszeliśmy w Ewangelii, Józef i Maryja jako pierwsi odkrywali przed Jezusem prawdę o Bożej miłości. Wypełnili wszystkie wymagania Prawa, dając tym samym początek procesowi wychowawczemu małego Jezusa, a przez to wyrazili swoją wiarę. Dzięki ich staraniom i łasce, płynącej od Boga Ojca, Jezus rósł, rozwijał się i napełniał się mądrością (Łk 2, 39-40).

Jakże dziś potrzeba takich świadomych i umiejących odczytywać znaki czasów rodziców, aby nie zniszczyć niewinności dziecka, aby nie zakłócić jego naturalnego procesu dojrzewania i odkrywania siebie także na poziomie seksualnym. Konieczne jest więc wytworzenie w rodzinie atmosfery bliskości i wzajemnego zaufania. Ta atmosfera rodzi się tylko wtedy, kiedy rodzice silni łaską sakramentu małżeństwa, wsparci miłością, są darem dla siebie wzajemnie i dla dzieci.

2. Radość bycia ze sobą i dla siebie

W dokumencie podsumowującym III Nadzwyczajny Synod Biskupów zauważono z wielkim niepokojem powiększającą się strefę samotności i wyobcowania. Doświadczają jej dzieci i młodzież, osoby starsze i schorowane, a nawet małżonkowie w relacji do siebie nawzajem. Jak stwierdzili Ojcowie synodalni, bardzo często jest ona konsekwencją odrzucenia Boga oraz kruchych relacji w rodzinie. Receptą na radość życia jest tylko powrót do Boga, który będąc Miłością pozwala człowiekowi w pełni uczestniczyć w miłości.

W pochylonych nad małym Jezusem Maryi i Józefie odkrywamy tajemnicę miłości rodzinnej – mieć czas na to, aby się zatrzymać, pobyć ze sobą, porozmawiać, szukać miejsc i sytuacji, które pozwolą na budowanie trwałych więzi. Nie mogą być one oparte na wykorzystywaniu innych do własnych celów, ale mają być owocem pogłębionej miłości opartej na darze z siebie. Święta Rodzina, jak wiemy z opisów biblijnych, nie posiadała wiele majątku. Jednak zawsze, kiedy spoglądamy na żłóbek, odkrywamy radość Rodziców, którzy z zachwytem wpatrują się w Boże Dziecię i choć doskwiera im chłód, to cieszą się sobą, cieszą się miłością, cieszą się obecnością Boga wśród nich. Każda rodzina ma w sobie coś z tej Rodziny Nazaretańskiej. Każda rodzina potrzebuje pielęgnować w sobie ten zachwyt nad miłością. Tam, gdzie jest miłość, samotność nie istnieje.

Z radością obserwujemy jak wiele rodzin stara się tak żyć, jak wiele przyjmuje z wielką otwartością nowe dziecko do swojej rodziny. Cieszy coraz większa świadomość rodziców, którzy przygotowują swoje dzieci do podejmowania odpowiedzialnych decyzji.

3. Rodzina środowiskiem ewangelizacji

Dostrzegamy trud wielu małżeństw i rodzin, które pogłębiają swoją wiarę, wychowują dzieci w wierze katolickiej i pragniemy im podziękować za to świadectwo. Jesteśmy przekonani, że miłość umocniona łaską sakramentu małżeństwa daje siłę, aby każdy z członków rodziny czuł się potrzebny, akceptowany i kochany. Bóg nie chce, abyśmy się w rodzinach tolerowali, lecz zaprasza do miłości, która zmienia styl życia i sposób patrzenia na świat. Już w Starym Testamencie autor natchniony, jak słyszeliśmy w pierwszym czytaniu, zwrócił uwagę na to, że kto czci ojca zyskuje odpuszczenie grzechów, jego modlitwa będzie wysłuchana, radość mieć będzie z dzieci, a kto czci matkę jakby skarby gromadził (por. Syr 3, 3-6). Wzajemny szacunek, troska o wszystkich członków rodziny, pielęgnowanie więzi między pokoleniami owocuje zawsze Bożym błogosławieństwem. Rodzina tylko wtedy doświadcza szczęścia, kiedy wszyscy mają w niej czas dla wszystkich.

Taka szczęśliwa rodzina ma obowiązek dzielić się radością i dawać świadectwo, że Ewangelia jest możliwa do zrealizowania. To codzienne głoszenie Chrystusa przez poświęcenie, rezygnację z własnych

planów, radość z sukcesów członków rodziny jest bardzo potrzebne i stanowi najlepszą szkołę wspólnego dobra. Wzajemna miłość małżonków jest najbardziej wymownym potwierdzeniem obecności Boga wśród nas. Ona pozwala dzieciom dorastać do autentycznego zaangażowania się i wzięcia odpowiedzialności wobec Boga i Kościoła za drugiego człowieka.

4. Troska Kościoła – „być blisko”

Dziś, w Niedzielę Świętej Rodziny, chcemy zachwycić się miłością Rodziny z Nazaretu i uczyć się od Jezusa, Maryi i Józefa szacunku oraz odpowiedzialności za tych, których Bóg nam powierzył. Miłość bowiem nieodłącznie związana jest z odpowiedzialnością i troską o dobro drugiego. Świadczy o tym postawa św. Józefa szukającego schronienia dla Maryi, która wkrótce miała urodzić. Odpowiedzialność z kolei domaga się wysiłku oraz stawiania ukochanej osoby ponad swoje wygody czy przyzwyczajenia. Musi ona być budowana na prawdzie o człowieku, który został stworzony jako mężczyzna i kobieta na obraz i podobieństwo Boga.

Ojcowie synodalni podkreślili, że Kościół wezwany jest do podjęcia takiej odpowiedzialności wobec wszystkich swoich dzieci. Stanowczo przypomina Boże prawo, a jednocześnie z miłosierdziem chce być blisko braci i siostr, którzy – nieraz, nie ze swojej winy – znaleźli się w sytuacjach trudnych czy wręcz żyją w relacjach sprzecznych z Bożym zamysłem. Myślimy tutaj o żonach i mężach opuszczonych i z wiarą czekających na powrót niewiernego współmałżonka, o dzieciach doświadczających dramatu rozvodu rodziców. Pamiętamy także o osobach żyjących w powtórnych związkach i o tych, którzy z różnych powodów odrzucają sakrament małżeństwa. Ojciec Święty Franciszek przypomniał bardzo wyraźnie, że Kościół nigdy nie potępia człowieka, ale stanowczo piętnuje grzech, który stoi na przeszkodzie do szczęścia ludzkiego. Wszyscy jako Kościół – biskupi, kapłani, osoby konsekrowane i świeccy, a zwłaszcza rodziny, mamy towarzyszyć osobom zagubionym w ich powrocie do Boga.

Pamiętajmy, że obowiązek ewangelizacji spoczywa na każdym z nas zgodnie z własnym charyzmatem i powołaniem. Głosić Ewangelię rodziny to dawać radość i nadzieję, to przekazywać miłość, którą żyjemy

w rodzinie, to być blisko tych, którzy najbardziej potrzebują naszej obecności, wyciągniętej ręki i dobrego słowa.

Każda rodzina potrzebuje siły duchowej, aby przeciwstawić się różnym prądom usiłującym zniszczyć jej istotę i odebrać jej radość Ewangelii. Taką siłę daje modlitwa rodzinna. To wspólne wołanie do Boga, który jest naszym Ojcem, pozwala odkryć głębię miłości złożonej w ręce ludzi. Dziś jednak nie wystarczy sama tylko modlitwa. Rodzice, wspólnoty parafialne, ruchy katolickie i stowarzyszenia muszą podejmować na bieżąco wyzwania stojące przed nami. Nie pozwólmy odebrać sobie nadziei, nie pozwólmy stracić się w przepaść samotności – przypomina często papież Franciszek.

Prośmy dziś za wstawiennictwem Świętej Rodziny z Nazaretu o mądrość i odwagę w głoszeniu Ewangelii o rodzinie. Prośmy, abyśmy jak Józef, Maryja i Jezus żyli na co dzień prawdziwą miłością, która bierze swój początek od Boga samego.

Dziękując Bogu za dar III Nadzwyczajnego Synodu Biskupów w Rzymie, zachęcamy wszystkich do modlitwy w intencji rodzin, do odkrycia ich roli w dziele ewangelizacji oraz do jeszcze bardziej owocnej troski duszpasterskiej o tę wyjątkową wspólnotę życia i miłości.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 367. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski na Jasnej Górze
w dniu 27 listopada 2014 r.

BISKUP DIECEZJALNY

DEKRET

Mając na uwadze odpowiedzialność za misyjną działalność Kościoła, w szczególności za jej propagowanie i wspieranie w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, utrzymując postanowienia dekretu (z dnia 30.11.2010 r., znak: PS 63 - 8/10), mocą którego pełni Ksiądz obowiązek proboszcza parafii pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika we Włynkówku, niniejszym – z dniem 1 listopada 2014 r. – na mocy kan. 157 KPK zlecam Księdzu funkcję referenta do spraw misyjnych w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, w tym również Papieskich Dzieł Misyjnych.

Referent ds. misji spełnia swoją funkcję w ścisłej współpracy z Wydziałem Duszpasterskim Kurii Biskupiej w Koszalinie.

Referent winien troszczyć się o to, aby wzbudzać w diecezji świadomość odpowiedzialności za działalność misyjną Kościoła, kształtując wśród duchownych i wiernych postawę misyjną. Powinien przekazywać informacje o misjach, dbać o zaplecze modlitewne oraz wsparcie materialne dla dzieł misyjnych.

Referent ds. misji jest zobowiązany do składania na piśmie – w sposób ustalony przez Wydział Duszpasterski Kurii Biskupiej – sprawozdań z prowadzonej działalności, w tym również do składania szczegółowych rozliczeń finansowych.

Całość dokumentacji związanej z pracą referenta ds. misji należy przejąć od swojego poprzednika – ks. Mariusza Bąka w formie protokołu zdawczo-odbiorczego, który należy sporządzić w trzech egzemplarzach i jeden dostarczyć do Kurii Biskupiej.

Na tę działalność życzę Księdzu wszelkich łask Bożych i z serca błogosławię.

Dan w Koszalinie w święto św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza
Dnia 28 października 2014 r.

Znak: PS 63 – 1/14

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

ks. dr Wacław Łukasz
Kanclerz Kurii

**DEKRET
WŁĄCZENIA DO STANU DZIEWIC
KONSEKROWANYCH**

Na większą chwałę Boga Wszechmogącego w Trójcy Świętej Jedyne!

„Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję radę jako ten, który – wskutek doznanego od Pana miłosierdzia – godzien jest, aby mu wierzone. [...] Kobieta niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem” (1 Kor 7, 25.34).

„Radością i nadzieją napawa fakt, że znów rozkwita dziś starożytny stan dziewic Bogu poświęconych, którego istnienie w chrześcijańskich wspólnotach jest poświadczane od czasów apostołskich. Dziewice konsekrowane przez Biskupa łączą się szczególną więzią z Kościołem lokalnym, któremu służą z poświęceniem, chociaż pozostają w świecie. Żyjąc osobno lub wspólnie z innymi, są szczególnym eschatologicznym wizerunkiem niebiańskiej Oblubienicy i przyszłego życia, w którym Kościół zazna wreszcie pełni miłości do Chrystusa-Oblubieńca” (Vita consecrata 7).

Niniejszym dekretem uroczystie poświadczam, że dnia 8 listopada 2014 r., w drugim roku Pontyfikatu Papieża Franciszka oraz ósmym pasterskiego posługiwania w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej Biskupa Edwarda Dajczaka, przy udziale licznie zgromadzonych wiernych w kościele katedralnym pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Koszalinie, zgodnie z tradycją apostołską przypomnianą w adhortacji apostołskiej Jana Pawła II Vita consecrata oraz w oparciu o przepis kan. 604 KPK, po okresie odpowiedniego przygotowania duchowego, została przeze mnie uroczystym obrzędem włączona do stanu dziewic konsekrowanych

BARBARA WYSOCKA

**urodzona dnia 16 października 1970 r. w Kołobrzegu
córka Stefana i Bronisławy zd. Wysocka**

Jako osoba konsekrowana, niech dochowuje wierności swoim

zobowiązaniom wobec Boga i Kościoła, a własnym świadectwem życia wzywa ludzi naszych czasów, aby podnieśli wzrok ku górze, aby nie pozwolili się przygniść codzienności, ale by umieli się zachwycić Bogiem i Ewangelią Jego Syna. Niech Maryja pomoże zachować jej dziewiczo nienaruszoną wiarę, mocną nadzieję i szczerą miłość oraz wspomaga w dążeniu do wiecznej i jedynej szczęśliwości.

Dan w Koszalinie w sobotę przed XXXII Niedzielą Zwykłą
dnia 8 listopada RP 2014

Znak: Pdż W 1 - 1/14

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

ks. dr Wacław Łukasz
Kancelarz Kurii

**DEKRET
WŁĄCZENIA DO STANU WDÓW KONSEKROWANYCH**

Na większą chwałę Boga Wszechmogącego w Trójcy Świętej Jedyne!

„Ta zaś, która rzeczywiście jest wdową, jako osamotniona złożyła nadzieję w Bogu i trwa w zanoszeniu prośb i modlitw we dnie i w nocy” (1 Tm 5,5).

„Prawdziwa wdowa powinna być wdową nie tylko ciałem, ale i sercem. Chodzi o to, by miała niezłomną wolę pozostać w stanie czystego wdowieństwa. Jeżeli prawdziwa wdowa dla umocnienia się w stanie wdowieństwa zechce uczynić Bogu ślub czystości, przyozdobi bardzo swoje wdowieństwo, a postanowienie swoje mocno zabezpieczy” (św. Franciszek Salezy, Filotea 3,40).

„Ostatnio odrodziła się też praktyka konsekracji wdów, znana od czasów apostołskich (por. 1 Tm 5,5.9-10; 1 Kor 7, 8) oraz konsekracja wdowców. Osoby te, składając wieczysty ślub czystości, przeżywanej jako znak Królestwa Bożego, konsekrują swój stan życia, aby poświęcić się modlitwie i służbie Kościołowi” (Vita consecrata 7).

Niniejszym dekretem uroczystie poświadczam, że dnia 8 listopada 2014 r., w drugim roku Pontyfikatu Papieża Franciszka oraz ósmym pasterskiego posługiwania w Diecezji Koszalińsko- Kołobrzeskiej Biskupa Edwarda Dajczaka, przy udziale licznie zgromadzonych wiernych w kościele katedralnym pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Koszalinie, zgodnie z tradycją apostolską przypomnianą w adhortacji apostolskiej Jana Pawła II *Vita consecrata* (oraz kan. 570 KKKW), po okresie odpowiedniego przygotowania duchowego, została przeze mnie uroczystym obrzędem włączona do stanu wdów konsekrowanych

EWA URSZULA DARDZIŃSKA-KORNAGA

**urodzona dnia 23 grudnia 1954 r. w Głuszycy
córka Henryka i Heleny zd. Grabka**

Jako osoba konsekrowana, niech dochowuje wierności swoim zobowiązaniom wobec Boga i Kościoła, a własnym świadectwem życia wzywa ludzi naszych czasów, aby podnieśli wzrok ku górze, aby nie pozwolili się przygniść codzienności, ale by umieli się zachwycić Bogiem i Ewangelią Jego Syna. Niech Maryja pomoże zachować jej nienaruszoną wiarę, mocną nadzieję i szczerą miłość oraz wspomaga w dążeniu do wieczystej i jedynej szczęśliwości.

Dan w Koszalinie w sobotę przed XXXII Niedzielą Zwykłą
dnia 8 listopada RP 2014

Znak: Pw D 1 - 1/14

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko- Kołobrzeski

ks. dr Wacław Łukasz
Kancelarz Kurii

DEKRET

o możliwości uzyskania łaski odpustu zupełnego w Roku Życia Konsekrowanego w Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej

Mając na względzie dobro duchowe członków Instytutów Życia Konsekrowanego i innych pobożnych wiernych Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej oraz kierując się normami zawartymi w dekrete Penitencjarii Apostolskiej z dnia 23 listopada 2014 r. *O ustanowieniu warunków potrzebnych dla zyskania daru Odpustów w ciągu Roku Życia Konsekrowanego*, ogłaszam, że w czasie całego Roku Życia Konsekrowanego, tj. od 30 listopada 2014 r. do 2 lutego 2016 r., istnieje możliwość zyskiwania odpustu zupełnego od kary doczesnej za swoje grzechy lub ofiarowania go za dusze wiernych zmarłych, pod zwykłymi warunkami (spowiedź sakramentalna, Komunia św., modlitwa według intencji Ojca Świętego, brak przywiązania do jakiegokolwiek grzechu).

Na terenie Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, członkowie Instytutów Życia Konsekrowanego oraz inni pobożni wierni mogą uzyskać odpust zupełny w następujących dniach:

- 13.12.2014 r. – Rozpoczęcie Roku Życia Konsekrowanego / Koszalin, WSD/
- 02.02.2015 r. -- Światowy Dzień Życia Konsekrowanego / Koszalin, Katedra/
- 02.05.2015 r. – Pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu
- 24.10.2015 r. – 100 rocz. urodzin bł. Bronisława Kostkowskiego /Słupsk św. Ottona/
- 12.12.2015 r. – Eucharystia i opłatek osób konsekrowanych / Koszalin, CEP/
- 02.02.2016 r. – Zakończenie Roku Życia Konsekrowanego / Koszalin, Katedra/, jeśli pobożnie nawiedzą
- katedrę pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Koszalinie
- konkatedrę pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kołobrzegu

- Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu
- kościół pw. Świętej Rodziny w Pile
- kościół pw. Ducha Świętego w Szczecinku
- kościół pw. św. Ottona w Słupsku /Siostry Klaryski!
- kaplicę pw. Maryi Matki Pojednania w Bomem Sulinowie /Siostry Karmelitanki/

i tam publicznie odmówią Liturgię Godzin lub przynajmniej przez odpowiedni okres czasu oddadzą się pobożnym rozważaniom, kończąc je Modlitwą Pańską, Wyznaniem Wiary w jakiegokolwiek prawnej formule i pobożnymi wezwaniami do Najświętszej Maryi Panny.

Ponadto, członkowie instytutów życia konsekrowanego, którzy z powodu choroby lub innych poważnych przyczyn nie są w stanie odwiedzić owych kaplic, mogą uzyskać odpust zupełny, jeśli po wyzbyciu się jakiegokolwiek przywiązania do grzechu oraz z intencją spełnienia trzech warunków zwyczajnych, kiedy będzie to możliwe, przez pragnienie serca dokonają duchowego nawiedzenia albo ofiarują przez Maryję cierpienia własnego życia Miłosiernemu Bogu, dołączwszy modlitwy jak powyżej.

Wypraszając obfitość łask Bożych dla Wszystkich, którzy pragną uzyskać dar odpustu w Roku Życia Konsekrowanego, z serca błogosławię.

Koszalin, 29 listopada 2014 r.

Znak: B 23 - 5/14

ks. dr Wacław Łukasz
Kancelerz Kurii

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołoński

DEKRET

zmiany granic parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Pile i pw. Świętej Rodziny w Pile

(dot. dekret erygowania par. pw. NMP Wspomożenia Wiernych z dnia 26.10.1982 r., znak: LI - 18/82)

Mając na uwadze racje duszpasterskie i administracyjne parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Pile i pw. Świętej Rodziny w Pile a w szczególności dobro duchowe wiernych tych parafii, po wysłuchaniu zdania zainteresowanych proboszczów, dziekana oraz Rady Kapłańskiej, niniejszym – na mocy kan. 515 § 2 KPK – postanawiam co następuje:

§ 1

Granica pomiędzy tymi parafiami będzie przebiegała wzdłuż linii kolejowej Piła – Krzyż, przez Rondo Kolejarzy, wzdłuż ulicy Ceglanej i dalej, tak jak dotychczas, przez Plac 9 Maja i ul. Chopina.

Wobec powyższego, do parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Pile przyłączam ulice: Bogusławskiego, Ceglana, Drzymały, Dworzec Towarowy, Fredry, Makuszyńskiego, Mała, Mickiewicza, Podgórną (od Mickiewicza do Ronda Kolejarzy), Reymonta, Sportową, Śląską, Świtez, Traugutta, Trentowskiego, Warsztatową, Żeromskiego, należące dotychczas od parafii pw. Świętej Rodziny w Pile.

§ 2

Z dniem wejścia w życie niniejszego dekretu, wierni mieszkający na ww. terenie przechodzą pod wyłączną jurysdykcję proboszcza parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Pile.

§ 3

Tekst niniejszego dekretu należy opublikować w kościołach parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Pile i pw. Świętej Rodziny w Pile przez odczytanie go w dwie najbliższe niedziele po otrzymaniu i wywieszenie na tablicy ogłoszeń tychże kościołów przez okres dwóch miesięcy.

Dekret wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2015 r.

Dan w Koszalinie Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny

dnia 8 grudnia RP 2014
Znak: LP 6 - 4/14

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Koło-brzeski

ks. dr Wacław Łukasz
Kancelarz Kurii

DEKRET

zmiany granic parafii pw. Matki Bożej Saletyńskiej w Trzciance i pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance

(dot. dekret erygujący par. pw. MB Saletyńskiej z dnia 15.06.1998 r.,
znak: LT 8 - 5/98)

§ 1

Mając na uwadze racje duszpasterskie i administracyjne parafii pw. Matki Bożej Saletyńskiej w Trzciance i św. Jana Chrzciciela w Trzciance a w szczególności dobro duchowe wiernych tych parafii, po wysłuchaniu zdania zainteresowanych proboszczów, dziekana oraz Rady Kapłańskiej, niniejszym – na mocy kan. 515 § 2 KPK – postanawiam, że w rejonie Osiedla Juliusza Słowackiego, granica pomiędzy tymi parafiami będzie przebiegała wzdłuż ulicy Dąbrowskiego (od Fałata do Strażackiej), Strażackiej, Spółdzielców, Staszica (od Spółdzielców do Wileńskiej) w taki sposób, że wszystkie budynki znajdujące się przy tych ulicach a położone po stronie wschodniej będą należały do parafii pw. św. Jana Chrzciciela a położone po stronie zachodniej do parafii pw. Matki Bożej Saletyńskiej.

Wobec powyższego, do parafii pw. Matki Bożej Saletyńskiej zostaje włączona ww. część ulicy Dąbrowskiego tj. numery 32, 34a, 35, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44 oraz ul. Strażackiej nr 2 i Osiedla Słowackiego nr 12, należące dotychczas do parafii pw. św. Jana Chrzciciela.

§ 2

Z dniem wejścia w życie niniejszego dekretu, wierni mieszkający na terenie określonym w ten sposób przechodzą pod wyłączną jurysdykcję proboszcza parafii pw. Matki Bożej Saletyńskiej w Trzciance.

§ 3

Tekst niniejszego dekretu należy opublikować we wszystkich kościołach należących do parafii pw. Matki Bożej Saletyńskiej w Trzciance i św. Jana Chrzciciela w Trzciance przez odczytanie go w dwie najbliższe niedziele po otrzymaniu i wywieszenie na tablicy ogłoszeń tychże kościołów przez okres dwóch miesięcy.

Dekret wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2015 r.

Dan w Koszalinie w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny
dnia 8 grudnia RP 2014
Znak: LT 8 - 9/14

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Koło-brzeski

ks. dr Wacław Łukasz
Kancelarz Kurii

DEKRET

Powołania Rady Proboszczów

Mając na uwadze właściwe i zgodne z przepisami Prawa Kanonicznego wykonywanie władzy administracyjnej w diecezji koszalińsko-koło-brzeskiej, szczególnie w procedurze przy usuwaniu lub przenoszeniu proboszczów, niniejszym – w oparciu o kan. 1742 § 1 KPK – powołuję zespół ustanowiony w tym celu przez Radę Kapłańską na zebraniu plenarnym w dniu 24.06.2014 r. zwany Radą Proboszczów.

Radę proboszczów powołuję na czas trwania kadencji obecnej Rady Kapłańskiej, czyli do 31.01.2019 r.

W skład Rady Proboszczów wchodzi następujący Księża Proboszczowie:

- | | |
|--------------------------|---|
| - ks. Sławomir FORC | par. pw. św. Antoniego Padewskiego, Krzyż Wlkp. |
| - ks. Andrzej HRYCKOWIAN | par. pw. św. Wojciecha, Koszalin |
| - ks. Ryszard ŁOPACIUK | par. pw. św. Kazimierza, Koszalin |

Mając nadzieję, że wybrani przez Radę Kapłańską członkowie Rady Proboszczów będą wydatnie wspierać biskupa diecezjalnego w powierzonych im zadaniach, z serca im na tę pracę błogosławię.

Dan w Koszalinie w środę po XII Niedzieli Zwykłej
dnia 25 czerwca 2014 r.
Znak: B 4 – 7/14

+ Edward Dajczak
Biskup Koszalińsko-Kołobrzeski

ks. dr Wacław Łukasz
Kancierz Kurii

HOMILIA WYGŁOSZONA PODCZAS DIECEZJALNEJ PIELGRZYMKI DO SKRZATUSZA

Wrócę do słów zapisanych głęboko w moim sercu i do wakacyjnej niedzieli 2007 roku, kiedy przed przyjęciem posługi w naszej diecezji, przyjechałem najpierw tu, do Skrzatusza. Nikogo z księży nie było, odprawiali Msze św. na filiach. Wszedłem do sanktuarium i przeżyłem w nim chwile dla mnie niezwykle istotne. Od dłuższego czasu chodziłem z myślą, którą w moim sercu zostawił bardzo wielki teolog i człowiek cierpienia. Yves Congar, był dominikaninem, jednym z największych teologów XX wieku. Kiedy mu, wtedy już 90-letniemu człowiekowi z ogromnym doświadczeniem życia, zadano pytanie: „Co trzeba robić, żeby pomóc ludziom wierzyć?”, odpowiedział: „Tworzyć miejsca modlitwy, gdzie Bóg będzie dotykalny, gdzie można będzie Go doświadczyć”. Myśląc o tych słowach i klęcząc przed naszą Skrzatuską Matką, powiedziałem: „Matko, tu jest święte miejsce naszej diecezji. Musi stać się jeszcze bardziej święte i jeszcze piękniejsze. Tu musi być miejsce odrodzenia”.

Z całą świadomością nie zapraszaliśmy na ten diecezjalny Opust gości z poza diecezji, bo chciałem być dzisiaj tutaj razem z wami, tylko w diecezjalnej rodzinie. Rok temu, w tym miejscu, świętowaliśmy 25-lecie koronacji papieskimi koronami naszej Skrzatuskiej Matki i Jej Syna

i rozpoczęliśmy nowe ćwierćwiecze. Przy tej okazji odkryliśmy również cenny skarb: korony z XVII wieku. I chciałbym, żebyśmy patrząc na nie, uświadomili sobie dzisiaj, że licząc od XVII wieku, jesteśmy tutaj którymś z kolei pokoleniem w ogromnej pielgrzymce wiary ludu Bożego i że to miejsce, przez te wieki, dla pokoleń żyjących tu przed nami było także miejscem świętym miejscem, w który doświadczali Boga: Jego miłości i miłości Maryi.

Maryja w geście skrzatuskiej Piety – pokazuje nam ofiarnicze, zmaltretowane z miłości dla nas ciało Jezusa i swoją pełną miłości obecnością wypełnia do końca słowo, które dała Bogu. Skrzatuska Pieta jest niezwykła również w swym wyrazie artystycznym. Twarz Maryi pomimo bolesnej chwili jest bardzo spokojna, a Jej pełne ufności oczy kontemplują już tajemnicę zmartwychwstania.

W ubiegłym roku, na 25-lecie, ojciec Antonello wypowiedział tutaj takie słowa: „*To miejsce Bóg wybrał aby Dziewica Maryja pokazała początek nowych czasów. „Zabierz łzy moich rodziców, braci, dziadków, pradziadków. Maryja chce przemienić to wszystko w życie. (...) Pan Jezus chce błogosławić wszystkie te miejsca, rzeki, które zostały przeklęte. (...) Pan Jezus prosi ks. Biskupa o to źródło, aby z tego źródła wypływało 7 maleńkich strumieni*”. Niedługo po tym dniu była w Skrzatuszu ulewa. Powiedziałem kustoszowi: „Patrz, powyrywało takie bruzdy, trzeba je zakryć”. Ale po ich policzeniu, ku naszemu zdumieniu, okazało się, że jest ich właśnie siedem. Dzisiaj są wyraźnie zaznaczone, a w najbliższym czasie stanie figura tam również figura Maryi Niepokalanej stojącej na głowie węża. Matki, która prowadzi nas do zwycięstwa nad szatanem.

Ale to nie są jeszcze wszystkie zaskakujące na fakty. W notatkach śp. Biskupa Czesława Domina – który był naszym biskupem stonunkowo krótko i złożył swoje życie i cierpienie w ofierze za diecezję – znaleziono napisane przez niego, wiele lat wcześniej, takie słowa: „W Skrzatuszu musi być woda wydobyta ze źródła koło kościoła, gdzie tron obrała Matka Boża Bolesna. Woda z tego źródła, użyta z wiarą, dokona wielu uzdrowień, wiele nawróceń tych, których wiara słabnie”. To bardzo ważny dla nas znak. Dla tej ziemi, na której aż tylu ludzi zapomniało o Jezusie, musi być takie miejsce odrodzenia się wiary. Pielgrzymka do Skrzatusza jest jedną z bardzo istotnych możliwości ożywienia wiary.

O co dzisiaj w tej pielgrzymce chodzi? Kiedy w sercu człowieka

stanie się coś, o co przede wszystkim Bogu chodziło i wewnątrz mojego życia – czasem bardzo zwyczajnego, czasem nawet całkiem mizernego, dotkniętego złem, kompromisami i wieloma czynami, które są dalekie od Ewangelii i boskiej Miłości – kiedy wewnątrz rozpocznie się historia wiary i Bóg we mnie zamieszka, i boża Miłość dokonuje cudu przemiany, to nie ma chwili ważniejszej dla człowieka, to nie ma chwili piękniejszej.

O co dzisiaj w tej pielgrzymce chodzi? Kiedy w sercu człowieka, wewnątrz mojego życia – czasem bardzo zwyczajnego, czasem nawet całkiem mizernego, dotkniętego złem, kompromisami i wieloma czynami, które są dalekie od Ewangelii i boskiej Miłości – rozpocznie się historia wiary i Bóg we mnie zamieszka, Jego boża Miłość dokonuje cudu przemiany. Nie ma chwili ważniejszej dla człowieka, nie ma chwili piękniejszej.

W kulturze dzisiejszej Europy, we wszystkich mediach jest jedno wielkie przesłanie: masz się stać człowiekiem sukcesu. I myśli się jedynie w kategoriach materialnych. A ja chcę Wam, siostry i bracia, dzisiaj powiedzieć: nie chodzi o to, by być człowiekiem sukcesu. Chodzi o to, żeby być człowiekiem wartościowym. Chodzi o to, żeby być człowiekiem na miarę i na sposób Jezusa i Jego Matki.

Ojciec naszej wiary, Abraham, przez dwa niezwykle wydarzenia w jego życiu pokazał, jak bardzo Bogu zaufał: kiedy wyszedł z ziemi, którą zamieszkiwał w nieznanie, a jedynym argumentem, który miał, było słowo Boga. Spełnił to, bo tak powiedział Bóg. A drugi raz, kiedy bez wahania oddał Bogu syna, wierząc, że Bóg wypełni dane mu słowo, że z tego syna będzie potomstwo. Idąc na górę Moria, by złożyć syna w ofierze, powiedział swoim sługom: zostańcie tu, my złożymy ofiarę i wrócimy.

Maryja ufała Bogu jeszcze pełniej. Uwierzyła, że Bóg dokona rzeczy po ludzku niemożliwych. Odpowiedziała ufnie Bogu „*Tak, czyni z moim życiem co chcesz*”. Wierzyła także wtedy, kiedy stała pod krzyżem i kiedy na kolanach trzymała ciało Jezusa. Kardynał Wyszyński powiedział, że „*tam, gdzie jest Maryja i gdzie człowiek wiary w Jej dłoń włoży swoją, nie ma już rzecz niemożliwych, nie ma już granicy naszej ludzkiej przemiany i wzrostu, i piękna*”.

Przyjechaliśmy tutaj, siostry i bracia, żeby podnieść oczy trochę wyżej, żeby uwierzyć Jezusowi. Poprosiłem wszystkich księży naszej diecezji – wielu parafiach już to jest – żeby od października w każdy

czwartek, choćby godzinę przed Mszą świętą, była adoracja. Niektórzy księża mi mówią: klęczę sam. I chociaż im mówię „trzeba klęczeć same-mu, czasem długo”, to chcę was zaprosić, by ci, którzy mogą, w swoim kościele podarowali Jezusowi chociaż trochę minut. Dajcie Mu czas, by tak jak dzisiaj przed tą Mszą świętą, w klimacie adoracji i milczenia dać się napromieniować Jezusową Miłością.

Wczoraj w tym miejscu stała pani Ania Golędzinowska. Polka, która jako 16-latka wyjechała do Włoch. Tam była gwiazdą, modelką. Była związana z jakimś krewnym premiera Berlusconiego. Cały świat był dla niej otwarty. Wczoraj powiedziała młodym ludziom: „W tamtym świecie, wielkim i wszystkich możliwości, człowiek jest jak przedmiot. Ma *tyle* ważyć, *tak* wyglądać, *tak* się poruszać – i to wszystko. Jeden z tych „wielkich” ludzi powiedział jej: „Mogę ci dać wszystko, tylko nie mogę ci dać miłości”. A ona powiedziała: „A ja tylko za nią tęskniłam”.

W świecie zmaterializowanym, w świecie, gdzie na szpaltach gazet i ekranach są ciągle ludzie sukcesu, gdzie często przekaz medialny staje się polowaniem na ludzi, by złapać ich, gdy tylko się potkną, w świecie gdzie miłość nie jest już newsem, gdzie ludzie nie oszczędzają nikogo, ani Boga, ani Jego miłości, w takim świecie my jesteśmy tutaj, w tym Sanktuarium, żeby Bóg mógł w nas dokonać niezwykłego cudu przemiany.

Chcę Was poprosić, byśmy uwierzyli Bogu. Człowiek wielkiego intelektu Ojciec św. Benedykt XVI, patrząc na Jezusa na krzyżu i medytując chwilę, w której Jezus mówi: „Przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”, napisał pełne zadumy myśli: To połączenie wyuczonej wiedzy z głęboką niewiedzą musi niewątpliwie dawać do myślenia. Jest zwróceniem uwagi na problematyczny charakter wiedzy, która uparcie trwa w swej samowystarczalności i w ten sposób nie dociera do prawdy. Myśli, że wszystko wie, ale nie wie, jak żyć, nie wie jak się stać człowiekiem, skąd wziąć siły do przebaczenia, do pojednania, do tego, żeby ratować jedno z najcudowniejszych miejsc na świecie – rodzinę.

To bardzo ważne, by patrzeć na życie razem z Maryją. Jej macierzyństwo jest też macierzyństwem wobec nas. Ojciec św. Franciszek powiedział: Mamy dwie matki. Tę pierwszą – Maryję. I ona, będąc pierwotnym wzorem Kościoła, nauczy nas co czynić, by Kościół był bardziej matką. Powinniśmy jak Ona, z ufnością przyjmować słowa anioła, że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Dzisiaj chcemy tę wiarę w sobie odnowić, chcemy razem z Maryją powiedzieć: Boże, my Ci ufamy. Uczyni cud,

czyń z nas twoich ludzi. Wtedy nie jest ważne, czy sukces będzie większy czy mniejszy, czy będziemy w takim czy innym miejscu życia – nie ma to większego znaczenia. Wówczas będzie tak, jak powiedział mi jeden pan w naszym hospicjum, prowadzonym przez nasz Caritas w Darłowie: „Księżę biskupie, błądziłem po drodze, a tu w Hospicjum siostry, panie, ksiądz i przychodzący wolontariusze podarowali mi miłość, a ja zdziwiony odnalazłem Boga”. I my jesteśmy w tym Sanktuarium właśnie po to, żeby się Bożą miłością napełnić, a potem zawieść tam, gdzie jej jeszcze nie ma.

Biskup moich święceń, biskup Wilhelm Pluta powtarzał nam klerykom: Dajcie sobie wypisać na twarzy i rękach choć jedno zdanie z Ewangelii, żeby ci, którzy Ewangelii-książki nigdy do ręki nie wezmą, przeczytali ją na waszych twarzach i z waszych czynów. A Papież Franciszek do nas mówi nieście Ewangelię na ulice. Siostry i bracia, gdyby Bogu pozwolili na każdej i na każdym z nas wypisać jedno zdanie z Ewangelii i zawieźli je do naszych domów, do pracy, na ulicę – ile miłości by przybyło!

ZWOLNIENIA I NOMINACJE

ZWOLNIENI:

z obowiązków wikariusza:

- 17.12.2014 ks. Piotr DOMAROS z parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Słupsku
- 18.12.2014 ks. Paweł KOWALSKI z parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie
- 22.12.2014 ks. Piotr WOŹNIAK z parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Świdwinie

z obowiązków proboszcza:

- 17.12.2014 ks. Tomasz JASKÓŁKA z parafii w Skrzatuszu
- 17.12.2014 ks. Andrzej MALCZYŃSKI z parafii w Tucznie
- 17.12.2014 ks. Jerzy DALAK z parafii w Parsęku

z pełnienia pomocy duszpasterskiej:

- 18.12.2014 ks. Stefan MALICZEWSKI z parafii pw. św. Józefa w Słupsku

MIANOWANI:

wikariuszem:

- 01.10.2014 ks. Marek ROSKOWIŃSKI w parafii w Polanowie
- 19.12.2014 ks. Paweł KOWALSKI w parafii Wniebowzięcia NMP w Kołobrzegu
- 23.12.2014 ks. Piotr WOŹNIAK w parafii pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Miastku

proboszczem:

- 18.12.2014 ks. Andrzej MALCZYŃSKI w parafii w Skrzatuszu
- 18.12.2014 ks. Jerzy DALAK w parafii w Tucznie
- 18.12.2014 ks. Piotr DOMAROS w parafii w Parsęku

administratorem parafii:

- 18.12.2014 ks. Tomasz JASKÓŁKA w parafii w Barwicach

wicedziekanem:

- 01.11.2014 ks. Krzysztof SKRZYNIARZ w dekanacie Miastko
- 01.11.2014 ks. Krzysztof KEMPA w dekanacie Świdwin

ojcem duchownym w Wyższym Seminarium Duchownym:

- 01.12.2014 ks. dr Piotr SKIBA

dekanalnym ojcem duchownym:

- 01.11.2014 ks. Jan SOSNOWSKI w dekanacie Polanów
- 01.11.2014 ks. Witold KARCZMARCZYK w dekanacie Białogard
- 01.11.2014 ks. Józef KWIECIŃSKI w dekanacie Słupsk Wschód

moderatorem Diecezjalnym Domowego Kościoła – gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie:

- 21.11.2014 ks. dr Tomasz TOMASZEWSKI

referentem ds. misyjnych w diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej w tym również Papieskich Dziel Misyjnych:

- 01.11.2014 ks. Mariusz SITKO z parafii Włynkówko

parafialnym asystentem kościelnym Oddziału Akcji Katolickiej:

- 01.12.2014 ks. Tadeusz KANTHAK w parafii pw. św. Józefa Rzemieśl-

- nika w Koszalinie
- 01.12.2014 ks. Witold KARCZMARCZYK w parafii pw. Narodzenia NMP w Białogardzie
- 01.12.2014 ks. Zbigniew WASZKIEWICZ w parafii w Sianowie
- 01.12.2014 ks. Marek MACKIW w parafii pw. św. Rozalii w Szczecinku
- 01.12.2014 ks. dr Jacek LEWIŃSKI w parafii pw. Narodzenia NMP w Szczecinku
- 01.12.2014 ks. dr Leszek SZUREK w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Sławnie

prezesem Zarządu Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej:

- 12.11.2014 p. Jolanta DRACHAL z parafii pw. św. Jadwigi w Białogardzie

prezesem Zarządu Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej:

- 05.12.2014 p. Wiesław WOSZCZYK w parafii pw. św. Rozalii w Szczecinku

rejonowym duszpasterzem akademickim w Pile:

- 01.10.2014 ks. Paweł HARABURDA z parafii pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Pile

do pomocy duszpasterskiej:

- 01.10.2014 ks. dr Eugeniusz ŁABISZ w parafii pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku
- 06.12.2014 ks. Henryk KOSKA w parafii w Sypniewie
- 19.12.2014 ks. Stefan MALICZEWSKI w parafii pw. Ducha Świętego w Koszalinie

KALENDARIUM POSŁUGI BISKUPA DIECEZJALNEGO

PAŹDZIERNIK

1 października

- Msza św. w koszalińskiej katedrze inaugurująca rok akademicki na Politechnice Koszalińskiej

3 października

- Uroczysta Przysięga – Siły Powietrzne Koszalin

4 października

- poświęcenie ołtarza i kaplicy w Domu Miłosierdzia w Koszalinie
- poświęcenie kościoła w Karścinie po remoncie (parafia Robuń)

5 października

- Msza św. i spotkanie formacyjne dla Doradców Życia Rodzinnego w CEF-ie
- uroczyste poświęcenie kościoła pw. św. Faustyny w Słupsku

6 października

- inauguracja roku akademickiego na Wydziale Teologicznym US w Szczecinie

7-8 października

- Zebranie Plenarne KEP w Warszawie

9 października

- spotkanie imieninowe w Gorzowie Wielkopolskim

10 października

- Msza św. w kościele pw. Wniebowzięcia NMP i spotkanie w Miejskim Ośrodku Kultury oraz szkole z okazji Jubileuszu 50-lecia Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Sławnie
- spotkanie z kapłanami (formacja stała) w CEF-ie

11 października

- inauguracja roku akademickiego w WSD

12 października

- koncert z okazji Dnia Papieskiego oraz Fundacji Dzieła Nowego Tyśiąclecia w Filharmonii Koszalińskiej

15 października

- Msza św. z okazji przygotowania do Jubileuszu parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP i spotkanie z nauczycielami Słupska

16 października

- Msza św. w intencji śp. bpa Ignacego Jeża w kołobrzeskiej bazylice
- poświęcenie Domu Jana Pawła II w Szczecinku
- podsumowanie wizytacji w dekanacie Szczecinek i poświęcenie plebanii parafii pw. św. Krzysztofa
- wizyta u karmelitanek w Bornem Sulinowie

17 października

- Msza św. i poświęcenie nowej linii produkcyjnej w fabryce „Fabich” w Suliszewie

LISTOPAD

3-5 listopada

- spotkanie duszpasterzy nauczycieli w Zduńskiej Woli

6 listopada

- spotkanie dotyczące sztuki sakralnej w diecezji

8 listopada

- obrzęd włączenia do stanu dziewic konsekrowanych oraz do stanu wdów konsekrowanych dwóch kobiet w koszalińskiej katedrze
- III Forum Charyzmatyczne Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w hali Gwardii w Koszalinie

9 listopada

- dzień skupienia dla kleryków w WSD

10 listopada

- bierzmowanie w Krzemieniewie

11 listopada

- Msza św. za ojczyznę w koszalińskiej katedrze
- Pielgrzymka Ruchu Światło-Życie w WSD

12-13 listopada

- spotkanie formacyjne w ramach szkoły nowej ewangelizacji w Krakowie

14 listopada

- spotkanie w sprawie Świątowych Dni Młodzieży Kraków 2016
- spotkanie z katechetami Koszalina w sprawie rekolekcji wielkopostnych w koszalińskiej katedrze

17 listopada

- spotkanie proboszczów diecezji w WSD

18 listopada

- spotkanie imieninowe u biskupa Adama Dyczkowskiego w Zielonej Górze

19 listopada

- spotkanie komisji ds. życia konsekrowanego przed „Rokiem Życia Konsekrowanego”

20 listopada

- poświęcenie kaplicy w szpitalu w Białogardzie

21 listopada

- spotkanie dyrektorów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych Koszalina

22 listopada

- Dzień Jedności Odnowy w Duchu Świętym Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w koszalińskiej katedrze

23 listopada

- święto patronalne Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w koszalińskiej katedrze

24-27 listopada

- Rada Stała KEP i rekolekcje biskupie na Jasnej Górze

GRUDZIEŃ

1-3 grudnia

- rekolekcje adwentowe dla nauczycieli w Połczynie Zdroju

5 grudnia

- czuwanie adwentowe w Złocieńcu

6 grudnia

- czuwanie adwentowe w Szczecinku

8 grudnia

- Msza św. odpustowa w koszalińskiej katedrze

12 grudnia

- czuwanie adwentowe w Kołobrzegu

13 grudnia

- spotkanie opłatkowe z siostrami zakonnymi z diecezji w CEF-ie
- akcja „Pusta Choinka” Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej i Radia Koszalin w Galerii Kasztanowa w Pile
- czuwanie adwentowe w Pile

15 grudnia

- spotkanie opłatkowe w szpitalu w Koszalinie

15-17 grudnia

- rekolekcje dla zabieganych w Domu Miłosierdzia Bożego w Koszalinie

16 grudnia

- świąteczne spotkanie z mediami
- spotkanie opłatkowe z dyrektorami szkół ponadgimnazjalnych Koszalina

17 grudnia

- spotkanie opłatkowe z Sybirakami

18 grudnia

- spotkanie dziekanów i Rady Kapłańskiej w CEF-ie
- spotkanie wigilijne w WSD

19 grudnia

- czuwanie adwentowe w Białym Borze

20 grudnia

- sakra biskupia biskupa Henryka Wejmana w Szczecinie
- czuwanie adwentowe w koszalińskiej katedrze

22 grudnia

- spotkanie opłatkowe z koszalińskim Klubem Pioniera w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

23 grudnia

- spotkanie wigilijne w Kurii Biskupiej
- spotkanie wigilijne w więzieniu w Koszalinie

24 grudnia

- spotkanie wigilijne w Państwowej Straży Pożarnej w Koszalinie
- spotkanie wigilijne w Hospicjum w Darłowie

25 grudnia

- Pasterka w bazylice w Kołobrzegu

28 grudnia

- spotkanie kolędowe z siostrami szensztackimi na Górze Chełmskiej

29 grudnia

- spotkanie kolędowe z księżmi dekanatu Mielno w Łeknie

30 grudnia

- spotkanie kolędowe z księżmi dekanatu Polanów w Żydowie

31 grudnia

- spotkanie kolędowe z księżmi dekanatu Sławno w Warszkwie

Opracowali pracownicy Archiwum Diecezjalnego i Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie przy współpracy kapelanów bi-skupich i rzecznika Kurii Biskupiej w Koszalinie.

Z ŻYCIA DIECEZJI

KORONKA NA ULICACH MIAST

W dniu 28 września 2014 r. w Godzinie Miłosierdzia tysiące miast na całym świecie zawołało: „Jezu, ufam Tobie!”. Iskra miłosierdzia zapłonęła także na ulicach miast naszej diecezji.

Pomysł na to, by w Godzinie Miłosierdzia wyjść na ulicę i wspólnie się modlić, narodził się 7 lat temu. Proszono wtedy o beatyfikację ks. Michała Sopocki. Teraz co roku, w rocznicę beatyfikacji spowiednika św. s. Faustyny i wielkiego czciciela Miłosierdzia Bożego, nie tylko na ulicach polskich miast gromadzą się ludzie, by dać świadectwo wiary i zaufania.

W wielką akcję modlitewnego szturm na niebo włączali się także mieszkańcy naszej diecezji. Z każdym rokiem jest ich coraz więcej. Słowa koronki rozbrzmiały m.in. na ulicach Koszalina, Wałcza, Piły, Szczecinka i Słupska.

Mieszkańcy Bornego Sulinowa wzięli udział w akcji po raz pierwszy. Do modlitwy włączyli się nawet najmłodszy. Podobnie jak wielu uczestników borneńskiej koronki mieli na sobie koszulki z wielkim czerwonym napisem „Jezu, ufam Tobie” (pamiątka z pielgrzymowania do sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Myśliborzu).

W tym roku uczestnicy akcji wstawiali się za prześladowanymi chrześcijanami i prosili o pokój na Ukrainie.

REKOLEKCJE DLA DORADCÓW ŻYCIA RODZINNEGO

W dniach 3-5 października 2014 r. 86 osób z całej diecezji wzięło udział w specjalnych rekolekcjach dla doradców życia rodzinnego w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym w Koszalinie. Praca doradców to coś więcej niż przekazywanie treści dotyczących małżeństwa czy naturalnych metod planowania rodziny. Spotkania z młodymi przed ślubem to także moment ewangelizacji. Dlatego październikowe spotkanie miało charakter rekolekcyjny. Nie zabrakło też elementów typowo warsztat-

wych. Doradcy spotkali się z Dagną Kozłowską – psychologiem i Joanną Krzyżaniak – lekarką i bioetykiem, ponieważ doradcy muszą ciągle doskonalić swoją wiedzę i umiejętności „zawodowe”.

Nad rozwojem duchowym doradców życia rodzinnego czuwa diecezjalny duszpasterz rodzin ks. Łukasz Gąsiorowski.

NOWA KAPLICA W DOMU MIŁOSIERDZIA

Zanim eucharystyczny Jezus zamieszkał w Domu Miłosierdzia biskup diecezjalny Edward Dajczak w dniu 4 października 2014 r. poświęcił nowe miejsce modlitwy. W surowej w formie, niemal ascetycznej kaplicy, ołtarz z wystawioną monstrancją jest centralnym miejscem, do którego wędruje wzrok. Na nowe miejsce modlitwy z utęsknieniem czekali nie tylko mieszkańcy Domu Miłosierdzia. Czekano też coraz liczniejsze grono przyjaciół domu. Na poświęcenie kaplicy przybyło ich tak wielu, że część musiała się zadowolić telewizyjną transmisją wyświetlaną na korytarzach dwóch pięter, bo o wejściu do środka nawet ci, którzy przyszli pół godziny wcześniej mogli tylko pomarzyć.

Dla ekipy Domu Miłosierdzia nowa kaplica to spełnienie prorocтва, które ogłoszone zostało w ubiegłym roku w Skrzatuszu: „Jezus błaga: Ja chcę mieć w Koszalinie kościół otwarty przez całą dobę, gdzie wiele moich świeckich dzieci będzie adorować wiecześnie Najświętszy Sakrament w intencji całej Polski”. Te słowa, wyrze na kamiennej tablicy tuż nad wejściem do kaplicy, mają być dla nich siłą. Ks. Radosław Siwiński, szef Domu Miłosierdzia, jest pewien, że mocy im nie zabraknie i do kwietnia przyszłego roku skończą resztę remontów.

– Marzenia mamy takie, bardzo realne, że do Bożego Narodzenia oddamy trzy piętra, a strych skończymy do przyszłego lata. Budynek, choć jeszcze nie „wypieszczony” chcielibyśmy otworzyć w uroczystość Bożego Miłosierdzia – dzieli się planami.

W ich realizacji pomagają przedsiębiorcy i sponsorzy, często anonimowi, prace fizycznie nieodpłatnie wykonują więźniowie z zakładu karnego, a wkrótce dołączą do nich uczniowie koszalińskiego technikum budowlanego, którzy chcą mieć w Domu Miłosierdzia praktyki zawodowe.

Razem z kaplicą do użytku oddany został parter budynku. Są tu pomieszczenia sanitarne z prysznicami, niewielka stołówka i rozmównice. Tu także będzie przebiegać pierwsza linia frontu spotkania z potrzebującym człowiekiem.

Błogosławiąc nową kaplicę biskup Edward Dajczak życzył wszystkim, którzy włączyli się w to dzieło: „Miejmy takie oczy, żebyśmy pośród wszystkich spraw i zamierzeń zobaczyli tego jednego, potrzebującego człowieka. To jest lekcja dla tego domu: pośród tłumu koszalinian widzieć jednego człowieka, którego Bóg przyśle lub wskaże. Jednego człowieka, któremu trzeba będzie dać chleb, położyć na niego rękę, nakarmić miłością. To jest miłość napisana konkretem” – prosił biskup.

BUDOWA CENTRUM PIELGRZYMKOWO-TURYSTYCZNEGO NA GÓRZE CHEŁMSKIEJ

W pobliżu szesztackiego Sanktuarium Przymierza powstanie wkrótce miejsce modlitwy i relaksu. Siostry szesztackie rozpoczną wielką budowę. Pomysł na zagospodarowanie terenu przy wieży widokowej chodził siostrom po głowie od samego początku, przez ponad 20 lat gospodarowania na Górze Chełmskiej.

Siostry kustoszki cieszą się ze wzrastającej liczby pątników nawiedzających sanktuarium, choć doskonale wiedzą, jak trudne może być to pielgrzymowanie, gdy zawiedzie pogoda. Zwłaszcza podczas dużych uroczystości diecezjalnych moknący przy polowym ołtarzu tłum wiernych tęsknie rozgląda się za jakimś schronieniem. Właśnie z myślą o tym na szczycie góry powstanie Centrum Pielgrzymkowo-Turystyczne. Znajdą się w nim aula, w której odbywać się będą sympozja, warsztaty i konferencje, sale spotkań w mniejszych grupach, duża kaplica, która w razie niepogody pomieści pielgrzymów, oraz kawiarnia. Powstać ma również muzeum upamiętniające wizytę w Koszalinie i na Górze Chełmskiej Jana Pawła II, który 1 czerwca 1991 r. poświęcił sanktuarium. To ma być także miejsce spotkań kulturalnych i przekazywania historii tej góry, opowiadania o specyfice sanktuariów szesztackich, w których Maryja działa jako Matka Boża Trzykroć Przedziwna, i o pobycie na Górze Chełmskiej najważniejszego pielgrzyma: św. Jana Pawła II.

W dniu 27 września 2014 r. biskup diecezjalny Edward Dajczak wbił pierwszą łopatę na placu budowy. Razem z nim symbolicznie prace budowlane na Górze Chełmskiej rozpoczęli prezydent Koszalina Piotr Jedliński, siostry kustoszki sanktuarium i pielgrzymi, którzy wcześniej uczestniczyli we Mszy Świętej o godzinie 12:00. Dla szesztackiej rodziny dzień był świąteczny podwójnie: rozpoczęcie prac na Górze zbiegło się z obchodami stulecia narodzin w łonie Kościoła Ruchu Szesztackiego.

Prace budowlane na Górze Chełmskiej potrwać mają ok. 7 lat, ale Centrum do użytku oddawane będzie etapami. Do listopada 2014 r. zakończył się pierwszy etap: wzmocnienie wieży widokowej betonową palisadą. Koszt tych prac obliczany jest na ok. 500 tys. zł. 30 proc. tej sumy siostry otrzymały z budżetu miasta.

Centrum powstaje dzięki ofiarności samych pielgrzymów oraz ludzi z całej Polski, którzy włączają się w powstanie tego dzieła. Można je wspomóc, np. nabywając cegielki: płyty z wizualizacją lub pamiątkowe medale.

– „Bardzo bym się cieszył, gdyby na północy diecezji powstało drugie takie sanktuaryjne płuco, które pomogłoby mieszkającym tutaj ludziom częściej odkrywać tajemnice nawiedzenia miejsca świętego. To miejsce jest niesamowite, niesie ze sobą historię pierwszych wieków chrześcijaństwa i historię związaną z obecnością na naszej ziemi świętego. To bez wątpienia zobowiązanie dla nas” – powiedział biskup E. Dajczak.

WSPÓLNOTA TRUDNYCH MAŁŻEŃSTW „SYCHAR”

Uroczyste otwarcie Ogniska Wspólnoty Trudnych Małżeństw SYCHAR odbyło się w dniu 28 września w parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Koszalinie. Mszy Świętej o godz. 10:30 przewodniczył będzie biskup diecezjalny Edward Dajczak. Po Eucharystii miało miejsce spotkanie otwarte dla małżeństw w kryzysie, albo tych już po rozwodzie. Spotkania koszalińskiego ogniska Wspólnoty Sychar odbywają się w każdą ostatnią sobotę miesiąca o godz. 17:00 w parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Koszalinie. W Polsce rocznie zawiera się 200 tys. małżeństw i orzeka się 65 tys. rozwodów. Te liczby robią wrażenie, ale nie oddają dramatu konkretnych ludzi. Rzeczywistość bywa nieraz zaskakująca, dlatego do sytuacji ludzi mających trudną małżeńską przeszłość warto podchodzić z pokorą. Najlepiej posłuchać tych, którzy sami dostali kiedys obrączką w twarz.

Kościół nie pozostawia ludzi żyjących w powtórnych związkach. Niektórzy z nich przechodzą długą drogę nawrócenia i kosztem wielu wyrzeczeń, m.in. decydując się na wstrzemięźliwość seksualną, wracają nawet do sakramentów. Członkom wspólnoty „Sychar” towarzyszy jednak przekonanie, że „współpracując aktywnie z Jezusem Chrystusem, w każdej sytuacji, nawet po ludzku patrząc beznadziejnej, możliwe jest odrodzenie małżeństwa”. To przekonanie wynika z prawdy, że każdy

człowiek może się nawrócić i wypełnić wolę Boga. A wola Boża wobec sakramentu małżeństwa zapisana jest w przysiędze małżeńskiej, w obietnicy: „że cię nie opuszczę aż do śmierci”. Są świadectwa powrotów nawet w sytuacjach, kiedy była przemoc, alkohol, kiedy był nowy związek. Wielu mówi, że to jest niemożliwe, a jednak to się udaje. „Sychar” po prostu idzie pod prąd współczesnej mentalności rozwodowej. Dzisiaj zbyt łatwo mówi się o rozwodach, widząc w nich sposób na rozwiązanie problemów w małżeństwie. Takiemu podejściu Wspólnota „Sychar” mówi „nie”. Wspólnota widzi w małżeństwie drogę do zbawienia.

Opiekunem duchowym wspólnoty w Koszalinie został ks. dr Krzysztof Gorczyński – wykładowca teologii moralnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Koszalinie.

Nawet jeśli małżeństwa na nowo scalić się nie udaje, wspólnota pomaga porzuconym trwać w wierności. Zaangażowani w „Sychar” zapraszają na spotkania także tych, którzy ciągle są razem, ale czują, że ich więź zaczyna przeżywać kryzys. A ks. dr Krzysztof Gorczyński zapewnia, że wielu sytuacjom można zapobiec, jeśli odpowiednio wcześniej podejmiemy się temat.

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO W KOSZALIŃSKIM WSD

„Inclitum regni” – słowami XVII wiecznego hymnu na cześć św. Jana Kantego, patrona koszalińskiego seminarium, rozpoczęła się uroczystość celebrowana Eucharystia u progu inauguracji nowego roku akademickiego w dniu 11 października 2014 r. Najświętszą Ofiarę składało 38 kapłanów, w tym czterech biskupów, pod przewodnictwem biskupa diecezjalnego Edwarda Dajczaka. We Mszy Świętej uczestniczyli profesorowie, studenci, alumni i pracownicy seminarium duchownego. Wśród zaproszonych gości znaleźli się władarze miast Koszalina i Słupska, parlamentarzyści, władze wyższych uczelni znajdujących się na terenie diecezji oraz przedstawiciele sąsiednich, bratnich seminariów. Biskup Edward Dajczak na początku swojego kazania postawił pytanie: Czego szukacie? Na studiach, w kaplicy? Było to pytanie, które skłaniało do krótkiej refleksji nad sensem pogłębiania swojej wiedzy religijnej. Odwołując się do słów Jezusa „Chodźcie a zobaczycie” podkreślał, że pójście za Mistrzem oznacza zaproszenie do miłości. Miłość ta nie może być realizowana inaczej, jak tylko na kolanach. Kaznodzieja przypomniał słowa papieża Franciszka, który mówił, że nie wierzy teologom, którzy

się nie modlą. „Zostaje wtedy sama metodologia” – podkreślał biskup Edward. Teolog uczy się najwięcej na kolanach. Podczas kazania Biskup mówił również o potrzebie spotkania w tym miejscu, w kaplicy z Mistrzem, który uczy jak żyć, jak kochać jak patrzeć oczyma miłości: „Być w szkole Jezusa, Jego uczniem to nie sposób funkcjonowania ale sposób istnienia”. Po skończonej Eucharystii wszyscy goście przeszli do auli, gdzie rozpoczęła się druga część obchodów Inauguracji. Drugą część uroczystości rozpoczął utwór Gaude Mater Poloniae wykonany przez seminaryjną scholę pod batutą ks. dra Jarosława Kodzi. Ksiądz rektor Wojciech Wójtowicz przywitał w sposób bardzo serdeczny wszystkich zaproszonych gości oraz gospodarzy tego wyjątkowego miejsca jakim jest dom seminaryjny. Rektor na początku swojej mowy wrócił pamięcią do zakończenia roku akademickiego, gdzie podczas sprawowanej Eucharystii padły słowa z księgi Powtórzonego Prawa: „Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że liczebnie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom”. Te słowa stanowią podstawę ufności w wybranie i prowadzenie Boże w koszalińskim seminarium. Ksiądz rektor wyraził również pokornie prośbę do zebranych gości, by w ich modlitwach nie zabrakło prośby o nowe powołania. Na koniec swojej wypowiedzi ks. rektor podziękował wszystkim osobom, które budują wspólnotę seminaryjną, a w sposób szczególny księżom moderatorom, bez których trudno by „rektorować”.

Biskup Edward w czasie uroczystości wręczył legitymacje nowym klerikom i indeksy nowym studentom. Otrzymało je jedenastu alumnów z roku propedeutycznego oraz sześć osób świeckich studiujących na kierunku teologia ogólna. Następnie za całoroczny trud studiowania, docieklivości i pogłębiania swojej wiedzy oraz za najwyższe średnie zostały wyróżnione trzy osoby, w tym kleryk Anton Demshin. Wykład inauguracyjny pt. „Posługa pasterska biskupa Ignacego Jeża w kontekście uwarunkowań społeczno-politycznych” wygłosił ks. dr Tadeusz Ceynowa. Prelegent przybliżył sylwetkę ks. kard. Nominata Ignacego Jeża oraz jego posługę pasterską w diecezji koszalińsko – kołobrzeskiej w latach 1972-92. Po skończonym wykładzie głos zabrali przedstawiciele poszczególnych ośrodków naukowych i przedstawiciele władz. Uroczystości Inauguracyjne zakończyły się słowem Pasterza, życzącego wszystkim, aby studiowanie stała się pasją.

OBCHODY XIV DNIA PAPIESKIEGO

Tradycyjnie Dzień Papieski przypada w okolicy dnia wyboru kard. Karola Wojtyły na papieża. W roku 2014 był to 12 października. Obchodom XIV Dnia Papieskiego towarzyszyło hasło „Jan Paweł II – Świętymi Bądźcie”.

Jak zawsze w tym dniu została przeprowadzana zbiórka pieniędzy (w parafiach i zbiórka publiczna) na stypendia dla zdolnych i ubogich uczniów z małych miejscowości i terenów wiejskich.

Łącznie w całej naszej diecezji jest 158 stypendystów – gimnazjalistów, licealistów i studentów.

Oprócz zbiórki pieniędzy na Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, tego dnia miały miejsce sesje naukowe poświęcone nauczaniu papieża Jana Pawła II, spotkania modlitewne, imprezy kulturalne i sportowe, akademie, wieczornice itp. Niektóre wydarzenia z tego dnia:

a) parafia pw. Ducha Świętego w Szczecinku – poświęcenie nowego relikwiarza i uroczyste wprowadzenie relikwii św. Jana Pawła II w dniu 12 października 2014 r. Wieczorem odbyła się wieczornica przygotowana przez młodzież;

b) w parafii pw. św. Wojciecha w Wierzchowie Pom., dekanat Drawsko Pom. – 11 października 2014 po Mszy Świętej wieczornej odbył się koncert Edyty Geppert. Natomiast w niedzielę 12 października o godz. 12:00 była sprawowana uroczysta Msza Święta podczas której zostały wniesione relikwie św. Jana Pawła II przez o. Kazimierza Linkiewicza CR, długoletniego pracownika Sekretariatu Stanu w Watykanie przy papieżu Janie Pawle II;

c) W parafii pw. Świętej Rodziny w Pile XIV Dzień Papieski – 12.10.2014 r. Po każdej Mszy Świętej w domu parafialnym wierni spotkali się przy herbacie, kawie i oczywiście papieskich kremówkach.

W tym dniu Koronką do Miłosierdzia Bożego o godz. 14:50 i Mszą Świętą o godz. 15:00 rozpoczęło się „Jerycho Różańcowe”.

Plac przy kościele - po każdej Mszy Świętej miało miejsce wspólnotowe śpiewanie pieśni papieskich, tańce i zabawy integracyjne.

O godz. 21:00 wspólnota parafii pilskich przeżyła Apel Jasnogórski ku czci św. Jana Pawła II na Pl. Zwycięstwa.

d) parafia pw. św. Michała Archanioła w Jastrowiu: wieczornica poświęcona pamięci Świętego Jana Pawła II po Mszy Świętej o godz. 17:00. Wieczornicę przygotowała młodzież parafii.

e) Koszalin – w dniu 12 października w Filharmonii Koszalińskiej odbył się uroczysty koncert poświęcony Świętemu Janowi Pawłowi (w roku kanonizacji) pt. „Szukajcie tej prawdy tam, gdzie ona rzeczywiście się znajduje...”. Koncert rozpoczął się o godz. 16:00 - wejście na specjalne zaproszenie. Biskup diecezjalny Edward Dajczak i prezydent miasta Koszalina Piotr Jedliński objęli honorowym patronatem ten koncert.

XVIII EDYCJA PÓŁ NADZIEI

W tej akcji Pola Nadziei nie chodzi o zaopatrzenie uczestników w żonkile. Te kilka miesięcy później można było kupić w hurtowniach. Sadzenie cebulek przez wolontariuszy ma głębszy wymiar niż obniżanie kosztów zakupu kwiatów w hurtowniach. Rabaty, które koszalińscy uczniowie obsadzili cebulkami narcissus jonquilla, są symbolem ich własnego dojrzewania do niesienia pomocy.

Kampania Pola Nadziei znana z tego, że młodzi wolontariusze z naręczami żonkili zbierają datki na rzecz hospicjum, nie zaczyna się na wiosnę. Na wiosnę się finalizuje. Akcja zaczyna się teraz, jesienią, gdy cebulki się sadzi, bo tak każe natura, i gdy zaszczepia się w młodzieży pasję pomagania, bo to też wymaga czasu, by mogło rozkwitnąć.

Przed Europejskim Centrum Edukacji w Koszalinie znalazł się kawałek trawnika, który przekopano pod uprawę. Koordynatorka hospicyjnego wolontariatu Teresa Krysztofiak przyznaje, że wynikało to z konieczności, ponieważ na terenie do tej pory obsadzonym kwiatami, wiosną ma być prowadzona rozbudowa.

Hospicjum potrzebuje pomocy ludzi, którzy z pozoru zupełnie się do tego nie nadają: są za młodzi, by integrować się z ludźmi starszymi, nie mieli do czynienia z poważnie chorymi, nigdy nie byli w hospicjum, czy choćby w szpitalu. Ba, nie wiedzą, jak się sadzi żonkile.

Teresa Krysztofiak widzi sens w akcji zaplanowanej nie tylko na jedno wiosenne wyjście, ale – począwszy od października – na wiele miesięcy. – To jest dla nich wiążące, bo teraz jest to ich uprawa. Przechodząc obok niej co rano, będą pamiętać o naszym hospicjum. A na wiosnę, kiedy kwiaty zakwitną pod ich szkołą, tym chętniej włączą się w kampanię Pola Nadziei. Przecież nie zostawią kwiatów na rabacie – powiedziała koordynatorka.

W akcji wzięły ponadto udział inne koszalińskie placówki: Zespół Szkół Samochodowych, Przedszkole Miejskie nr 22 przy ul. Chału-

bińskiego, Zespół Szkół nr 8 przy ul. Morskiej, Gimnazjum nr 3 przy ul. Jabłoniowej oraz SOS Wioski Dziecięce.

NAGRODY IM. KARD. NOMINATA IGNACEGO JEŻA

W dniu 19 października 2014 r. zostały wręczone statuetki kard. nom. Ignacego Jeża, które tym razem trafiły do czterech osób: Andrzeja Muchowskiego, pedagoga promującego wartości religijne i patriotyczne, Roberta Pietrasa, lekarza, dla którego zawód jest misją, oraz Barbary i Włodzimierza Osińskich, którzy stworzyli wyjątkową rodzinę zastępczą.

Wyróżnienie, ustanowione przez biskupa koszalińsko-kołobrzeskiego Edwarda Dajczaka, Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” oraz Caritas Diecezji, przyznawane jest osobom fizycznym i instytucjom z terenu diecezji w uznaniu za działalność społeczno-kulturalną lub charytatywną. Nagradzane są osoby, które realizują swoim życiem uniwersalne wartości chrześcijańskie i są tym samym kontynuatorami dzieła życia kardynała nominata Ignacego Jeża.

Podczas wielkiej gali na scenie Filharmonii Koszalińskiej pojawili się nie tylko nagrodzeni statuetkami, ale także 11 młodych, zdolnych diecezjan – stypendystów Fundacji im. kard. nom. Ignacego Jeża. Dzięki ofiarności wielu osób mogą kontynuować naukę w szkołach ponadgimnazjalnych i na uczelniach wyższych.

ROK PROPEDEUTYCZNY W SZCZECINKU

Coraz więcej diecezji wprowadza tzw. rok propedeutyczny, czyli dłuższy okres przygotowawczy dla kandydatów do seminarium. Diecezja koszalińsko-kołobrzeska jako pierwsza w Polsce zdecydowała się, aby ludzie zgłaszający się do seminarium pierwszy rok formacji spędzali w osobnym domu bez rozpoczynania właściwych studiów teologicznych.

Przez pierwsze dwa lata Dom św. Jana Pawła II funkcjonował w Połczynie-Zdroju. Od października 2014 r. rok propedeutyczny ruszył w Szczecinku. Dla potrzeb formacji kleryków przystosowano budynek przy kościele Miłosierdzia Bożego.

– Mówi się, że seminarium duchowne to serce diecezji, a serce ma przecież dwie komory. Nasze seminarium ma rzeczywiście dwie komory, jedną w Koszalinie i drugą teraz w Szczecinku. Obie są bardzo potrzebne – zapewniał ks. dr Radosław Suchorab, odpowiedzialny za formację roku propedeutycznego. Jak tłumaczy przełożeni seminaryjni, taki wydłużony kurs wstępny daje możliwość spokojnego rozeznania powołania, zrozu-

mienia zasad panujących w seminarium, przygotowania się do specyficznych studiów z filozofii i teologii. – Program zajęć przewiduje wiele różnych aktywności: od lekcji języka polskiego po konkretne pochylenie się nad drugim człowiekiem, czyli pracę z ludźmi starszymi i chorymi w Domu Pomocy Społecznej w Bornem Sulnowie – wyjaśnia ks. Suchorab.

DZIEŃ DZIECKA UTRACONEGO

Niektórzy uważają, że można je traktować jak części ciała usunięte np. podczas operacji. Inni nie wyobrażają sobie, że ich syna czy córkę można by zutilizować niczym odpady medyczne. W budowaniu wrażliwości na problem poronień jest wciąż sporo do zrobienia. Wiele zależy od odpowiedzi na pytanie: Kiedy zaczyna się ludzkie życie? Niektórzy rodzice rozumują w prosty sposób, pytając: Czy z zapłodnionej komórki jajowej może rozwinąć się coś innego niż człowiek? Dla nich od samego początku to, co poczęło się w łonie matki, jest ich dzieckiem.

Międzynarodowa Komisja Teologiczna w dokumencie „Nadzieja zbawienia dla dzieci, które umierają bez chrztu” (2007) nie pozostawia wątpliwości: „Istotnie, wielkie miłosierdzie Boga, »który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni« (1 Tm 2,4), i miłość Jezusa do dzieci, która kazała Mu powiedzieć: <<Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im>> (Mk 10,14), pozwalają nam mieć nadzieję, że istnieje jakaś droga zbawienia dla dzieci zmarłych bez chrztu”. Choć w prawie polskim jest nadal sporo chaosu, jeśli chodzi o kwestię dzieci utraconych, dzięki Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z 21 grudnia 2006 r. zmieniła się definicja zwłok: „Za zwłoki uważa się ciała osób zmarłych i dzieci martwo urodzonych, bez względu na czas trwania ciąży”. Zapis ten otworzył możliwość starania się o godne traktowanie dzieci zmarłych w wyniku poronienia.

Rodzice mają prawo pochować takie dziecko. Jeżeli zrzekają się tego prawa, np. w Koszalinie, w myśl Uchwały Rady Miasta z 22 września 2011 roku, ich dziecko pochowane będzie na koszt miasta w zbiorowym grobie przy pomniku Dzieci Utraconych.

W diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej oprócz Koszalina podobną uchwałę zapewniającą godny pochówek dzieciom utraconym podjęto jeszcze w Pile (30 kwietnia 2013) i w Słupsku (30 kwietnia 2014). Jednak takich pogrzebów tam jeszcze nie było. W Słupsku ustalono już datę pierwszej ceremonii na 8 grudnia 2014 r. na nowym cmentarzu. W Pile

data pierwszego pochówku jest wciąż nieznana. Budowa pomnika Dzieci Utraconych na pilskim cmentarzu trwa już od jakiegoś czasu. Kolejnym miastem w diecezji, które jeszcze w październiku podejmie stosowną uchwałę, będzie Kołobrzeg.

Kolejny pochówek dzieci utraconych (martwo urodzonych) odbył się w sobotę 18 października 2014 r. O godzinie 10:00 została odprawiona Msza Święta w intencji rodzin dzieci utraconych w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP przy katedrze, następnie o godzinie 11:30 była poprowadzona modlitwa i procesja z urną do grobu dzieci utraconych na koszalińskim cmentarzu. Odpowiedzialnym za pochówek był ks. Piotr Subocz – kapelana szpitala.

REKOLEKCJE SPOTKANIA MAŁŻEŃSKIE

Dzień przed rozpoczęciem rekolekcji Spotkań Małżeńskich w koszalińskim CEF (23 października) biskup diecezjalny Edward Dajczak pobłogosławił dzieło, podkreślając, w myśl niedawnego synodu o rodzinie, jak ważne jest, by chrześcijańscy małżonkowie odnawiali moc swojego sakramentu małżeństwa.

Małgorzata i Andrzej Piotrowscy ze Szczecina są od 31 lat animatorami Spotkań Małżeńskich. – To nie tyle rekolekcje, ile warsztaty, które odbywają się między małżonkami. Wyposażamy ich w technikę porozumiewania się. To nie jest bezbożna psychoterapia, przeciwnie: odwołujemy się do łaski sakramentu małżeństwa – mówi pani Małgorzata. – Uczymy małżeńskiego abecadła – dodaje pan Andrzej. – Przecież idziemy w małżeństwo kierowani uczuciem, bez niezbędnych umiejętności. Podczas warsztatów udaje nam się zaangażować obie strony.

W rekolekcjach w dniach 24-26 października 2014 r. w CEF uczestniczyło 19 małżeństw z całej Polski: Warszawy, Szczecina, Gryfic, Bytowa, Słupska, Białego Boru, Bornego Sulinowa, Wałcza i Koszalina.

40 – LECIE POWSTANIA DUSZPASTERSTWA AKADEMICKIEGO W KOSZALINIE

Czterdzieści lat minęło od pierwszego spotkania w „Duszcze”. Był 1974 rok, wtedy to się zaczęło, z chwilą przybycia księży diecezjalnych do katedry – powiedział ks. prałat Jan Gariatowicz, pierwszy i najstarszy spośród przybyłych na jubileusz dawnych duszpasterzy „Duszki”. Spotkania młodych studentów początkowo nie były sformalizowane. W końcu ówczesny biskup diecezjalny Ignacy Jeż zarządził, żeby zrobić

duszpasterstwo akademickie z prawdziwego zdarzenia. Na pierwsze spotkanie przyszło 7 osób. Tydzień później – 14, tydzień potem 21 i tak szło tymi „siódemkami”. Niebawem było 60 osób, a po roku 100 uczestników duszpasterstwa akademickiego.

Ks. Jan Gariatowicz wymienia wszystkich duszpasterzy akademickich po kolei: ks. Sergiusz Borszczow, ks. Jerzy Stadnik, ks. Antoni Czernuszewicz, ks. Jan Ciołek, ks. Józef Kwieciński, ks. Ryszard Baran, ks. Andrzej Bartos, ks. Andrzej Pęcherzewski, ks. Krzysztof Zadarko, ks. Leszek Król, ks. Lucjan Huszczonek. Potem duszpasterstwo przeniosło się do kościoła pw. Ducha Świętego. Duszpasterzami byli: ks. Andrzej Żołyński, ks. Adam Wakulicz, ks. Leszek Szurek, ks. Ireneusz Blank, ks. Wojciech Wójtowicz, ks. Tomasz Roda, ks. Remigiusz Szauer.

W dniu 25 października 2014 r. 40 rocznica powstania duszpasterstwa akademickiego rozpoczęła się w koszalińskiej katedrze Eucharystią, której przewodniczył biskup pomocniczy Krzysztof Zadarko. Po Mszy Świętej wszyscy spotkali się w salce nr 103. Ściskali się serdecznie, śpiewali piosenki, kroili tort, wspominali i oglądali slajdy.

KONFERENCJA NAUKOWA O EUCHARYSTII

W dniu 8 listopada 2014 r. w gmachu seminaryjnym odbyła się konferencja naukowa zorganizowana przez Katedrę Prawa Kanonicznego Wydziału Teologii Uniwersytetu Szczecińskiego. Tytuł konferencji brzmiał: „Uczestnictwo w Najświętszej Eucharystii”, a podjęta analiza dotyczyła bogatego prawodawstwa kanoniczno-liturgicznego dotyczącego tegoż właśnie sakramentu. Zebranych gości, studentów, kleryków i księży powitał główny organizator sympozjum ks. dr hab. Kazimierz Dullak, prodziekan i profesor WT US. Wśród prelegentów znajdowali się księża pracujący na Uniwersytecie Szczecińskim oraz wykładowcy prawa kanonicznego z różnych seminariów duchownych. Wygłosili oni swoje referaty na następujące tematy:

- ks. dr Dariusz Mazurkiewicz Prawo wierne do Eucharystii (kan. 912, 915-918 KPK);
- ks. prof. US dr hab. Kazimierz Dullak Komunia Święta dzieci (kan. 913-914 KPK);
- ks. dr Jarosław Kodzia Obowiązek zachowania postu eucharystycznego oraz przyjęcia Komunii Świętej wielkanocnej (kan. 919-920 KPK);
- ks. mgr lic. Robert Kaszak Przyjmowanie Komunii Świętej na sposób wiatyku (kan. 921-922 KPK);

- ks. dr Andrzej Maćkowski Przyjmowanie Komunii Świętej w swoim obrządku i „interkomunia” (kan. 923 i 844 KPK).

Konferencja zakończyła się dyskusją i zadawaniem pytań. Pytano o przyjmowanie Komunii św. pod dwoma postaciami przez dzieci, o udzielanie jej osobom niepełnosprawnym umysłowo oraz o zakaz udzielania jej członkom niektórych organizacji jak masoneria czy partie jawnie sprzeciwiające się Kościołowi.

Organizatorzy zapewniali, że będzie możliwość zapoznania się z przedstawionymi wykładami w następnym numerze periodyku „Studia Koszalińsko – Kołobrzeskie”.

KONSEKRACJA DZIEWIC I WDÓW

Indywidualne formy życia konsekrowanego (IFŻK) to nie bycie singlem w świecie. Osoby konsekrowane pozostając w świecie, ślubując czystość, ubóstwo i posłuszeństwo. Są to osoby, które chcą dać z siebie coś więcej niż przeciętny chrześcijanin. Są do dyspozycji Kościoła. Swym świadectwem zachęcają innych do oddania życia Jezusowi w codzienności.

Indywidualne formy życia konsekrowanego, do których należą jeszcze pustelnicy i pustelnice, są znane w Kościele od starożytności. Od niedawna obserwuje się wzrost zainteresowania tego typu powołaniami.

W sobotę 8 listopada 2014 r. w koszalińskiej katedrze biskup diecezjalny Edward Dajczak włączył do stanu dziewic Barbarę Wysocką z Kołobrzegu, a do stanu wdów – Urszulę Dardzińską-Kornagę z Koszalina. Obecnie w diecezji jest 5 dziewic konsekrowanych i 1 wdowa. Proces formacji przechodzą po 3 kandydatki do każdego z tych stanów. Wykonują różne zawody, mają różną historię.

Obecnie, od 1 września 2014 r., ks. Grzegorz Szewczak jest odpowiedzialny za formację kandydatek do stanu dziewic i wdów. Przejął tę schedę po ks. Krzysztofie Włodarczyku.

DIECEZJALNE STUDIUM FORMACYJNE DLA ŚWIECKICH

W dniach od 14 do 16 listopada 2014 r. w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym w Koszalinie odbyła się pierwsza sesja tegorocznego Studium Formacyjnego dla Świeckich. Studium stawia sobie za cel formację lektorów, nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. oraz animatorów katechezy parafialnej. Tym razem Studium Formacyjne dla Świeckich w Ko-

szalinie zgromadziło 60 lektorów, nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. oraz animatorów katechezy parafialnej z całej diecezji.

Celem rocznego cyklu spotkań jest przygotowanie osób do posługi w parafiach oraz danie im impulsu do pogłębienia wiary i umiejętności stawiania w jej obronie. Wykłady wprowadzały do teologii, uczyły pracy z Biblią, pokazywały praktyczne aspekty liturgii, m.in. jak przygotować modlitwę wiernych, dary ołtarza. Modlitwy i rozmowy pomagały pogłębić osobistą wiarę.

Odpowiedzialnymi za prowadzenie Studium Formacyjnego dla Świeckich są ks. dr Radosław Mazur i ks. dr Tomasz Tomaszewski.

XXI DIECEZJALNA PIELGRZYMKA RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE

XXI Diecezjalna Pielgrzymka Ruchu Światło-Życie odbyła się we wtorek, 11 listopada 2014 roku, już tradycyjnie w gościnnych progach Wyższego Seminarium Duchownego i Centrum Edukacyjno-Formacyjnego w Koszalinie. Ta listopadowa pielgrzymka jest największym oazowym dniem wspólnoty w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Zapraszani na nią są członkowie wszystkich gałęzi Ruchu Światło-Życie, a więc dzieci i młodzież, które formują się we wspólnotach parafialnych, a także rodziny, które należą do Domowego Kościoła. Poszczególne grupy pielgrzymują ze swoimi moderatorami i osobami odpowiedzialnymi. Jak co roku, wraz z oazowiczami zaproszeni są również ci, którzy, poszukując swojego miejsca w Kościele, pragną bliżej poznać Ruch Światło-Życie.

Najważniejszym punktem pielgrzymki była uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem biskupa koszalińsko-kołobrzeskiego Edwarda Dajczaka. Przed Mszą Świętą nastąpiło odnowienie członkostwa i przyjęcie nowych osób do Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Podczas pielgrzymki odbyły się spotkania w grupach, do których zostali przydzielone osoby według czterech kategorii wiekowych:

- dzieci ze szkół podstawowych,
- młodzież gimnazjalna,
- młodzież ponadgimnazjalna,
- dorośli (małżonkowie, studenci i inni).

Program pielgrzymki:

- 9:00 recepcja
- 10:00 zawiązanie wspólnoty i Modlitwa w ciągu dnia

- 11:00 spotkania w grupach
- 13:00 obiad i czas dla bliźniego
- 14:00 możliwość spowiedzi
- 14:30 odnowienie członkostwa i przystąpienie do KWC namiot spotkania
- 15:00 EUCHARYSTIA

Do poszczególnych grup mówili następujący prelegenci:

- do grupy gimnazjalistów terapeuta uzależnień Jerzy Protasiuk;
- rodziny i studenci słuchali wykładu dr Jolanty Próchniewicz. Psycholożka mówiła, że w wyniku złych, np. zbyt bliskich relacji rodziców z dziećmi, mogą powstać u dzieci załóżki przyszłych dewiacji seksualnych. Jako przykład przywołała sytuację, kiedy matka szuka w dziecku namiastki dorosłego, na którym będzie mogła się oprzeć.

Oazowicze nie zapomnieli o swym założycielu. Podczas Mszy Świętej zebrali ofiary na proces beatyfikacyjny sługi Bożego ks. F. Blachnickiego. Biskup Edward Dajczak dziękował ruchowi za postawę świadectwa, ale też nawoływał jego członków do jeszcze odważniejszego kroczenia drogą Chrystusa. Cytując papieża Franciszka, namawiał ich do rewolucji: – Proszę was, abyście byli rewolucyjni, przeciwstawiali się dominującemu nurtom, byście buntowali się przeciw kulturze tymczasowości, która jest przekonana, że nie jesteście w stanie podjąć się odpowiedzialności i prawdziwie kochać – mówi biskup podczas kazania i pyta: – Kto ma to zrobić, jeśli nie my? Kto pokaże, jak wygląda wolny człowiek, jeśli nie Ruch Światło-Życie?

W Pielgrzymce uczestniczyło około 550 osób, w tym:

- kapłanów – ok. 30,
- osób konsekrowanych – 13,
- małżonków z Domowego Kościoła – ok. 120,
- uczniów szkół ponadgimnazjalnych – ok. 130,
- gimnazjalistów – ok. 110,
- dzieci ze szkół podstawowych i młodszych – ok. 150.

Eucharystię, która była szczytem pielgrzymowania, sprawowało wraz z biskupem diecezjalnym Edwardem Dajczakiem 25 kapłanów. W procesji z darami przyniesiono 14 deklaracji przystąpienia do Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, z czego 5 deklaracji członkowskich, oraz pielgrzymi złożyli ofiarę w wysokości 1120 zł na prace związane z procesem beatyfikacyjnym założyciela Ruchu – sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego.

III FORUM CHARYZMATYCZNE „CZAS NAJWYŻSZY”

III Forum Charyzmatyczne w dniach 7-9 listopada 2014 r. zgromadziło w sportowej hali Gwardii w Koszalinie ok. 500 osób: dzieci, młodzież, małżeństwa, osoby starsze, zakonne i księży. Radosne pieśni towarzyszyły żywiołowej modlitwie, ale jeśli ktoś chciał, mógł odejść na bok i adorować Najświętszy Sakrament. Były konferencje i warsztaty. W konfesjonałach czekali kapłani. A w grupkach – uczestnicy jedni na drugich, by modlić się wstawienniczo w trudnych intencjach.

I Forum mówiło o uwielbieniu, II o dokonywaniu w Bogu czynów pełnych mocy, natomiast III o tym, że jest czas najwyższy głosić Ewangelię.

Wśród zaproszonych gości byli m.in. egzorcysta ks. dr Sławomir Płusa - Przewodniczący Krajowego Zespołu Koordynatorów Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym, Jarosław Pietrzak - założyciel oraz dyrektor Chrześcijańskiej Szkoły Podstawowej im. Króla Dawida w Poznaniu, ks. dr Radosław Siwiński - Prezes Stowarzyszenia „Dom Miłosierdzia” w Koszalinie, a także inicjator Ewangelizacji Nadmorskiej oraz Magdalena Plucner - właścicielka firmy „Dla Jezusa”, współorganizatorka wielu inicjatyw ewangelizacyjnych na skalę krajową m.in. spotkania „Jezus na Stadionie 2013” w Warszawie.

ŚWIĘTO PATRONALNE AK I KSM

Członkowie Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w dniu 23 listopada 2014 r. po raz czwarty w historii spotkali się na swoim patronalnym święcie. Zapewnili biskupa diecezjalnego Edwarda Dajczaka, że chcą być nie tylko dobrymi katolikami, ale i obywatelami oraz że potrzebna im jest do tego modlitwa i działanie. Chcą być pożyteczni, chcą wzrastać duchowo.

Podczas uroczystości w koszalińskiej katedrze 48 młodych ludzi, po odbyciu rocznego stażu kandydackiego, złożyło ślubowanie członkowskie do KSM. Ślubowali wierną służbę Bogu i ojczyźnie, czynienie dobra ludziom i działanie na rzecz KSM. Po rocznym przygotowaniu młodzież poświadczyła, że chce zaangażować się w życie społeczne i kulturalne w swoich parafiach i miastach, wnosząc w to wartości chrześcijańskie.

WARSZTATY NA OAZIE MODLITWY

Co zrobić, by głosić Ewangelię jeszcze skuteczniej uczyli się

w Lipiu członkowie Diakonii Ewangelizacji Ruchu Światło-Życie. Pomagały im w tym warsztaty teatralne pod fachowym okiem profesjonalnego reżysera i w ten sposób trzynastka oazowiczów zdobyła pierwsze aktorskie szlify. Owocem warsztatów była etiuda ewangelizacyjna, którą oazowicze nagrali i zaprezentowali w Internecie. W czasie warsztatów ćwiczyli, posługując się gestem, mimiką, artykulacją głosu, mieli wyrazić to, co chcieliby naprawdę powiedzieć w scenie. Wszystko, czego się tu nauczyli, wykorzystają do działania w Diakonii Ewangelizacji, która właśnie podczas oazy modlitwy w Lipiu zamierzała nabrać nowego wigoru. Jako uczniowie Jezusa są zobowiązani do głoszenia Ewangelii każdego dnia, całym swoim życiem, ale posługa w Diakonii to bycie na służbie Kościoła. A do tej służby trzeba się dobrze przygotować. Członkowie Ruchu Światło-Życie mocno angażują się w rozmaite akcje ewangelizacyjne. Doszli do wniosku, że warto byłoby znaleźć przestrzeń, która jest może mniej zagospodarowana. Środków ewangelizacji jest mnóstwo, a jedną z nich jest głoszenie poprzez teatr, etiudy, inscenizacje. Pomyśleli, że przekaz teatralny, trochę happeningowy może być dobrym sposobem głoszenia. Stąd pomysł na zorganizowanie podczas oazy warsztatów aktorskich w dniach 21-23 listopada 2014 r.

WARSZTATY SZKOLNYCH KÓŁ CARITAS

W dniach 14-15 listopada 2014 r. w ośrodku rekolekcyjnym w Podczelu koło Kołobrzegu odbyły się warsztaty Szkolnych Kół Caritas. Wielu młodych ludzi mówi: „lubię pomagać”. Jednak nie każdy wie, jak się do tego zabrać. Młodzi wolontariusze uczyli się więc, jak pomagać ludziom w różnych sytuacjach zagrożenia. Stanęli przed nimi ratownicy medyczni, wyjęli fantom człowieka i zaczęli pokazywać, jak należy reanimować nieprzytomnego. Koordynatorka SKC Agnieszka Kukiełka zaproponowała młodym naukę pierwszej pomocy medycznej.

Pomoc charytatywna to nie tylko rozdawanie mąki, dzemu czy odzieży. Na tych warsztatach była możliwość pokazania Caritas w pełnym wymiarze. Celem tych warsztatów było także założenie ochotniczej grupy ratowników medycznych. Jest to jednocześnie pożyteczna propozycja dla uczniów szkół średnich, którzy niebawem będą wybierać kierunki studiów. Może dzięki temu wybiorą się na ratownictwo medyczne lub pielęgniarstwo.

W Podczelu gimnazjaliści i uczniowie szkół średnich uczyli się, jak nie panikować w trudnych sytuacjach. Tematy były konkretne: ukła-

danie poszkodowanego w pozycji bocznej, zabezpieczenie złamań, opatrwanie ran i oparzeń, postępowanie w przypadku omdleń i nieprzytomności, reanimacja. Wolontariusze Caritas w Podczelu modlili się także wspólnie, czuwali przed Najświętszym Sakramentem, przystępowali do sakramentu pojednania, rozmawiali o wierze.

REKOLEKCJE PARAFIALNYCH ZESPOŁÓW CARITAS

Rekolekcje w ośrodku pw. Aniołów Stróżów w Kołobrzegu odbyły się od 28 do 30 listopada 2014 r., natomiast w Ostrowcu w ośrodku St. Liborius od 5 do 7 grudnia 2014 r. Obie tury rekolekcji rozpoczynały się w piątek kolacją o godzinie 18:30, a kończyły niedzielnym obiadem o godz. 14:00.

Wolontariusze Caritas na co dzień zaradzają potrzebom innych. Tym razem to oni byli potrzebującymi – słowa, ciszy, spotkania z podobnymi im ludźmi. I pomysłów, z którymi wrócili z rekolekcji do swoich parafii.

Rekolekcje poprowadził dyrektor Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeszkiej ks. Tomasz Roda. – Chcemy uczyć się właściwego spojrzenia na pomoc niesioną przez wolontariuszy. Nie chodzi o to, by w parafiach znalazło się kilkanaście osób podejmujących różne akcje. Owszem, to ważne, ale Caritas to przede wszystkim wspólnota powołana przez Boga. Bez bliskości z Nim udzielanie się w wolontariacie, narażone czasem na pretensje, plotki, agresję, może być zbyt trudnym wyzwaniem. Słowa „Nie ma większej miłości niż ta, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół” są wpisane w naszą duchowość – powiedział ks. Roda.

AKCJA „PUSTA CHOINKA”

Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeszkiej wraz z Radiem Koszalin po raz czwarty przeprowadził w dniu 13 grudnia 2014 roku na terenie centrum handlowego „Atrium” w Koszalinie, na podstawie decyzji wydanej przez Prezydenta Miasta Koszalina z dnia 30 października 2014 roku, akcję „Pusta Choinka”. Patronat honorowy nad projektem sprawowali: biskup diecezjalny Edward Dajczak, Prezydent Koszalina Piotr Jedliński oraz Starosta Powiatu Koszalińskiego Roman Szewczyk. Partnerem akcji było Centrum Handlowe „Atrium” w Koszalinie. Podczas akcji charytatywnej „Pusta Choinka” zebrano 134 paczki, w których znalazły się głównie buty zimowe (52 paczek), kurtki (40 paczek), bluzy (8 paczek), spodnie (13 paczek), dresy (8 paczek), plecaki (3 paczki), a także książ-

ki, zabawki czy przybory szkolne (10 paczek). Każdy, kto chciał pomóc, mógł zdjąć z choinki papierową ozdobę, na której napisane było imię dziecka, wiek i prezent. W ubiegłym roku udało się sprawić świąteczne niespodzianki ok. 400 dzieciom, a w tym roku blisko 600 młodych diecezjan otrzymało świąteczne prezenty. Choinki z dziecięcymi marzeniami stanęły także w galeriach: pilskiej Kasztanowej i słupskiej Podkowie. Na chętnych do przyłączenia się do akcji czekały przez całe popołudnie rozmaite atrakcje oraz występy artystyczne. W Koszalinie gwiazdą „Pustej Choinki” był piosenkarz Norbi.

APOSTOLAT BIBLIJNY

W dniach 29-30 listopada 2014 r. w Centrum Edukacyjno-Formacyjnym uczestnicy biblijnego dnia skupienia rozważali Biblię, żeby u progu Adwentu nauczyć się czuwać. Biblijny dzień skupienia skierowany był do wszystkich, którzy chcą poznawać Boga poprzez słowo Boże, lepiej je rozumieć i żyć nim na co dzień. Celem listopadowego spotkania było dobre wejście w okres Adwentu. – Tematyka dnia skupienia była oparta o słowo Pana Jezusa powtarzające się w Ewangelii z pierwszej niedzieli Adwentu: „Czuwajcie!”. Dzień skupienia prowadził ks. dr. Tomasz Tomaszewski, odpowiedzialny za Apostolat Biblijny w naszej diecezji.

Kilkanaście osób z Pismem Świętym w dłoniach rozpoznawało, jakie jest to nasze adwentowe czuwanie: aktywne czy raczej bierno, nie niosące dobra. Był tutaj czas, żeby przemyśleć wiele rzeczy, skupić się, pobyć sama z sobą.

SPOTKANIE MODLITEWNE W USTCE – HUTA DUCHA ŚWIĘTEGO

Choć to był andrzejkowy wieczór (29 listopada) kościół Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Morza w Ustce nie świecił pustkami. Młodzi ludzie w skupieniu klęczeli w ławkach, wpatrując się w Najświętszy Sakrament. Obok świadectw, ciekawych gości czy przedstawień była Koronka do Ducha Świętego.

Pomysł na Hutę Ducha Świętego narodził się w Krakowie. W rodzinne strony, nad morze przywiozła go s. Dominika Pac. – Rozmawialiśmy z siostrami o tym, że sporo jest różnych akcji dla młodzieży, ale bywa, że brakuje w nich ciszy, zatrzymania się w uwielbieniu. Nie euforii i machania rękoma, ale bycia sam na sam z Panem Bogiem.

W Krakowie z braćmi duchakami postanowiliśmy zaprosić najpierw studentów, ale potem przerodziło się to w spotkania dla wszystkich, niezależnie od wieku. Chciałabym, żeby i tutaj tak było – wyjaśnia zakonnica. Na razie pomysł spodobał się przede wszystkim młodym, którzy licznie stawili się na pierwsze spotkanie. Przyszli nie tylko usteczanie, sporo gości przyjechało ze Słupska, Duninowa i innych okolicznych miejscowości. – Nie chodzi o masówkę, której jakość mierzy się ilością uczestników. Kiedy na początku spotkania stanęłam na chwilę na końcu kościoła, zobaczyłam młodego człowieka przy kratkach konfesjonału. Podziękowałam Bogu za tę osobę i pomyślałam sobie, że nawet jeśli wielu nie skorzysta z tego spotkania, to dla tego jednego człowieka było warto się za to zabrać – dodaje s. Dominika. Tych, którzy skorzystali z sakramentu pokuty i pojednania tego wieczoru było jednak zdecydowanie więcej. Posługujący księża nie narzekali na nudę. – Miałam już pokazać grupie muzycznej, że kończymy, że będziemy śpiewać Apel Jasnogórski, ale przy wszystkich czterech konfesjonałach cały czas jeszcze byli ludzie, więc postanowiliśmy dać im czas – cieszy się z „opóźnienia” s. Dominika.

Kulminacyjnym punktem Huty było spotkanie z Jezusem w Najświętszym Sakramencie, ale nie zabrakło także konferencji, świadectw i przedstawień.

Ustecka Huta Ducha Świętego wpisuje się także w przygotowania do zbliżających się Świątowych Dni Młodzieży. Nie wszyscy przecież pojedą do Krakowa. Dobrze byłoby, gdyby ci, którzy zostają w parafiach, mieli możliwość przeżycia tego wydarzenia w łączności z Ojcem Świętym i młodymi z całego świata. To jest tak wielkie wydarzenie, że powinno rozciągnąć się na całą Polskę.

Siostry kanoniczki chciałyby, żeby hutnicza przygoda wydawała trwałe owoce. – Bóg działa w człowieku najpierw w jego sercu. Jeśli nie zapali się w nim ogień Ducha, to trudno zrobić też coś, co na zewnątrz będzie trwałą zmianą. Te spotkania nie mają być jakimś show, jednorazową akcją, nad którą się pozachwycamy, a potem wrócimy do codzienności, zapominając o tym, czego doświadczyliśmy – zapewniły i już zaprosiły do Ustki na kolejną Hutę Ducha Świętego w dniu 13 grudnia 2014 r.

PEREGRYNACJA SZTANDARU KRAJOWEGO APOSTOLSTWA TRZEŻWOŚCI

Od 15 października 2014 r. do 15 lutego 2015 r. sztandar Krajowego Apostolstwa Trzeźwości peregrynuje po dekanatach diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. To dobra okazja nie tylko do modlitwy o trzeźwość Polaków, ale też do tego, by osoby, dla których walka z nałogiem alkoholowym jest codziennością, mogły spotkać się, wesprzeć oraz złożyć świadectwo, że z Bożą pomocą w trzeźwości można wytrwać.

Przez cztery miesiące środowiska trzeźwościowe naszej diecezji miały okazję, aby w ramach dekanatu spotkać się na wspólnej Eucharystii, na której był obecny poczet sztandarowy, oraz na spotkaniu formacyjnym, kiedy była możliwość podzielenia się doświadczeniem i określeniem planów trzeźwościowych na przyszłość. Na Eucharystię i spotkanie w dekanacie zaproszeni byli wszyscy kapłani z danego dekanatu, zwłaszcza dekanalny referent ds. trzeźwości (jeśli taki jest), oraz wierni, którzy pragnęli modlić się o trzeźwość i odnowę moralną naszej Ojczyzny.

Program spotkań w dekanatach według założonego schematu (dopuszczalne były modyfikacje ze względu na specyfikę danego dekanatu): Msza Święta wieczorna (przewodniczy ksiądz dziekan, homilię o tematyce trzeźwościowej głosi ks. gość zaangażowany w apostołat trzeźwości), spotkanie w domu parafialnym z osobami zrzeszonymi w ruchy trzeźwościowe oraz z sympatykami i ludźmi dobrej woli. Najczęściej modlitwa i spotkanie miało miejsce w kościele księdza dziekana.

Na sztandarze Apostolstwa Trzeźwości wyszyty jest orzeł biały, siedzący na gałęzi dębu i oplatający skrzydłami Matkę Bożą Częstochowską. Pod spodem wyhaftowano cytat z Jana Pawła II: „Maryjo, Królowo Polski, bądź natchnieniem dla tych, którzy walczą o trzeźwość Narodu”. Orzeł na sztandarze oznacza, że sprawa trzeźwości to nie tylko problem osobisty. To sprawa narodowa. Dla wielu anonimowych alkoholików abstynencja to także wyraz patriotyzmu.

Odpowiedzialnym za duszpasterstwo trzeźwości w naszej diecezji jest ks. Piotr Zieliński, diecezjalny duszpasterz trzeźwości.

DZIEŃ JEDNOŚCI ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM

Grupy Odnowy w Duchu Świętym z całej diecezji spotkały się w dniu 22 listopada 2014 r. w koszalińskiej katedrze na Dniu Jedności. Wydarzenie było zarazem jubileuszem XX-lecia grupy Miłosierdzie Boże, działającej przy parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Koszalinie.

Spotkanie, którego hasłem było „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec Wasz jest miłosierny. Obecność darem miłości i miłosierdzia”, rozpoczęło się zawiązaniem wspólnoty i Eucharystią w katedrze pod przewodnictwem biskupa diecezjalnego Edwarda Dajczaka.

Dzień Jedności Odnowy w Duchu Świętym jest organizowany dwa razy w roku. Jest ważnym wydarzeniem dla grup, które są rozrzucone po całej diecezji. Tym razem na Dzień Jedności przybyło 240 osób z Białogardu, Bobolic, Darłowa, Drawska Pomorskiego, Karlina, Kołobrzegu, Miastka, Piły, Połczyzna Zdroju, Rymania, Słupska, Wielenia, Wałcza, Złocienka i Koszalina.

„Każda wspólnota ma swój własny rytm, charyzmat, dzieła, jakie podejmuje w swojej miejscowości. Dzień Jedności jest okazją, by dzielić się tą różnorodnością, ale zarazem ujednociać duchowość” – powiedział ks. Bogusław Fortuński, koordynator diecezjalny Odnowy w Duchu Świętym.

Spotkaniom grup Odnowy towarzyszą pieśni uwielbienia, spontanicznie wypowiedane słowa modlitwy, ręce wzniesione w geście uwielbienia, a nawet tańce. Choć pozornie wygląda na to, że nikt z uczestników nie krępuje się takich form wyrażania pobożności, wielu z nich musiało się do nich przekonać. Członkowie Odnowy nie rezygnują z tradycyjnych form duchowości. Wielu z nich jest wiernych Różańcowi św., Koronce do Miłosierdzia Bożego, adoracji Najświętszego Sakramentu, częstej Eucharystii i Komunii św. Biskup Edward Dajczak podczas Dnia Jedności poprosił zebranych o włączenie się w Ruch Uwielbienia Jezusa. Rozpoczęło go w październiku trzech bezrobotnych, którzy wielbili Boga nieustannie, dzieląc dobę na trzy 8-godzinne dyżury. Obecnie dołączają do nich kolejne osoby. Na listę może się wpisać każdy – drogą elektroniczną na stronie www.kochaj.my.pl lub pod numerem 600 079 906. Można wybrać dzień, godzinę i długość czasu modlitwy, a także jej formę.

– Możecie modlić się własnymi słowami, śpiewem, Różańcem, litanią; chodzi o to, by oddawać chwałę Bogu. I nie tylko w kościele, ale gdziekolwiek, np. w samochodzie czy w domu. Niech to będzie choćby 5-15 minut. Bo kryzys Kościoła bierze się zawsze z braku modlitwy i kontemplacji – apelował biskup ordynariusz.

ADWENTOWE CZUWANIA MŁODYCH

W 2014 roku przygotowania do świąt przez czuwania modlitew-

ne młodych odbywały się pod hasłem „Daję Słowo!” i były zaproszeniem do tego, by żyć słowem Bożym. Jak przyznał biskup diecezjalny Edward Dajczak, młodzież, nawet ta, która szuka czegoś więcej, bardzo rzadko ma w rękę Pismo Święte. Wielu wcale po Nie nie sięga. Dlatego zaproponował młodym, by zaczęli od jednego zdania. Podczas adoracji Najświętszego Sakramentu w ustawionych na stopniach ołtarza koszyczkach na uczestników czuwania czekały króciutkie fragmenty biblijne.

Miejsca i daty Adwentowych Czuwań Młodych w 2014 r.:

a) 5.12. (piątek) godz. 20:00. Złocieniec (kościół pw. Wniebowzięcia NMP) –

biskup Edward Dajczak

b) 6.12. (sobota) godz. 20:00. Szczecinek (kościół pw. Narodzenia NMP) – biskup Edward Dajczak

c) 12.12. (piątek) godz. 20:00. Kołobrzeg (bazylika) – biskup Edward Dajczak

d) 13.12. (sobota) godz. 20:00. Piła (kościół pw. NMP Wspomożenia Wiernych) –

biskup Edward Dajczak;

Świdwin (kościół pw. MB Nieustającej Pomocy) - biskup Krzysztof Zadarko

e) 19.12. (piątek) godz. 20:00. Słupsk (kościół pw. NMP Królowej Różańca świętego) –

biskup Krzysztof Zadarko;

Biały Bór (kościół pw. NMP Królowej Polski) – biskup Edward Dajczak

f) 20.12. (sobota) godz. 20:00. Koszalin (katedra) – biskup Edward Dajczak.

WSPÓLNOTA DZIECI ŁASKI BOŻEJ

W dniu 8 grudnia 2014 r., tym razem w Czarnem, siostry ze Wspólnoty Dzieci Łaski Bożej po raz kolejny przeżywały swoje patrolne święto. Mimo że nie noszą habitów, dla wielu są wyraźnym znakiem. Ich charyzmatem jest diecezja koszalińsko-kołobrzaska.

– Od samego początku przyjeżdżali do nas ludzie z różnymi problemami, także narkomani i alkoholicy. Szukali swojego miejsca, wielu się nawracało – mówi s. Renata Kościelska, wspominając początki działalności w Lipiu. Posłanie „na peryferia” to ewidentnie rys tej wspólnoty. A takich peryferii na Pomorzu nie brakuje. – Bóg chce, żebyśmy szły do

tych, którzy się nie liczą, nie mają znaczenia. Świat dzisiaj ceni młodość, piękno, sprawność, efektywność. Na marginesie pozostają starsi, ci, którzy się pogubili, wpadli w uzależnienia, są poranieni. Chcemy im pomagać, aby odzyskali poczucie godności – wyjaśnia s. Małgorzata Glanc, przełożona. Spośród 21 siostr niektóre pracują z alkoholikami, m.in. w ośrodku w Stanominie. Ich stałą placówką jest Dom Samotnej Matki w Koszalinie. Jedną z siostr współpracuje z Domem Miłosierdzia.

W diecezji trudno sobie wyobrazić Ruch Światło-Życie bez siostr z Lipia. Od prawie 40 lat współprowadzą rekolekcje oazowe. Wielu ludzi w całej Polsce przyznaje, że Lipie czy też pobliska tzw. Rola zmieniły ich życie. Mają na myśli nie tylko miejsce, ale i klimat, który stworzyła tam Wspólnota Dzieci Łaski Bożej. Jednak związki wspólnoty z Ruchem Światło-Życie to nie tylko rekolekcje. – Jesteśmy uformowane przez ruch. Dlatego w naszej wspólnocie widać jego ducha. To sposób patrzenia na człowieka, na Kościół, na liturgię – podkreśliła s. Małgorzata Glanc.

Niektóre siostry mają wykształcenie pedagogiczne. Uczą nie tylko katechezy, ale także w ramach edukacji wczesnoszkolnej. W życiu ślubami przydaje się wszystko. Siostry pracują też w Wyższym Seminarium Duchownym, pomagają przy kilku parafiach.

Charakterystyczny brązowy strój jest już w diecezji dobrze znany. Nie jest to jednak habit i siostry używają go raczej od święta. Najważniejsza jest nasza relacja do Jezusa. Po tym przede wszystkim ma być widać, że są siostrami.

Siostr z Lipia jest mniej niż kiedyś. W nowicjacie nie ma obecnie żadnej. – Trudno powiedzieć, czemu tak jest. Może to nasza niewierność powołaniu? Może Pan Bóg chce nam coś powiedzieć? Z drugiej strony powołania są. Odkąd jestem przełożoną zgłosiło się chyba siedem osób, ale ze względu na różne uwarunkowania swego życia nie były w stanie pójść tą drogą. Trzeba się modlić nie tylko o powołania, ale też za powołanych, aby byli w stanie odpowiedzieć. Poza tym, niezależnie od tego, ile nas jest, możemy gorliwie kochać Jezusa – powiedziała s. Małgorzata Glanc.

*Opracował ks. dr Krzysztof Włodarczyk
(wykorzystano materiały z Gościa Niedzielnego
Koszalińsko-Kołobrzskiego)*

KRONIKA WYDARZEŃ DIECEZJI

PAŹDZIERNIK

3-26 października

- XXII Dni Kultury Chrześcijańskiej pod hasłem „Nauczanie Świętego Jana Pawła II drogą do Chrystusa”

4 października

- poświęcenie ołtarza i kaplicy w Domu Miłosierdzia w Koszalinie
- Msza św. w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Sławnie tzw. dożynki – bp Cieślik

5 października

- wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Pniewie – bp Zadarko

5-6 października

- wizytacja kanoniczna parafii pw. Chrystusa Króla w Lubnie – bp Cieślik

od 6 października

- inauguracja Rekolekcji Ewangelizacyjnych Odnowy – Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym „Veni Creator“ działająca w Koszalinie przy parafii pw. Ducha Świętego (spotkania przez 10 kolejnych tygodni w poniedziałki)

7-8 października

- Zebranie Plenarne KEP w Warszawie – bp Cieślik

9 października

- konferencja „Czy z Maryją możemy odmienić bieg historii?” Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana w Słupsku

9-11 października

- spotkanie formacyjne księży w CEF-ie

10-12 października

- rekolekcje formacyjne dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej w Ostrowcu k. Wałcza
- oazy ewangelizacyjne Ruchu Światło-Życie stopień pierwszy w Kołobrzegu-Podczelu

11 października

- koszalińskie obchody Dnia Dziecka Utraconego – koncert „Oratorium za Nienarodzonych” Pawła Bębenka w koszalińskiej katedrze
- inauguracja roku akademickiego w WSD

12 października

- VI Pielgrzymka Duszpasterstwa Tradycji w Koszalinie do Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej na Górze Chełmskiej w rocznicę obowiązywania motu proprio *Summorum Pontificum* papieża Benedykta XVI
- XIV Dzień Papieski

12-13 października

- wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Wawrzyńca w Słownie – bp Cieślik
- wizytacja kanoniczna parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Lotyniu – bp Zadarko

15 października

- Dzień Dziecka Utraconego

16 października

- 7. rocznica śmierci śp. bpa Ignacego Jeża i 36. rocznica wyniesienia na Stolicę Piotrową Jana Pawła II

17 października

- spotkanie formacyjne z kapłanami w CEF-ie

16-19 października

- Triduum z bł. Jerzym Popiełuszko – Od św. Jana Pawła II do bł. ks. Jerzego Popiełuszki w parafii pw. NSJ w Słupsku

16-22 października

- uroczystości 100-lecia Ruchu Szensztackiego w Schönstat w Niemczech – bp Cieślik

17-19 października

- oazy ewangelizacyjne Ruchu Światło-Życie stopień pierwszy w Ostrowcu k. Wałcza

18 października

- pochówek dzieci utraconych – Msza św. w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP; uroczystości pogrzebowe w kaplicy na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie
- dzień skupienia dla zelatorów Żywego Różańca w Pile
- wizyta w hospicjum w Darłowie, Msza św., „Pola Nadziei” – bp Zadarko
- uroczystości z okazji 30-lecia męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszko w parafii pw. NSJ w Słupsku – bp Zadarko

18-19 października

- Finał 9. Konkursu Recytatorskiego Twórczości Religijnej w Domku Kata w Koszalinie

19 października

- wręczenie nagrody im. kard. nominata Ignacego Jeża „Radość płynie z nadziei” oraz rozdanie stypendiów z Fundacji im. kard. Ignacego Jeża w Filharmonii Koszalińskiej
- 25-lecie parafii w Dobrowie – bp Zadarko
- Msza św. z okazji 30. rocznicy śmierci bł. Jerzego Popiełuszko w kościele pw. św. Kazimierza w Koszalinie – bp Zadarko

21 października

- rocznica konsekracji bazyliki w Kołobrzegu

22 października

- instalacja relikwii św. Jana Pawła II w domu formacyjnym WSD w Szczecinku – bp Zadarko

23 października

- III Ogólnopolski Dzień Modlitwy Różańcowej

24 października

- 40-lecie Duszpasterstwa Akademickiego w Koszalinie – Msza św. w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP – bp Zadarko

24-26 października

- rekolekcje dla małżeństw w CEF-ie
- oazy ewangelizacyjne Ruchu Światło-Życie stopień drugi w Ostrowcu k. Wałcza
- rekolekcje Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeszkiej „Świętymi bądźcie – jak to się robi w KSM-ie?” w Podczelu k. Kołobrzegu – bp Zadarko

25 października

- dzień skupienia dla zelatorów Żywego Różańca w WSD
- rocznica konsekracji katedry w Koszalinie
- spotkanie z KSM diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej w Podczelu k. Kołobrzegu – bp Zadarko

26-27 października

- wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Człopie – bp Cieślik
- wizytacja kanoniczna parafii pw. Nawiedzenia NMP w Tarnówce – bp Zadarko

27 października – 7 listopada

- akcja „Zapałka nie ogrzeje”

31 października

- „Noc Świętych” w koszalińskiej katedrze pod hasłem „Jest Nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie” [J 9,37] – bp Zadarko
- „Noc Świętych” w Miastku
- nabożeństwo na miejscowym cmentarzu „Via Lucis” w Mirosławcu
- „Marsz Wszystkich Świętych” z kościoła w Kobylnicy z relikwiami świętych do kościoła św. Rodziny w Słupsku
- „Noc Świętych” w kościele św. Faustyny w Słupsku

- „Noc Świętych” w Oratorium Piątki Poznańskiej przy parafii św. Jana Bosko w Pile
- „Noc Świętych” w parafii św. Józefa Oblubieńca NMP w Pile
- „Marsz Świętych” w parafii św. Rodziny w Pile
- Wieczór uwielbienia „Ze świętymi uwielbiamy Boga” w Polanowie
- czuwanie modlitewne „Noc Świętych” w kościele pw. Narodzenia NMP w Szczecinku
- „Bal świętych” i „Noc Świętych” w parafii św. Andrzeja Boboli w Gościnie
- wieczór ze świętymi franciszkańskimi – FRANCISZKAŃSKA W NIEBO DROGA w kościele Mariackim w Darłowie

LISTOPAD

1 listopada

- czuwanie modlitewne na cmentarzu parafialnym w Biesowicach
- uroczystość Wszystkich Świętych na cmentarzu w Koszalinie – bp Cieślík

7-9 listopada

- III Forum Charyzmatyczne Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej pod hasłem „Czas Najwyższy” w hali Gwardii w Koszalinie

8 listopada

- III Diecezjalny Konkurs Biblijny dla Ministrantów Młodszych w Koszalinie
- koncert z pieśniami modlitewnymi w 33. rocznicę powstania pieśni do Matki Bożej Licheńskiej pt. „Piękna Pani” w kościele pw. św. Maksymiliana M. Kolbego w Słupsku
- konferencja naukowa nt. „Uczestnictwo w Eucharystii” w WSD
- patriotyczna gra terenowa KSM w Jastrowiu
- uroczystość patronalna Ruchu Światło-Życie i Wspólnoty Dzieci Łaski Bożej w Lipiu

9 listopada

- koncert z pieśniami modlitewnymi w 33. rocznicę powstania pieśni do Matki Bożej Licheńskiej pt. „Piękna Pani” w kościele pw. św. Jacka, w kościele Mariackim i pw. NMP Królowej Różańca Świętego w Słupsku

9-10 listopada

- wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Rzeczycy – bp Cieślík
- wizytacja kanoniczna parafii pw. Narodzenia NMP w Sypniewie – bp Zadarko

11 listopada

- XXI Diecezjalna Pielgrzymka Ruchu Światło-Życie w WSD i CEF-ie
- Msza św. i uroczystości z okazji Dnia Niepodległości Polski w parafii pw. Królowej Różańca Świętego w Słupsku – bp Zadarko

12 listopada

- poświęcenie kaplicy w Domu im. Jana Pawła II w Szczecinku i spotkanie z klerykami roku propedeutycznego – bp Cieślík
- Msza św. dla służb mundurowych w Słupska z okazji jubileuszu parafii pw. św. Józefa w Słupsku – bp Zadarko

14 listopada

- Diecezjalne Studium Formacyjne dla Świeckich
- bierzmowanie w parafii pw. Niepokalanego Serca NMP w Świerznie – bp Zadarko

15-16 listopada

- wizytacja kanoniczna parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Kaliszu Pomorskim – bp Cieślík

16 listopada

- Msza św. w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Złocięcu – zakończenie Misji Miłosierdzia Bożego – bp Cieślík

16-17 listopada

- wizytacja kanoniczna parafii pw. NMP Królowej Polski w Jastrowiu – bp Zadarko

17 listopada

- spotkanie księży proboszczów w WSD

17-20 listopada

- rekolekcje kapłańskie (IV tura) w CEF-ie

18 listopada

- spotkanie księży dziekanów w CEF-ie

19 listopada

- święcenia diakonatu w WSD – bp Cieślik

21-23 listopada

- rekolekcje formacyjne dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej w CEF-ie

22 listopada

- Dzień Jedności Odnowy w Duchu Świętym Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w koszalińskiej katedrze; XX-lecie grupy Miłosierdzie Boże działającej przy parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP pod hasłem „Bądźcie miłosierni jak Ojciec Wasz jest miłosierny. Obecność darem miłości i miłosierdzia”
- promocja książki o ks. Piotrze Skardze oraz Msza św. w kościele pw. św. Jacka w Słupsku – bp Zadarko

22-23 listopada

- wizytacja kanoniczna parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Mielęcinie – bp Cieślik

23 listopada

- Święto Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży
- wizytacja kanoniczna parafii pw. Matki Bożej od Wykupu Niewolników w Okonku – bp Zadarko

24-27 listopada

- rekolekcje Episkopatu Polski na Jasnej Górze – bp Cieślik i bp Zadarko

28-30 listopada

- rekolekcje dla wolontariuszy Parafialnych Zespołów Caritas w ośrodku pw. Aniołów Stróżów w Kołobrzegu

29 listopada

- Liga Ministrancka – etap rejonowy dla okręgu koszalińskiego i pilskiego

29-30 listopada

- biblijny dzień skupienia pod hasłem „Czuwajcie!” w CEF-ie
- rekolekcje dla AA, Al-Anon, Al-Ateen, DDA, Ruchu Trzeźwości w CEF-ie

30 listopada – 23 grudnia

- ekumeniczna akcja społeczna Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom pod hasłem „Dziecko sercem rodziny”

GRUDZIEŃ

1 grudnia

- wizytacja kanoniczna parafii pw. Matki Bożej od Wykupu Niewolników w Okonku – bp Zadarko

3 grudnia

- otwarcie biblioteki „dla zmarłych” przez Wspólnotę św. Pawła przy parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Koszalinie

5 grudnia

- Międzynarodowy Dzień Wolontariusza – Gala Wolontariuszy zorganizowana przez Centrum Wolontariatu w Koszalinie
- koncert charytatywny Fundacji „Zdążyć z Miłością” na rzecz samotnych, bezdomnych matek z małoletnimi dziećmi w Filharmonii Koszalińskiej
- Adwentowe Czuwania Młodych pod hasłem „Daję Słowo!” w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Złocięncu

5-7 grudnia

- rekolekcje dla wolontariuszy Parafialnych Zespołów Caritas w Ostrowcu k. Wałcza

6 grudnia

- Adwentowe Czuwania Młodych pod hasłem „Daję Słowo!” w kościele

- pw. Narodzenia NMP w Szczecinku
- skupienie adwentowe Ruchu Szentsztackiego w CEF-ie

7 grudnia

- obłóczyny w WSD – bp Cieślik

11 grudnia

- koncert „Słodkie Kolędowanie” na rzecz podopiecznych ze Świątlicy Profilaktyczno-Wychowawczej Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołońskiej w Koszalinie

12 grudnia

- Adwentowe Czuwania Młodych pod hasłem „Daję Słowo!” w kołońskiej bazylice

12-13 grudnia

- Ogólnopolska Zbiórka Żywności „Tak Pomagam”

12-14 grudnia

- Diecezjalne Spotkanie dla Animatorów Katechezy Parafialnej w CEF-ie

13 grudnia

- akcja „Pusta Choinka” Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołońskiej i Radia Koszalin w Galerii Atrium w Koszalinie
- akcja „Pusta Choinka” Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołońskiej i Radia Koszalin w Galerii Kasztanowa w Pile
- akcja „Pusta Choinka” Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołońskiej i Radia Koszalin w Galerii Podkowa w Słupsku
- kolejny SMS (Spotkania Młodzieży Szukającej) dla młodzieży na Górze Chełmskiej
- Adwentowe Czuwania Młodych pod hasłem „Daję Słowo!” w kościele pw. NMP Wspomożycielki w Pile i w kościele pw. MB Nieustającej Pomocy w Świdwinie – bp Zadarko
- spotkanie opłatkowe osób życia konsekrowanego z biskupami naszej diecezji w WSD
- „Huta Ducha Świętego” w kościele pw. Gwiazdy Morza w Ustce
- Adwentowy Dzień Skupienia dla nauczycieli i pracowników oświaty w CEF-ie

14 grudnia

- Msza św. w czasie uroczystości 160-lecia Zakonu Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji – Słupsk – bp Cieślik
- wizytacja kanoniczna parafii pw. św. Piotra i Pawła Apostołów w Łędyczku – bp Zadarko

18 grudnia

- spotkanie świąteczne księży dziekanów i Rady Kapłańskiej w CEF-ie
- spotkanie opłatkowe w WSD

19 grudnia

- Adwentowe Czuwania Młodych pod hasłem „Daję Słowo!” w kościele pw. NMP Królowej Różańca w Słupsku – bp Zadarko i w kościele pw. NMP Królowej Polski w Białym Borze
- Adwentowe Czuwania Młodych pod hasłem „Daję Słowo!” w kościele pw. NMP Królowej Polski w Białym Borze
- spotkanie wigilijne w Słupsku – hospicjum – bp Zadarko
- spotkanie z pracodawcami, pracownikami i osobami poszukującymi pracy w parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika w Słupsku – bp Zadarko

20 grudnia

- Adwentowe Czuwania Młodych pod hasłem „Daję Słowo!” w koszalińskiej katedrze
- Liga Ministrancka – etap rejonowy dla okręgu słupskiego

23 grudnia

- spotkanie wigilijne w Kurii Biskupiej

24 grudnia

- Pasterka w parafii pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Pile – bp Cieślik
- spotkanie przedświąteczne z chorymi i personelem medycznym koszalińskiego szpitala – bp Zadarko
- wieczerza wigilijna w Caritas Diecezji Koszalińsko-Kołońskiej – bp Zadarko
- Pasterka w koszalińskiej katedrze – bp Zadarko

28 grudnia

- Święto Świętej Rodziny – odnowienie przyrzeczeń małżeńskich, święto patronalne Domowego Kościoła

28 grudnia – 3 stycznia

- Europejskie Spotkanie Młodych Taizé w Pradze

29 grudnia

- liturgia „Ojciec Nasz” Drogi Neokatechumenalnej w parafii pw. św. Rodziny w Pile – bp Zadarko

Opracowali pracownicy Archiwum Diecezjalnego i Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie przy współpracy kapelanów biskupich i rzecznika Kurii Biskupiej w Koszalinie.

POMOCE DUSZPASTERSKIE

Ks. Marek Dziewiecki

PRZYGOTOWANIE MŁODZIEŻY DO SAKRAMENTU POKUTY

*Sakrament pokuty
to doświadczenie miłości Boga przez ludzi
którzy nie kochają jeszcze jak Bóg.*

Wstęp

Nie jest łatwo mówić do młodzieży na temat grzechu i potrzeby nawrócenia. Współcześni młodzi ludzie są z reguły mniej wrażliwi na sferę moralną niż ich rówieśnicy z poprzednich pokoleń.¹ Wielu z nich traktuje normy moralne jako zbędne zakazy i nakazy, które jedynie ograniczają wolność człowieka. Inni – zwłaszcza pod wpływem antychrześcijańskiej kultury laicyzmu i subiektywizmu – powtarzają pierworodny błąd Adama i Ewy, czyli wierzą w to, że bez pomocy Boga odróżnią dobro od zła. W konsekwencji – podobnie jak pierwsi rodzice – mieszają dobro ze złem i czynią zło. Z kolei rodzice, księża, katecheci, nauczyciele, czyli ci dorośli, którzy powinni uwrażliwiać młodych ludzi na potrze-

bę respektowania Bożych przykazań i pomagać w ciągłym nawróceniu, często nie potrafią wyjaśnić sensu poszczególnych nakazów i zakazów moralnych czy zasad Dekalogu. W konsekwencji moralizują i straszą młodych ludzi potępieniem, zamiast wyjaśniać sens przykazań oraz pokazywać dobro, jakie płynie z postępowania zgodnego z Bożymi przykazaniami.² Niniejsza analiza dotyczy sposobów rozmawiania ze współczesnymi wychowankami na temat moralności oraz sposobów przygotowania młodzieży do owocnego korzystania z sakramentu pokuty.³

Moralność to szczyt mądrości

Zadaniem duszpasterzy jest wyjaśnianie młodym ludziom, że moralność to specyficzna cecha człowieka, która w radykalny sposób odróżnia nas od zwierząt. Być człowiekiem to być kimś zdolnym do odpowiedzialności moralnej. W niektórych środowiskach formacja moralna jest traktowana jako próba narzucania wychowankowi zbędnych norm postępowania. W konsekwencji wielu współczesnych młodych ludzi traktuje sferę moralną jako niepotrzebny i niezrozumiały balast, który ogranicza ich wolność i utrudnia życie. Inni są przekonani, że moralność to coś, co odnosi się wyłącznie do ludzi religijnych. Rolą kapłanów jest demaskowanie tego typu fałszywych sposobów myślenia oraz pozytywne motywowanie wychowanków do podjęcia pracy nad sobą w sferze moralnej. Motywacja pozytywna ma miejsce wtedy, gdy wychowanek zdaje sobie sprawę z tego, że troska o wrażliwość moralną jest jego osobistym zyskiem. Trzeba przypominać nastolatkom, że człowiek jest kimś jedynym na tej ziemi, kto potrafi krzywdzić nie tylko innych ludzi, ale nawet samego siebie. Potrafi oszukiwać siebie, popadać w śmiertelnie groźne uzależnienia, stawać się obojętnym na własny los, a nawet targać się na własne życie.

Trzeba wyjaśniać młodym ludziom, że moralność to wyjątkowo ważna forma inteligencji. Dzięki wrażliwości moralnej jesteśmy bowiem w stanie odróżniać te zachowania, które nas rozwijają i cieszą, od tych zachowań, przez które krzywdzimy siebie czy innych ludzi i popadamy w cierpienie. Z tego powodu wrażliwość moralna jest ważniejszą formą mądrości niż inteligencja intelektualna czy emocjonalna. Człowiek pozbawiony inteligencji moralnej czyni zwykle to, co łatwiejsze, chociaż złe i szkodliwe, a nie to, co wartościowsze i mądrzejsze. Postępuje tak dlatego, że po grzechu pierworodnym łatwiej nam czynić zło niż dobro. „Sumienie moralne jest sądem rozumu, przez który osoba ludzka rozpo-

znaje jakość moralną konkretnego czynu, który zamierza wykonać, którego właśnie dokonuje lub którego dokonała” (KKK 1778).

Zadaniem duszpasterzy jest pomaganie młodym ludziom w kształtowaniu prawego sumienia. Trzeba wyjaśniać wychowankom, że sumienie to dar od Boga. Stwórca kocha każdego człowieka i dlatego pragnie, byśmy nie krzywdzili ani samych siebie, ani innych ludzi. „W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i które wzywa go do czynienia dobra, a unikania zła”⁴ Gdy matka z niepokojem patrzy na błądzącego syna czy córkę, i stara się przestrzec ich przed wyrządzeniem krzywdy sobie lub bliźnim, wtedy naśladuje postawę Boga, który chroni nas przed czynieniem zła właśnie poprzez głos sumienia. W obliczu błędnego zachowania prawe sumienie nas niepokoi, powoduje lęk, poczucie winy. Natomiast w obliczu czynów moralnie dobrych sumienie reaguje pochwałą, przynosi radość, pokój i satysfakcję. „Sumienie moralne osądza konkretne wybory, aprobując te, które są dobre, i potępiając te, które są złe”⁵ W obliczu wyrzutów i niepokojów sumienia niektórzy ludzie potrafią gorzko zapłakać i przemienić się (na przykład św. Piotr, Magdalena). Inni popadają w rozpacz (na przykład Judasz), a jeszcze inni zagłuszają głos sumienia. Przykładem jest Kain, który usiłuje uciec od odpowiedzialności za zbrodnię, której dokonał: „czyż ja jestem stróżem mego brata?” (Rdz 4, 11).

Duszpasterze powinni pamiętać o tym, że wychowanek potrafi manipulować własnym sumieniem. Pokusa takiej manipulacji jest tym większa, im bardziej niemoralne ktoś postępuje. Kto błądzi i grzeszy, ten usiłuje zagłuszyć swoje sumienie, by uciec od niepokojącej prawdy o własnym postępowaniu. Błądzący uzurpuje sobie władzę ustanawiania zasad moralnych, aby „usprawiedliwiać” popełniane przez siebie błędy. Zadaniem księży jest wyjaśnianie wychowankom faktu, iż sumienie powinno być lektorem, a twórcą norm moralnych. Trzeba pomagać wychowankom, by uwalniali się od każdej postaci błędnego sumienia. Może to być sumienie niewrażliwe. Nie reaguje ono na te zachowania, które naruszają porządek moralny i krzywdzą człowieka. Istnieje też sumienie niepełne. Oznacza to, że ktoś nawet w oczywistych przypadkach nie potrafi ocenić, które zachowanie jest moralnie dobre, a które jest grzeszne. Przejawem niedojrzałości jest też sumienie nadwrażliwe. Takim sumieniem kierują się ci, którzy doszukują się zła moralnego tam, gdzie go nie ma. Prowadzi to do patologicznego poczucia winy i bolesnych skrupułów.

Jest także możliwe, że ktoś z nastolatków ulega ignorancji moralnej. Czasem jest to wynik błędnego wychowania albo ideologicznej indoktrynacji. Młody człowiek ponosi odpowiedzialność za ignorancję moralną wtedy, „gdy niewiele dba o poszukiwanie prawdy i dobra, a sumienie nawyku do grzechu powoli ulega niemal zaślepieniu. W tych przypadkach osoba jest odpowiedzialna za zło, które popełnia”⁶ Sposób działania sumienia wiąże się z całą sytuacją egzystencjalną danej osoby. „Nieznajomość Chrystusa i Jego Ewangelii, złe przykłady dawane przez innych ludzi, zniewolenie przez uczucia, domaganie się źle pojętej autonomii sumienia, odrzucenie autorytetu Kościoła i Jego nauczania, brak nawrócenia i miłości, mogą stać się początkiem wypaczeń w postawie moralnej”⁷

Kształtowanie prawego sumienia u współczesnych młodych ludzi jest zadaniem trudnym. Gdy próbujemy osądzać innych ludzi, wtedy zwykle jesteśmy precyzyjnymi i krytycznymi obserwatorami ich postępowania. Kiedy zaś oceniamy nasze własne czyny, wtedy grozi nam naiwne usprawiedliwianie samych siebie, albo obarczanie bliźnich odpowiedzialnością za nasze winy. Tymczasem „sumienie dobrze uformowane jest prawe i prawdziwe. Formuluje ono swoje sądy, kierując się rozumem, zgodnie z prawdziwym dobrem, chcianym przez mądrość Stwórcy”⁸ Człowiek prawego sumienia jest otwarty na głos Boga. Nie dokonuje oceny własnych czynów według swoich subiektywnych przekonań, lecz wsłuchuje się w Boże przykazania oraz konfrontuje własne życie ze słowami i czynami Jezusa. Zadaniem duszpasterzy jest formowanie u ludzi młodych sumienia roztropnego. Kto kieruje się takim sumieniem, ten potrafi prawidłowo uwzględnić uwarunkowania zewnętrzne oraz niezawinione ograniczenia własnej wolności i świadomości. Taki człowiek nie jest ani przesadnie surowy wobec siebie, ani naiwny w ocenie moralnej własnych czynów. Wie, że przeszłe zachowania powinien oceniać w świetle ówczesnego stanu sumienia. Rozumie, że sumienie nie działa wstecz.

Prawidłowo funkcjonujące sumienie mobilizuje do zmiany błędnego postępowania i do czynienia dobra, podczas gdy sumienie zaburzone straszy, paraliżuje i demobilizuje człowieka. Szczególnie ważnym miejscem kształtowania prawego sumienia jest korzystanie z sakramentu pokuty u stałego spowiednika, a także solidny codzienny rachunek sumienia. „Wychowanie prawego sumienia zapewnia wolność i prowadzi do pokoju serce”⁹ Zadaniem duszpasterzy jest nie tylko formowanie

u młodych ludzi prawego sumienia, ale też pomaganie wychowankom, by postępowali zgodnie z głosem sumienia. Trzeba wyjaśniać wychowankom, że respektowanie głosu sumienia to nie przejaw niepotrzebnego umartwienia czy naiwnej ascezy, ale droga do świętości i radości. Tylko człowiek sumienia może być człowiekiem szczęśliwym, czyli wybierać drogę błogosławieństwa i życia. „Człowiek powinien być zawsze posłuszny pewnemu sądowi swojego sumienia. Gdyby dobrowolnie działał przeciw takiemu sumieniu, potępiłby sam siebie” (KKK 1790). Życie wbrew sumieniu oddala człowieka nie tylko od Boga i bliźniego, ale także od własnych pragnień, ideałów i aspiracji. Kompromisy z własnym sumieniem są niebezpieczne nawet w drobnych sprawach, gdyż rozpoczynają proces stopniowej demoralizacji i utraty wrażliwości moralnej. „Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie” (Łk 16,10).

Warto wyjaśniać młodzieży, że kto błądzi i ma wypaczone sumienie, ten odbiera sobie szansę na nawrócenie i na lepszą przyszłość. Kto natomiast błądzi, ale zachowuje prawe sumienie, ten ma szansę na nawrócenie i dobrą terażniejszość. Wychowanek, który osiąga dojrzałą wrażliwość moralną, zdaje sobie sprawę z tego, że nie wszystkie sposoby postępowania są jednakowo wartościowe i że nie zawsze jest on dobrym sędzią we własnej sprawie. Wie, że kierując się własnymi przekonaniem będzie raczej mieszał dobro i zło zamiast odróżniać to, co go rozwija od tego, co prowadzi do krzywdy, grzechu i cierpienia.

Chrześcijańskie rozumienie grzechu

Kilka lat temu dziennikarz jednej z laickich rozgłośni radiowych poprosił mnie o wywiad na temat chrześcijańskiej moralności. Na początku rozmowy przywołał badania socjologiczne, z których wynikało, że młodych ludzi najbardziej zraża do Kościoła to, że księża ciągle i stanowczo przypominają o potrzebie respektowania Bożych przykazań i norm moralnych. Wyjaśniłem wtedy, że tego typu rozumowanie jest naiwne i po części zawinione przez samych duszpasterzy, a zwłaszcza przez tych księży, którzy w nieudolny sposób wyjaśniają młodym ludziom sens Dekalogu. Stwierdziłem, że dla mnie Boże przykazania są zaszczytem i wyróżnieniem. To przecież wielki zaszczyt i wyróżnienie, że Bóg proponuje mi życie w wolności od zła i trwanie w świętości dziecka Bożego. To ogromna łaska i wielkie wyróżnienie, że Bóg mobili-

zuje mnie do tego, bym nikogo nie krzywdził, lecz bym naśladował Jego miłość. Nieznośnym ciężarem stałoby się natomiast życie wtedy, gdybym nie słuchał Boga i gdybym łamał Jego przykazania. Zabójstwo, cudzołóstwo, kradzież, kłamstwo, pożądanie, brak szacunku wobec własnych rodziców czy stawianie jakiegoś człowieka lub przedmiotu w miejsce Boga to najkrótsza droga do bolesnych krzywd, do nieznośnego cierpienia i rozpacz. Warto tłumaczyć młodym ludziom, że naśladowanie Jezusa wymaga trudu i dyscypliny, lecz w porównaniu z ciężarem, jaki dźwigają na sobie grzesznicy, brzemię Jezusa jest naprawdę lekkie i radosne.

Duszpasterze powinni wyjaśniać młodzieży, że chrześcijańskie rozumienie grzechu jest czymś zupełnie wyjątkowym w porównaniu ze wszystkimi innymi religiami czy systemami etycznymi. Poza chrześcijaństwem grzech sprowadza się do obrazy jakiegoś bóstwa czy do kary za przekroczenie określonych nakazów i zakazów moralnych. W pewnym stopniu także Stary Testament ukazuje grzech w tego typu kategoriach. Tymczasem Jezus Chrystus objawia nam zupełnie inne, jakościowo nowe rozumienie istoty grzechu. W świetle Ewangelii istotą grzechu nie jest już bowiem naruszenie zasad moralnych czy obrażanie Boga, lecz krzywdzenie człowieka mimo świadomości, że w każdym z nas mieszka Bóg, który każdego kocha do tego stopnia, że się z nim utożsamia: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci Moich najmniejszych, mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

Gdy patrzymy na filmy, które pokazują podróże prezydenta Stanów Zjednoczonych, to widzimy, że jest on otoczony przez wielu ochraniarzy. Jednych rozpoznajemy natychmiast, a inni ukrywają się w tłumie ludzi. Ochranianie prezydenta wiedzą, że mają zasłaniać go swoim ciałem, gdy zajdzie taka potrzeba. W razie bezpośredniego ataku powinni obronić go kosztem własnego życia. Warto tłumaczyć młodzieży, że każdy z nich jest nieporównywalnie lepiej chroniony i nieskończenie bardziej cenny niż prezydent Stanów Zjednoczonych. Naszym osobistym ochraniarzem jest bowiem sam Bóg. On chroni nas sobą aż do oddania za nas życia na krzyżu. Czyni tak nie dlatego, że został w ten sposób wyszkolony czy że – jak ochraniarzom prezydenta – ktoś płaci Mu za to wysoką pensję, lecz z miłości do ciebie i do mnie. Bóg jest naszym osobistym obrońcą. On utożsamia się z nami. Nasz los jest dla Niego ważniejszy niż Jego własny los! Jezus chroni nas samym sobą. On chroni nas przed krzywdami, które ktoś inny chciałby nam wyrządzić, a także przed

naszymi własnymi słabościami. Takiej ochrony nie ma prezydent żadnego mocarstwa. Jego ochraniarze nie muszą go kochać. I w żadnym przypadku nie są w stanie ochronić go przed jego własnymi słabościami, na przykład przed sięgnięciem po narkotyki czy przed grzechami nieczystymi. Jedynie Bóg chroni nas przed zagrożeniami z zewnątrz i przed nami samymi, gdy stoimy w obliczu pokusy.

Trzeba tłumaczyć młodzieży, że w świetle Ewangelii grzech popełnia ten, kto krzywdzi innych ludzi lub samego siebie pomimo świadomości, że w tych ludziach i w nim samym mieszka Bóg, który się z nami utożsamia i których dosłownie chroni nas samym sobą. Łatwiej jest krzywdzić ludzi wtedy, gdy nie wiemy, że ich obrońcą jest sam Bóg. Zawsze możemy wtedy znaleźć jakieś „usprawiedliwienie” dla naszych grzesznych czynów. Na przykład, możemy powiedzieć sobie, że nasi bliźni są niedoskonalimi, że czasem zadają nam cierpienie i że „zasługują”, byśmy ich skrzywdzili. Nie znajdziemy natomiast nawet pretekstu, by usprawiedliwić krzywdzenie niewinnego Boga. W świetle Ewangelii grzech mają ci, którzy wyrządzają zło sobie czy bliźnim mimo świadomości, że w ten sposób najpierw ranią serce Zbawiciela. Świadomość tego, że Bóg chroni sobą ciebie i mnie, chroni nas przed grzechem nie skończenie bardziej niż strach przed konsekwencjami popełnianego zła, albo strach przed Bogiem, karą doczesną czy piekłem. Księża i inni dorośli powinni pamiętać o tym, że nie wrusza i nie mobilizuje młodych ludzi do życia zgodnego z przykazaniami czy do nawrócenia taki Bóg, który by się obrażał czy nas karał. Wtedy odpowiedzią byłby raczej bunt lub obojętność niż nawrócenie. Ogromnie nas natomiast porusza i mobilizuje Bóg prawdziwy, bo On się z nami utożsamia i z nami cierpi, gdyż kocha nas w każdej sytuacji i za każdą cenę. Jesteśmy tak cenni w oczach Boga, że Stwórca zasłania nas sobą przed krzywdami, które ktoś chce wyrządzić nam z zewnątrz i przed naszą własną słabością. Gdy mimo to łamiemy przykazania i czynimy zło, Bóg nie odwołuje miłości do nas, nie przekreśla nas, lecz z nami cierpi. On pragnie naszego ocalenia i dlatego chce, byśmy się nawracali.

Sprawdzianem dojrzałości sumienia jest precyzyjne rozróżnianie przez ludzi młodych podstawowych pojęć z zakresu moralności. Chodzi tu o takie pojęcia, jak: krzywda, wina, grzech i zadośćuczynienie.¹⁰ Każde zachowanie, przez które dana osoba szkodzi sobie lub bliźnim, jest *krzywdą*. Krzywda ta staje się *winą moralną* wtedy, gdy ktoś podejmuje złe działanie w sposób świadomy i dobrowolny. Z kolei *wina* moralna

staje się *grzechem* wtedy, gdy dany człowiek ma świadomość tego, że wyrządzając krzywdę sobie lub innym ludziom, podnosi rękę na niewinnego Boga, który jest zamkiem obronnym i twierdzą warowną dla każdego z nas. Z kolei zadośćuczynienie jest moralnym obowiązkiem naprawienia zła w obliczu każdej wyrządzonej krzywdy. Także wtedy, gdy z jakichś względów krzywda ta nie wiąże się z odpowiedzialnością moralną czy z grzechem. Dojrzałość moralna wymaga, by w proporcjonalny sposób wynagrodzić za każdą wyrządzoną krzywdę, niezależnie od stopnia winy i odpowiedzialności moralnej, jakim dysponował dany człowiek w momencie, gdy czynił coś złego.

Kto osiąga dojrzałość w sferze moralnej ten wie, że w centrum stoi człowiek, a nie czyni „same w sobie”. Zachowania „same w sobie” nie podlegają ocenie moralnej, podobnie jak ocenie moralnej nie podlega na przykład pies, który ugryzł człowieka. Sfera moralna pojawia się wtedy, gdy dane zachowanie nie analizujemy „samo w sobie”, lecz w odniesieniu do sprawcy, czyli w odniesieniu do konkretnej osoby, do jej stopnia świadomości i wolności, a także w odniesieniu do uwarunkowań, w jakich ta osoba działa. Z tego względu te same zachowania mogą mieć zupełnie inną wartość moralną, jeśli zostały wykonane przez różne osoby lub przez tę samą osobę, ale w różnych fazach jej życia i rozwoju. Dojrzały wychowanek rozumie, że czyn w pełni wartościowy moralnie ma miejsce jedynie wtedy, gdy dana osoba czyni coś pozytywnego w sposób świadomy, dobrowolny i z miłości, a nie z jakiegokolwiek innego motywu

Powrót marnotrawnego syna

Prawdę o grzechu i o miłości Boga do grzeszników warto wyjaśniać młodzieży w oparciu o przypowieść o marnotrawnym synu i mądrze kochającym ojcu. (por. Łk 15, 11-32). Jest to przypowieść o tych, którzy daleko odeszli od Boga i ryzykują popadnięcie w rozpacz albo pójście szatańską drogą życia. W swojej przypowieści Jezus ukazuje rodzica, który jest symbolem Boga-Ojca. Oto młodszy syn wierzy, że poza domem rodzicielskim będzie mu lepiej. Ma własny pomysł na to, jak być szczęśliwym. Chce osiągnąć szczęście lekko, łatwo i przyjemnie – bez wysiłku, bez pracy, bez czujności, bez zasad moralnych. Oznajmia ojcu, że odchodzi i że chce zabrać swoją część majątku. Taka postawa niedojrzałego syna nie zaskakuje nas. To kolejny „postępowy” i „nowoczesny” człowiek, jakich niestety wielu w XXI wieku. Syn marnotrawny powta-

rza najstarsze i najbardziej niebezpieczne błędy, jakie popełnili wcześniej Adam i Ewa.

Zaskoczeniem może być natomiast to, że ojciec nie próbuje zatrzymać syna, mimo że go kocha i że niepokoi się o jego los. W rzeczywistości ojciec z przypowieści Jezusa uczynił wszystko, by syn nie odszedł, a mianowicie kochał. Ojciec kochał syna w sposób nieodwołalny i mądry. Możemy być tego pewni w oparciu o zachowanie tegoż syna. Nie jest przecież łatwo odejść od bliskich. Ci, którzy odchodzą od rodziców, od miłości, od Boga i Kościoła, próbują to „usprawiedliwić”. Dla przykładu, twierdzą, że nie są kochani i że wyłącznie z tego powodu nas opuszczają. Marnotrawny syn nie znajduje choćby pretekstu, by „usprawiedliwić” swoje odejście. Nie może niczego zarzucić ojcu, a mimo to odchodzi. Bóg oddziałuje na nas tylko miłością, gdyż w odniesieniu do człowieka żadna większa siła niż miłość nie istnieje. Syn marnotrawny odchodzi, bo zastawił na siebie najbardziej niebezpieczną pułapkę, jaką może wymyślić człowiek: wmówił sobie, że istnieje łatwo osiągalne szczęście i że do osiągnięcia szczęścia nie potrzebuje Boga.

Odchodzący syn opuszcza rodzinny dom mimo tego, że doznał w nim wielkiej miłości ze strony ojca. Odtąd podąża za iluzją szczęścia. Szuka szczęścia tam, gdzie go nie można znaleźć. Czyni to, co łatwe i przyjemne zamiast tego, co dobre i mądre. Żyje na zasadzie: wino, kobiety i śpiew. Szybko jednak przekonuje się o tym, że na tego typu drodze nie będzie szczęśliwy. Podążanie za iluzją łatwego szczęścia zamienia jego życie w agonię. Aby przeżyć w sytuacji głodu i osamotnienia, marnotrawny syn godzi się na to, by być najemnikiem i paść świnie. Odchodząc od kochającego ojca, łudził się, że idzie w kierunku ziemi obiecanej, którą sobie wymarzył. W rzeczywistości zgotował sobie piekło na ziemi.

Co w tak dramatycznej sytuacji czynią rodzice tej ziemi? Zwykle nie wiedzą, w jaki sposób postępować wobec syna czy córki. Wpadają w kryzys i doświadczają rozpacz. Nie mają pomysłu na to, jak pomóc błądzącemu i w jaki sposób okazywać mu miłość. Trudno jest kochać kogoś, kto nie kocha nawet samego siebie. Większość rodziców popada w skrajne postawy. U jednych zwycięża rozżalenie, gniew, a nawet nienawiść wobec błądzącego dziecka. Wycofują miłość i wyrzekają się błądzącego. Odmawiają mu prawa powrotu. W obliczu takiej reakcji rodziców błądzącemu pozostaje już tylko rozpacz. Nawet gdyby któregoś dnia zastanowił się i uznał swój błąd, to nie ma do kogo wrócić. Inni rodzice

popełniają błąd przeciwny: usprawiedliwiają błądzącego za wszelką cenę, bo są naiwni. Wymyślają tysiące okoliczności „łagodzących”. Czynią wszystko, aby błądzący nie cierpiał. Tworzą błądzącemu komfort trwania w grzechu.

Ojciec z przypowieści Jezusa nie wpada w żadną ze skrajności. Nawet w tak dramatycznych okolicznościach kocha w sposób dojrzały, czyli dostosowany do postępowania syna. Nie przekreśla syna. Wysyła mu znaki miłości. Wychodzi na drogę. Przechodnie i znajomi z pewnością informują syna o wszystkim. Jednak ojciec nie czyni niczego więcej. W swojej mądrości nie idzie do syna, ani nie posyła mu paczek. To syn ma się zastanowić i wrócić. Ojciec nie przeszkadza błądzącemu ponosić konsekwencje popełnianych błędów, gdyż wie, że kto bardzo błądzi, ten nie jest już wrażliwy na cierpienia ludzi ani Boga. Na szczęście zachowuje jeszcze wrażliwość na swoje własne cierpienie.¹¹ Z własnego bólu nie kpi sobie nawet największy dręczyciel.

Trzeba tłumaczyć ludziom młodym, że marnotrawny syn zachowa szansę na ocalenie wtedy, gdy będzie cierpiał! Cierpienie, które pojawia się jako konsekwencja popełnianych przez siebie błędów, jest – bolesnym z konieczności – dobrodziejstwem, gdyż stwarza szansę na refleksję i nawrócenie. Otwiera błądzącemu oczy. Mobilizuje do tego, by już nie oszukiwać samego siebie. Uczy odróżniać dobro od zła. Marnotrawny syn wykorzystuje cierpienie, które okazuje się ostatnią deską ratunku dla tych, którzy nie reagują na miłość. Na skutek osobistego cierpienia syn marnotrawny przemienia się w syna powracającego. Wraca nie dlatego, że jest głodny (wtedy zdecydowałby się raczej kraść niż wrócić), lecz dlatego, iż zrozumiał, że lepiej jest być choćby sługą u kochającego ojca niż pozostawać niewolnikiem tego świata czy własnych słabości.

Warto tłumaczyć młodzieży, że nie jest łatwo powrócić, gdy ktoś daleko odszedł od miłości i prawdy, od dobra i piękna, od Boga i bliźnich. Nie jest łatwo powiedzieć: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw tobie i przeciw Bogu”. Właśnie dlatego powracający syn zasługuje na wielki szacunek. Może jednak ojciec nie powinien czekać, lecz uprzedzić syna i wcześniej do niego pojechać, żeby w ten sposób ułatwić mu powrót? Taka postawa ojca nie byłaby miłością, lecz naiwnością. Gdyby ojciec pojechał do błądzącego syna, gdyby go odnalazł i nakarmił, gdyby przywiózł mu nowe ubrania i dał mu pieniądze, to marnotrawny jeszcze wtedy syn najpierw by się ucieszył i zapewnił, że wróci do domu z ojcem, tylko najpierw pójdzie pożegnać się ze znajomymi. Poszedłby do nich

jednak nie po to, by się pożegnać, lecz by znowu grzeszyć – tym razem za pieniądze ojca. Mądry ojciec wie o tym i dlatego nie może uczynić nic więcej, jak tylko nadal kochać, dawać znaki miłości, wychodzić na drogę i czekać z nadzieją, że pod wpływem cierpienia błądzący syn opamięta się i wróci.

Powracający syn nie wierzy, że ojciec znowu przyjmie go jak syna. Aspiruje już tylko do tego, by być u ojca jednym z wielu najemników. Ku swojemu zdumieniu odkrywa, że jego spotkanie z ojcem zamienia się w święto. Spowiedź potrzebna jest synowi, a nie ojcu. Ojciec nie wypomina synowi popełnionych grzechów. Nie opowiada o tym, jak długo wychodził na drogę i jak bardzo cierpiał. Przeciwnie, wzrusza się w nieopisanej radości, bo oto ocalił się jego ukochany syn! Wręcza mu szaty i pierścień, czyli znaki odzyskanej godności. Marnotrawny dotąd syn nie ma już złej przeszłości. Odtąd ma jedynie dobrą teraźniejszość, bo kto powraca do miłosiernego Boga, ten od razu odzyskuje wszystko, co wcześniej stracił.¹²

Warto podkreślać, że o nieodwołalnej miłości ojca syn przekonuje się dopiero wtedy, gdy powraca. Teraz upewnia się o tym, że ojciec nigdy nie przestał go kochać, że codziennie żył nadzieją, iż syn zastanowi się, ocali i wróci. Dopiero teraz błądzący rozumie, że ojciec kochał go nie tylko nieodwołalnie, ale też mądrze! Gdyby uległ odruchowi współczucia i próbował chronić syna przed konsekwencjami popełnianych przez syna grzechów, to błądzący nigdy by się nie zastanowił i nie nawrócił. Trwałby w grzechu tak długo, aż by umarł. Dopóki syn był w kryzysie i błądził, dopóty miał żal i pretensje nie do siebie, lecz do ojca. Oczekiwał pomocy, paczek żywnościowych, pieniędzy, naiwności ojca. Jeśli znajomi mówili mu o tym, że ojciec wychodzi na drogę i czeka na jego powrót, to albo w to nie wierzył, albo myślał, że ojciec czyni to dla oka ludzkiego. Trzeba wyjaśniać młodym ludziom fakt, że im dojrzałej okazujemy miłość człowiekowi, który błądzi, tym bardziej nie rozumie on naszej postawy i z tym większym przekonaniem twierdzi, że nie umiemy go kochać.

Przypowieść o mądrze kochającym ojcu i o nawróconym, powracającym synu to opowieść o każdym z nas w obliczu Boga. To opowieść o spotkaniu dwóch wolności i dwóch miłości: Bożej i ludzkiej. Odzyskując miłość do ojca, powracający syn odzyskuje miłość i szacunek do samego siebie. Staje się odtąd zdolny do tego, by dojrzałe pokochać innych ludzi. Nawet tych, których trudno kochać. Sam bowiem przeszedł twardą

lekcję życia w tym względzie. Teraz również on stał się specjalistą od mądrej miłości. Będzie odtąd coraz bardziej kochał, bo sam został pokochany nieodwołalną miłością i uświadomił sobie, jak wielką cenę cierpienia zapłacił ojciec za to, że nie przestał kochać. Powracający syn już nigdy nie zwątpi w to, że ojciec go rozumie i kocha. Już nigdy nie będzie się łudził, że może być szczęśliwym bez ojca czy wbrew ojcu.

Trzeba wyjaśniać młodzieży również i to, że przypowieść o mądrze kochającym ojcu i marnotrawnym synu odsłania nam jeszcze inną prawdę o człowieku. Okazuje się, że ktoś może oficjalnie nie odejść od Boga ani od swoich bliskich, a mimo to może nie kochać i w konsekwencji nie czuć się szczęśliwym. W takiej właśnie sytuacji znalazł się starszy syn z przypowieści Jezusa. To z jego powodu święto w domu ojca nie jest pełne. Starszy syn buntuje się wobec ojca dlatego, że ten wyprawia ucztę młodszemu synowi. Buntujący się nie ma ku temu żadnych podstaw. Niczego przecież nie traci na tym, że powraca jego młodszy brat. Ojciec nie krzywdzi tego, który nie odszedł. Nie każe mu się dzielić swoją częścią majątku, a powracający brat długo jeszcze będzie musiał ponieść konsekwencje swego odejścia i pracować w pocie czoła, by odrobić to, co stracił. Starszy brat nie chce uczestniczyć w święcie ocalonego życia. Nie chce pamiętać o tym, że jemu samemu ojciec codziennie wyprawiał ucztę radości, bo przecież największym świętem dla człowieka nie jest pokarm czy zapłata za pracę, lecz przebywanie w domu tego, który bardzo kocha. Powracający syn cieszy się ojcem nieskończenie bardziej niż ten, który nigdy z domu nie odszedł. Starszy nieprzypadkowo w agresywny sposób reaguje na powrót młodszego brata. Teraz bowiem wie, że nie będzie szczęśliwy, jeśli odejdzie od ojca, bo historia jego młodszego brata dowodzi tego aż nadto czytelnie. A jednocześnie wie, że przy kochającym ojcu też nie jest szczęśliwy, bo sam nie kocha.

Warto tłumaczyć młodzieży, że Jezus mógłby nadać inne zakończenie swojej przypowieści. Każdy z nas zna przecież historie ludzi błądzących, którzy nigdy nie zastanowili się i nie powrócili do Boga i do swoich bliskich.

Każdy z nas wie, że czasami ktoś nie powraca, mimo że Bóg i że Boży ludzie kochają go nieodwołalnie i mądrze. W jaki sposób należy interpretować takie do końca bolesne historie? Czy możemy sądzić, że w tego typu przypadkach Bóg i ludzie kochali zbyt mało i że właśnie dlatego błądzący człowiek do nich już nie powrócił? Odpowiedź na tak postawione pytanie brzmi: nie! Ani Bóg, ani krewni czy przyjaciele nie mo-

gą uratować błądzącego człowieka wbrew jego woli. Gdy kierujemy się zasadami miłości, jakie Jezus wyjaśnia nam w przypowieści o mądrze kochającym ojcu i powracającym synu, to nie mamy pewności, czy ten, którego w taki właśnie sposób kochamy, przestanie błądzić. Możemy być natomiast pewni, że czynimy wszystko, co w naszej mocy, by kochany przez nas człowiek zastanowił i powrócił. Nie popadamy bowiem w naiwność i nie ułatwiamy grzeszącemu dalszego błądzenia.

Trzeba stanowczo wyjaśniać młodzieży, że jeśli ktoś nie korzysta z nieodwołalnej i jednocześnie mądrej miłości Boga i Bożych ludzi, jeśli nadal błądzi i trwa w grzechu, jeśli nawet w tym dramatycznym stanie umiera, to mimo wszystko nie jest oczywiste, że skazuje siebie na wieczne potępienie. My widzimy tylko zewnętrzne zachowania błądzącego człowieka. Nie znamy w pełni jego serca, jego historii wychowania, wysiłków, jakie podejmował w walce z własną słabością i z negatywnymi uwarunkowaniami środowiska, w którym przyszło mu żyć. Jedynie Bóg zna te wszystkie uwarunkowania i cierpienie serca. W procesie umierania każdy z nas będzie miał jeszcze jedną – tym razem już ostatnią – szansę na powrót do Boga i do życia w miłości. Dwa tysiące lat temu był pewien złoczyńca, który skorzystał z takiej właśnie szansy, wpatrując się w Ukrzyżowanego Boga-Człowieka. O innych podobnych historiach Syn Boży będzie nam opowiadał przez całą wieczność.

Pojednanie z Bogiem i człowiekiem

Zadaniem duszpasterzy jest nie tylko pomaganie młodym ludziom w nawróceniu i powrocie do Boga, lecz także w pojednaniu się z Bogiem, z samym sobą i z bliźnimi.¹³ Pojednanie z Bogiem to coś więcej niż tylko uznanie własnej grzeszności i przeproszenie Stwórcy za popełnione zło. Pojednać się z Bogiem, to uznać z całego serca, że Bóg ma we wszystkim rację, że Jego przykazania są słuszne i że są naszą mądrością, chlubą i radością, bo wskazują nam drogę błogosławieństwa i życia, prowadząc nas do szczęścia doczesnego i wiecznego. Jednym ze skutków grzechu pierwotnego jest uleganie przekonaniu, że to Bóg, lecz człowiek ma rację, że demokratyczna większość ma rację, że rację ma moda, środki przekazu albo dominujące obyczaje. Ludzie, którzy jeszcze nie pojednali się z Bogiem, są przekonani, że rację ma alkohol, pieniądze czy popęd; że rację mają ich emocje albo ich subiektywne przekonania. Tak myślą i błądzą, a następnie rozczarowują samych siebie i boleśnie cierpią. Człowiek pojednany z Bogiem już wie, że tylko Bóg ma rację.

Także wtedy, gdy Jego racja jest trudna do przyjęcia, gdy jej nie rozumiemy, albo gdy stawia nam wysokie wymagania.

Pojednać się z Bogiem to pojednać się z Jego miłością. To tę Jego miłość. To uznać, że nie jest łatwo kochać nas, grzesznych ludzi, którzy nie umiemy kochać nawet samych siebie. Nie łatwo jest kochać nas, którzy czasem obarczamy Boga odpowiedzialnością za nasze złe czyny i za ich bolesne konsekwencje. Nie jest łatwo kochać nas, którzy wytwarzamy sobie karykaturalny obraz Boga, czasami strasząc się Nim, a innym razem naiwnie się Nim pocieszając. Pojednać się z Bogiem to zrozumieć, że Stwórca ma rację także wtedy, gdy nie wysłuchuje niektórych naszych próśb i gdy nie kieruje się naszymi wyobrażeniami na temat miłości. On bowiem nie myli miłości z pobłażaniem, z tolerowaniem zła czy z rozpieszczaniem. Pojednać się ze Stwórcą to zrozumieć, że Bóg nie jest wobec nas ani okrutny, ani naiwny. To odkryć, że każdy z nas jest marnotrawnym synem lub marnotrawną córką i że mimo to Bóg kocha nas bezwarunkowo, czyli za nic i nieodwołalnie, na zawsze. On nigdy nie wycofa swej miłości. Nawet wtedy, gdy odejdziemy od Niego daleko, On nie przestanie wychodzić nam naprzeciw po to, by nam przebaczyć i by z nami świętować, jeśli tylko postanowimy wrócić.

Warto upewniać młodych ludzi, że dojrzałe przeżywanie pojednania z Bogiem prowadzi do prawdziwego pojednania z samym sobą. Takie pojednanie polega na czymś innym niż pojednanie z Bogiem. Pojednanie z samym sobą nie oznacza bowiem przyznania sobie racji. Przeciwnie, człowiek nawrócony i pojednany z Bogiem wie, że wielokrotnie krzywdził bliźnich i że czasem był nieprzyjacielem nawet dla samego siebie. Pojednać się ze sobą to uznać bolesną prawdę o własnych grzechach i słabościach, a jednocześnie przebaczyć sobie błędy z przeszłości po to, by wyciągać z nich wnioski i by do nich więcej nie powracać. Zadaniem duszpasterzy jest chronienie młodzieży przed zajmowaniem postaw skrajnych. Jedną skrajnością jest sytuacja, w której dany człowiek nie przebacza sobie błędów z przeszłości. Jest wtedy okrutny wobec siebie i odbiera sobie szansę na lepszą przyszłość. Druga skrajność to naiwność, czyli sytuacja, w której dany człowiek przebacza sobie błędy z przeszłości, lecz nadal popełnia te same grzechy. Pojednać się z samym sobą to uczyć się na błędach z przeszłości oraz stawiać sobie mądre wymagania na dziś i jutro. To wymagać od siebie, by odtąd kierować się miłością, prawdą i odpowiedzialnością, a zło w sobie i wokół siebie zwyciężać dobrem. To pamiętać o tym, że Jezus chce, byśmy się nawracali,

a nie byśmy się zdręczali czy siebie naiwnie pocieszali.

Pojednanie z Bogiem i z samym sobą prowadzi do pojednania z drugim człowiekiem.¹⁴ Ten, kto szczerze uświadomił sobie własną słabość, kto doświadczył miłosiernej miłości Boga i kto samemu sobie przebaczył błędy z przeszłości, potrafi łagodniej popatrzeć na innych ludzi i na ich słabości. Taki człowiek uświadamia sobie, że inni – podobnie jak on – są grzeszni, że czasem sami nie wiedzą, co czynią i że – podobnie jak on – potrzebują Bożego miłosierdzia oraz ludzkiego przebaczenia. Gdy ktoś nie potrafi z serca przebaczyć swemu bratu czy siostrze, to znaczy, że sam jeszcze nie przyjął Bożego miłosierdzia i nie przebaczył samemu sobie. Trzeba tłumaczyć młodym ludziom, że każdy z nich potrzebuje pojednania z drugim człowiekiem wtedy, gdy kogoś skrzywdził, albo gdy sam został przez kogoś skrzywdzony. W pierwszym przypadku nie wolno iść i prosić o przebaczenie tego, kto przeze mnie cierpiał i może nadal jeszcze cierpi. Najpierw muszę spełnić warunki, by skrzywdzony przeze mnie człowiek był skłonny mi przebaczyć. W przypowieści o dłużniku Jezus wyjaśnia, że mam iść do bliźniego, który ma coś przeciwko mnie, mam uznać moją winę, szczerze przeprosić i wynagradzać zło, które wyrządziłem. Dopiero wtedy, gdy skrzywdzony zobaczy moją radykalną zmianę najlepsze, mam prawo prosić go o przebaczenie.

Trzeba wyjaśnić młodym ludziom, co powinni zrobić wtedy, gdy to ich ktoś krzywdził. W takiej sytuacji nie wolno się mścić, ale też nie powinniśmy popadać w naiwność wobec krzywdziciela. Chrześcijańska dojrzałość oznacza, że przebaczam krzywdzicielowi w sercu, ale powiem mu o tym głośno dopiero wtedy, gdy się zmieni i gdy przestanie mnie krzywdzić. Pojednanie się z drugim człowiekiem oznacza więc wybaczenie mu krzywd i win, które wyrządził mi w przeszłości. Czy będzie oznaczać coś więcej, to już zależy od postawy winowajcy. Jeśli uzna swój błąd, nawróci się i zmieni swoje postępowanie, to pojednanie z nim oznaczać będzie nie tylko przebaczenie mu jego dawnych win, ale też obdarowanie go zaufaniem i wdzięcznością tu i teraz. Jeśli natomiast nadal będzie próbował nas krzywdzić, to powinniśmy przebaczyć mu w sercu minione krzywdy, które już nam wyrządził, ale tu i teraz mamy prawo się przed nim stanowczo bronić – podobnie jak Jezus stanowczo bronił się przed żołnierzem, który uderzył Go w twarz. Nie chcemy bowiem, by ten, kto wyrządza nam krzywdy, stał się jeszcze większym krzywdzicielem niż dotąd. Zadaniem duszpasterzy jest wyjaśnianie młodym ludziom, że w postawie wobec samych siebie i bliźnich mamy na-

śladować Boga, który jest miłosierny, ale nie naiwny, czyli przebacza nam za każdym razem, gdy się nawracamy i zaczynamy kochać, ale nigdy wcześniej. Inaczej Bóg myliłby miłość z naiwnością i nie pomagałby nam w stawianiu się świętymi i radosnymi, czyli podobnymi do Niego.

Sugestie praktyczne

1. Warto przypominać młodym ludziom, że przynajmniej w jednej sprawie wszyscy ludzie zgadzają się z Bogiem: Każdy z nas chce być szczęśliwy, a przecież Bóg tego pragnie najbardziej. Jezus wyjaśnia, że przyszedł do nas po to, aby Jego radość w nas była i aby nasza radość była pełna (por. J 15, 11). Mimo to nie wszyscy ludzie są szczęśliwi, gdyż nie wszyscy wybierają drogę błogosławieństwa i szczęścia, czyli postępowanie zgodne z Dekalogiem i przykazaniami miłości. Bóg traktuje nas poważnie i dlatego nie obiecuje nam łatwego szczęścia, lecz szczęście prawdziwe.¹⁵ Po grzechu pierwotnym prawdziwe szczęście stało się trudne, gdyż łatwiej jest nam czynić zło, którego nie chcemy niż dobro, którego szczerze pragniemy.

2. Zadaniem duszpasterzy jest wzbudzanie w młodych ludziach pozytywnej motywacji do pracy nad sobą. Trzeba wyjaśniać nastolatkom, że nikt z nas nie jest w stanie nawrócić się naprawdę i na stałe z obowiązku, ze strachu przed karą czy z lęku przed gniewem Boga czy przed perspektywą piekła. Nawrócić się można jedynie z miłości do Boga, a także z miłości do ludzi, których Bóg kocha bezwarunkowo i nieodwołalnie. Trzeba upewniać nastolatków, że sakrament pokuty to dla nich zysk i szansa na radosne święto pojednania, a nie zbędne umartwienie czy przestarzała tradycja.¹⁶

3. Obowiązkiem kapłanów jest nie tylko dalsze, ale też bezpośrednie przygotowanie młodych ludzi do owocnego korzystania z sakramentu pokuty i pojednania. Szczególne znaczenie ma tutaj osobiste, regularne i owocne korzystanie z tego sakramentu przez kapłanów, gdyż tylko wtedy mogą oni być wiarygodnymi świadkami kochającego i przebaczącego Boga. Warto przygotować dla młodzieży odpowiednią katechezę na początek każdego Adwentu i Wielkiego Postu, a także pokutne nabożeństwo biblijne i konferencję rekolekcyjną, wyjaśniającą w pogłębiony sposób chrześcijańskie rozumienie grzechu, nawrócenia, pojednania i świętości.

4. W konfesjonale kapłan powinien być w każdej sytuacji świadkiem kochającego i miłosiernego Boga. Zadaniem duszpasterzy jest oka-

zywanie życzliwości i cierpliwości także wtedy, gdy penitent spowiada się w powierzchowny sposób czy gdy nie okazuje żalu proporcjonalnego do swoich win. To przecież spowiednik ma pomagać młodym ludziom w wypłynięciu na głębię nawrócenia i pojednania. „*Spowiednik nie jest panem, lecz sługą Bożego przebaczenia. Szafarz tego sakramentu powinien łączyć się z intencją i miłością Chrystusa. Powinien mieć szacunek i delikatność wobec tego, który upadł*”.¹⁷

5. Ważne jest empatyczne wczuwanie się w niepowtarzalną sytuację spowiadających się nastolatków. Jeśli ktoś z nich spowiada się z poważnych grzechów, to warto zacząć od stwierdzenia: *tylko Bóg wie, ile się wycierpiałeś...* Młodzi ludzie powinni znaleźć w spowiedniku najpierw kochającego przyjaciela, a dopiero twardego – jeśli trzeba – wychowawcę. Początkiem grzechu jest zwykle brak doświadczenia miłości w najbliższym środowisku, a początkiem nawrócenia jest odkrycie, że Bóg nadal mnie kocha. Właśnie dlatego spowiednik powinien być najpierw świadkiem Bożej miłości do penitenta, a dopiero w tym kontekście świadkiem Bożej prawdy o penitencie i jego postępowaniu.¹⁸

6. Nastoletni penitent powinien w każdej sytuacji doświadczać spotkania z życzliwym, opanowanym, spokojnym, pogodnym, cierpliwym, życzliwym spowiednikiem. Podniesiony głos, stawianie natrętnych pytań czy agresja ze strony księdza może zranić i zrazić spowiadających się młodych ludzi na całe lata. Czasem może zniechęcić do spowiedzi do końca życia. Również w takiej sytuacji, w której spowiadający nie może udzielić komuś rozgrzeszenia, powinien spokojnie i taktownie uzasadnić swoją decyzję – w sposób prosty i zrozumiały dla penitenta. Obowiązkiem kapłana jest odnoszenie się do penitenta z szacunkiem także wtedy, gdy on odnosi się do nas z niechęcią czy z otwartą wrogością.

7. Zadaniem spowiedników jest patrzeć na spowiadających się młodych ludzi w kontekście sytuacji w ich domu rodzinnym, a także w środowisku społecznym. Trzeba zwłaszcza uwzględniać to, co dzieje się w szkole, w parafii, w miejscowości, w której spowiadający się młody człowiek żyje. Trzeba pamiętać o tym, że dzieci i młodzież są lustrem swojego środowiska i że w dużym stopniu powielają postawy, jakie widzą u nas, dorosłych. Warto w taki sposób rozmawiać z młodymi ludźmi w konfesjonale, by widzieli, że dostrzegamy nie tylko ich grzechy, ale też całą ich sytuację egzystencjalną.

8. Spowiadanie młodych ludzi wymaga od kapłana wielkiej kultury osobistej i wyjątkowego taktu w sposobie odnoszenia się do peniten-

tów. Szczególnie ważna jest taktowność i subtelność w stawianiu ewentualnych pytań, zwłaszcza w sferze seksualnej. W żadnym przypadku nie wolno prowokować do tego, by spowiadający się opowiadał o szczegółach, które niczego nie wnoszą do oceny moralnej jego postępowania.

9. Przed zadaniem pokuty czy podaniem sugestii na dalsze życie, warto pomóc nastoletnim penitentom w lepszym rozumieniu podstawowych pojęć, takich jak grzech, żal, nawrócenie, miłość. Warto też szukać takich argumentów motywujących nastolatków do pracy nad sobą, które do nich przemawiają. Dla przykładu, warto wyjaśniać, że współzycie dwojga zakochanych to nie współzycie przedmażeńskie, bo przecież współzycie nie mają pewności, że się pobiorą. A jeśli nawet się pobiorą, to trudno będzie im później uwierzyć we wzajemną miłość i wierność, gdyż współżyli z kimś, komu nie ślubowali jeszcze miłości na zawsze i kto w związku z tym nie był ich małżonkiem. Podobnie warto wyjaśniać narzeczonym, że im bardziej kochają tę drugą osobę, tym bardziej chcą upewnić ją o swojej nieodwołalnej miłości przy świadkach, na piśmie i z powołaniem się na Boga.¹⁹

10. Ważnym zadaniem spowiedników w obecnym laickim i antychrześcijańskim kontekście kulturowym jest wyjaśnianie młodym ludziom sensu przykazań: przed jakim złem one nas chronią i do jakiego dobra prowadzą. Warto też pomagać młodzieży w rozumieniu, że żal za grzechy nie jest tym samym, co natychmiastowe odczuwanie bolesnych konsekwencji grzechu. Do pewnego czasu popełnianie jakiegoś grzechu może być przyjemne, ale przecież także to, co przyjemne, może na długą metę prowadzić to tego, co bardzo nieprzyjemne, jak na przykład wagarowanie, kłamstwo, uleganie lenistwu, popędowi, sięganie po alkohol czy narkotyki.²⁰

11. Sakrament pokuty i pojednania jest dla spowiednika okazją do tego, by mobilizować nastoletnich penitentów, aby wprowadzili zwyczaj codziennego wieczornego rachunku sumienia. To podstawowa modalność chrześcijanina i szansa na uświadomienie sobie tego, jakie zachowania warto następnego dnia podtrzymywać, a w jakich sprawach należy zmienić swoje postępowanie. Warto też proponować nastolatkom, by włączali się do młodzieżowych grup formacyjnych w parafii, gdyż to ułatwi im budowanie coraz mocniejszej więzi z Chrystusem i naśladowanie Jego miłości.

12. Zadaniem spowiednika jest podpowiadanie nastolatkom pozytywne postanowień jako owocu sakramentu pokuty i pojednania.

Warto przypominać młodym ludziom, że nie jesteśmy powołani ledwie do tego, by przestać grzeszyć, ale aż do tego, by zacząć kochać, lub by kochać bardziej niż dotąd. Jeśli – dla przykładu – ktoś z nastolatków postanawia, że nie będzie już nadużywał alkoholu, to trzeba wyjaśnić, że kto ma problem z picciem, ten ma najpierw problem z życiem. W tej sytuacji trzeba podjąć pozytywne postanowienia: że będą tak solidnie wypełniał swoje obowiązki i budował wyłącznie takie więzi z ludźmi, które przynoszą mi radość i pokój ducha. Wtedy alkohol przestanie być dla mnie pokusą, bo nie będzie już chorobliwie atrakcyjny.

13. Warto, by spowiednicy strzegli się niebezpiecznego błędu, jakim jest nadmierna koncentracja w sakramencie pokuty na grzechach seksualnych, tak jakby one były jedyne czy najważniejsze. Pamiętajmy o tym, że „*nie cudzołóż!*” to szóste, a nie pierwsze przykazanie. Jeśli chcemy pomóc młodym ludziom, by żyli w czystości, lub by znowu zatęsknili za czystą miłością i stali się do niej zdolni, to najpierw powinniśmy im pomóc w zachowywaniu pięciu wcześniejszych przykazań, z których najważniejsze jest pierwsze, czyli troska o to, aby moim największym przyjacielem był ten, który najbardziej mnie kocha, czyli Bóg. Warto też wyjaśniać młodym ludziom, że Jezus uczy nas mentalności zwycięzcy, czyli proponuje nam wyłącznie optymalną, błogosławioną i radosną drogę życia, a nie drogę średnią czy przeciętną. Drogi byle jakie wskazują nam ci, którzy są daleko od Boga.²¹

14. Im większe trudności przeżywa spowiadający się nastolatek i im większe są jego słabości, tym bardziej spowiednik powinien dodawać mu nadziei i pewności, że z pomocą Jezusa każdy człowiek może stawać się silniejszy od swoich własnych słabości. Warto, by przed udzieleniem rozgrzeszenia spowiednik pomodlił się razem z penitentem o dobre owoce sakramentu pokuty oraz o wejście na drogę świętości, czyli na drogę stawania się coraz bardziej podobnym do Jezusa w Jego mądrości i miłości, czyli w Jego mądrej miłości.²²

Zakończenie

Najważniejszym zadaniem duszpasterzy jest upewnienia współczesnych młodych ludzi – często moralnie zagubionych, zranionych i raniących siebie oraz bliźnich – że normy moralne nie są dla nas zbędnym ciężarem czy ograniczeniem wolności, lecz zaszczytem i wyróżnieniem oraz drogą do błogosławionego życia w doczesności i wieczności.

Warto też upewniać nastolatków, że gdy się nawracamy i powracamy do życia zgodnego z Dekalogiem, wtedy Bóg nie czyni nam wymówek, lecz urządza święto pojednania i radości.²³ I że my też urządzamy wtedy święto Bogu, gdyż kończy się Jego cierpienie z naszego powodu. Dobry spowiednik to ktoś, kto pomaga współczesnym młodym ludziom odkryć, że wszyscy jesteśmy powołani do świętości²⁴ i że w obliczu naszych słabości i grzechów Bóg nie zachowuje się jak policjant czy obojętny obserwator, lecz jak kochający i współcierpiący przyjaciel, dla którego nasz los jest ważniejszy niż Jego własny los. „Nie ma takiej winy, nawet najcięższej, której nie mógłby odpuścić Kościół święty. Chrystus, który umarł za wszystkich ludzi, pragnie, by w Jego Kościele bramy przebaczenia były zawsze otwarte dla każdego, kto odwarach się od grzechu”.²⁵

Przypisy:

¹ M. Dziewiecki, *Psycholog w konfesjonale*, Wydawnictwo M, Kraków 2012.

² M. Dziewiecki, *Bądźmy podobni do Boga*. Konferencje rekolekcyjne dla młodzieży, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2013.

³ Por. J. Augustyn (red.), *Sztuka spowiadania*, WAM, Kraków 2005.

⁴ *Gaudium et Spes*, nr 16.

⁵ KKK, nr 1777.

⁶ KKK nr 1791.

⁷ KKK nr 1792.

⁸ KKK, nr 1783.

⁹ KKK, nr 1784.

¹⁰ Por. M. Dziewiecki, *Krzywdy, wina i grzech*, w: *Sygnaly Troski*, nr 2/2010, s. 20-21.

¹¹ Por. M. Dziewiecki, *Zagrożeni alkoholem, chronieni miłością*, Pomoc, Częstochowa 2007.

¹² „*Jedynie serce Chrystusa, który zna głębię miłości Ojca, mogło nam w taki sposób, pełen prostoty i piękna, ukazać bezmiar Jego miłosierdzia*” (KKK, nr 1439).

¹³ Por. M. Dziewiecki, *Przebaczenie i pojednanie*, w: *Przewodnik Katolicki*, nr 11/2012, s. 40-41.

¹⁴ „*Penitent, który uzyskał przebaczenie, jedna się Z samym sobą w głębi własnego ja, odzyskując wewnętrzną prawdę; jedna się Z braćmi, w jakiś sposób przezeń skrzywdzonymi i znieważonymi; jedna się z Kościołem, jedna się Z całym stworzeniem*” (KKK, nr 1469).

¹⁵ Por. M. Korzekwa, *Niezawodna radość*, pe, Kraków 2007.

¹⁶ M. Dziewiecki, *Co czynię ze skarbem mego życia?*, Edycja Św. Pawła, Częstochowa 2006.

¹⁷ KKK, nr 1466.

¹⁸ Por. M. Dziewiecki, *Kompetencje spowiednika w rozumieniu penitenta*, w: J. Augustyn (red.), *Sztuka spowiadania*, WAM, Kraków 2005, s. 137-145.

¹⁹ M. Dziewiecki, *Ona, on i miłość*, pe, Kraków 2006.

²⁰ M. Dziewiecki, *Komunikacja wychowawcza*, Salwator, Kraków 2004.

²¹ M. Dziewiecki, *Problemy z seksualnością. Odpowiedzi na dylematy młodych chrześcijan*, pe, Kraków 2011.

²² M. Dziewiecki, *Dorastanie do świętości*, Pomoc, Częstochowa 2006.

²³ „*Nawracając się do Chrystusa. Przez pokutę i wiarę, grzesznik przechodzi ze śmierci do życia i nie idzie na sąd*” (KKK, nr 1470).

²⁴ M. Dziewiecki, *Boży pomysł na Twoje życie*, Nasza Przyszłość, Szczecinek 2012.

²⁵ KKK, nr 982.

Przedruk za: Dobry Pasterz, Zeszyt XXXIX, styczeń-grudzień, Zielona Góra 2014 r., str. 85-106.

Ks. Wiesław Oleszek

ADORACJA KAPLAŃSKA

Zamość 27 sierpnia 2014 r.

„Kto to jest kapłan?” – pyta św. Jan Vianney i zaraz odpowiada: „Kapłan, to człowiek, który zastępuje Boga. Zaopatrzone jest on przez Boga we wszystkie pełnomocnictwa”.

Panie Jezu, jakże bardzo zmieniłeś moje życie. Mogłem należeć do świata. Mogłem tak żyć, pracować, jak wielu moich kolegów ze szkoły, wielu moich znajomych i tych wszystkich, których na co dzień spotykam w mojej parafii. Mogłem być jednym z nich. Mogłem tak jak oni: przeżywać kryzysy wiary, tracić sens życia, tracić nadzieję, wątpić w istnienie miłości. A jednak tak nie jest... Ty wybrałeś mnie i wyprowadziłeś na pustynię by przemówić do mojego serca. Dzisiaj wracam myślą do tej pierwszej miłości, którą rozpaliliś we mnie. Wracam do powołania, do tej chwili mojego życia, w której wszystko zostawiłem i poszedłem za Tobą.

Wtedy poznałem Twoją miłość Panie. To ona mnie zachwyciła, ona zmieniła moje życie. Boża miłość, bezinteresowna, miłosierna, ofiarna, nieskończona, bo „nie ma większej miłości od tej gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”. Po latach od tamtego wydarzenia chcę Ci podziękować. Dziękuję za powołanie. Dziękuję za kapłaństwo i za wszystkie pełnomocnictwa, którymi mnie obdarzyłeś. Teraz gdy jestem

tak blisko, gdy myślę o tym, jak zmieniłeś moje życie, czuję, że codziennie powinienem Ci dziękować. Czuję, że w moim życiu nie powinno być smutnych dni. Nie powinno być obawy o zdrowie, o pracę, o jutro... Przecież to nie ja sam żyję, ale Ty Panie żyjesz we mnie. Ty mnie posyłasz, ale i zabezpieczasz i troszczysz się o mnie.

Jako kapłan jestem szafarzem sakramentów. Posiadam narzędzia decydujące o zbawieniu ludzi. Nikt więcej nie ma takiego pełnomocnictwa. Czuję się wyróżniony. Twoja łaska Panie przechodzi przez moje dłonie. Są one namaszczone i uświęcone. Ale też są gliniane i kruche. Dziś widzę, że łatwiej mi mówić o dłoniach kruchych niż namaszczonych. Wraz z upływem czasu, coraz częściej powtarzam sobie: to nie jest nic złego, że jestem glinianym naczyniem. Przecież ważność sakramentów nie zależy od mojej świętości. Ja wciąż czuję się kapłanem. Nie opuszczam ołtarza, konfesjonału, chrzcielnicy, nie odmawiam chorym namaszczenia, nie zaniedbuję pogrzebów, ślubów, błogosławieństwa domów... Chętnie używam pełnomocnictwa, które otrzymałem od Boga. Tak sobie w duszy powtarzam i tak usprawiedliwiam swoją bierność, oziębłość, swoje przyzwyczajenia i nawet nie wiem, że stygnę. Potrafię już być zimnym kapłanem, zde gustowanym, zirytowanym, o obolałej duszy, potrafię już być kapłanem samotnym, nie rozumianym, pokrzywdzonym przez wszystkich. Przy tym tak ślepy i głuchy, że nie dostrzegam ciepła Twego serca i delikatnego głosu, którym chcesz mnie uratować Panie. Jezu, Miłości prawdziwa, weź te moje kruche, gliniane dłonie, zabierz przyzwyczajenia, zamień serce na nowe, na takie, które będzie zdolne do dawania świadectwa o miłości, prawdziwej, cierplivej, łaskawej, miłości bez zazdrości, bez poklasku, miłości, która wszystko zniesie, wszystko przetrzyma, która nigdy się nie skończy.

Kończą się wakacje. Dziękujemy za doświadczenie piękna przyrody, za regenerację sił, dziękujemy za organizowane pielgrzymki do Krasnobrodu, Tomaszowa, Janowa, na Jasną Górę, za Exodus Młodych, dziękujemy za wakacyjne rekolekcje różnych grup i wspólnot parafialnych i diecezjalnych, za prowadzone szkolenia i kursy formacyjne. Dziękujemy za wszelkie doznania duchowe. Dziękujemy za Święta Maryjne i patriotyczne uroczystości kształtujące świadomość narodową i społeczną, Za kilka dni. zadzwonią dzwonki szkolne, pojawią się uczniowie i nauczyciele, a wraz nimi katecheci przygotowani do prowadzenia zajęć. Po raz kolejny kapłani pójdą do szkół, by katechizować powierzone im dzieci i młodzież. Pamiętajmy, że czas spędzony z uczniami to nie tylko

przygotowanie do I Komunii św. i Sakramentu Bierzmowania. Czas spędzony w szkole to przede wszystkim czas świadectwa. Ten świat wymaga ciągłego uświęcania. Ten świat wymaga świętego kapłana, bo, jak podkreślają młodzi, kapłan gorliwy w swej duszpasterskiej pracy, oddany Bogu, rozmiłowany w Eucharystii staje się autentyczny i potrafi zachwyć świętością. Panie Jezu, bądź z nami wszędzie tam, gdzie nas posyłasz. Bądź dla nas światłem i mocą abyśmy nie tylko wybierali dobro, ale też to dobro tworzyli.

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu zastępów niebieskich, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Maryjo, Matko Kościoła, módl się za nami. A dusze zmarłych kapłanów i ostatnio zmarłego ks. kan. Jana Maciochy, niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

Przedruk za: Zamojski Informator Diecezjalny,
XXIII(2014)3, str. 419-421.

M 1